

# RUCH PEDAGOGICZNY

2

ROK VI (XXXVIII) MARZEC — KWIECIEŃ 1964

---

WARSZAWA · NASZA KSIĘGARNIA

## SEKRETARZ REDAKCJI

Jerzy Misiewicz

## KOMITET REDAKCYJNY

Feliks Korniszewski, Miron Krawczyk, Ignacy Szaniawski,  
Wacław Wojtyński

## SEKRETARZ ORGANIZACYJNY

Franciszek Kazubiński

## RADA REDAKCYJNA

Ludwik Bandura, Zygmunt Bownik, Józef Chałasiński, Władysław Choma, Wincenty Czerwiński, Józef Galant, Aleksander Kamiński, Stefan Kaczmarek, Zofia Kiełlińska, Karol Kotłowski, Halina Kowalewska, Józef Kozłowski, Kazimierz Maj, Stanisław Nowaczyk, Wincenty Okoń, Władysław Ozga, Tadeusz Parnowski, Mieczysław Pęcherski, Bogdan Suchodolski, Mieczysław Ziemniewicz

## ADRES REDAKCJI

Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8

*Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania formalnych zmian.*

Prenumeratę za „Ruch Pedagogiczny” można wpłacić w każdym urzędzie pocztowym, u listonosza, w oddziałach lub delegaturach „Ruchu” bądź dokonać przedpłaty na prenumeratę bezpośrednio w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna 12. Konto PKO Warszawa 1-6-100020.

Można również zamówić stałe rezerwowanie poszczególnych numerów czasopisma w kioskach gazetowych w pobliżu miejsca zamieszkania.

## Warunki prenumeraty

w kraju:	rocznie . . . . .	zł 48
	półrocznie . . . . .	zł 24
	cena pojedynczego numeru	zł 8

Za granicą prenumerata kosztuje o 40% drożej. Zamówienia na wysyłkę za granicę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46. Konto PKO Warszawa 1-6-100024.

Zaległe egzemplarze pisma znajdują się w sprzedaży w Księgarniach „Domu Książki” specjalizujących się w literaturze dla szkoły i nauczyciela. Pisemne zamówienia spoza Warszawy przyjmują Biura Wysyłkowe „Ruch” w Warszawie, ul. Puławska 108 i ul. Wiejska 14.

Reklamacje w sprawach prenumeraty i nabywania czasopisma należy zgłaszać w punktach, w których dokonano zakupu lub zamówiono prenumeratę.

INSTYTUT WYDAWNICZY „NASZA KSIĘGARNIA” WARSZAWA 1964

Nakład 5793 + 150 egz. Ark. wyd. 11,5. Ark. druk. 9. Papier druk. sat. Kl. V, 70 g, 70×100/16. Oddano do skład. 17. III. 64 r. Podpisano do druku 8. VI. 64 r. Druk ukończono w czerwcu 64 r.

Toruńskie Zakłady Graficzne -Zam. 649 - C-13

**RUCH PEDAGOGICZNY**

ПЕДАГОГИЧЕСКОЕ ДВИЖЕНИЕ — PEDAGOGICAL MOVEMENT

**D W U M I E S I Ę C Z N I K****ORGAN WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO  
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO****A R T Y K U Ł Y**

TADEUSZ PARNOWSKI

**CZYTELNICTWO MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELI JAKO JEDEN  
Z WARUNKÓW SKUTECZNOŚCI PRACY PEDAGOGICZNEJ**

Komisja Czytelnictwa przeszła w ciągu trzech lat swej pracy drogę, którą trzeba w skrócie przedstawić, aby jej doświadczenia i wnioski z tych doświadczeń płynące miały należyłą podbudowę. Dlatego też należy przede wszystkim przypomnieć o tym, że tematyka badań Komisji pozostaje w ścisłym związku z procesami otaczającego nas życia, że starała się na wąskim wycinku tego życia podpatrzeć procesy kultury w ich połączeniu z całością przemian jak też w zlokalizowaniu ich na terenie szkoły i czytelnictwa.

Przedstawienie drogi Komisji Czytelnictwa polega także na zobrazowaniu kierunków i zakresu właściwej pracy. Zgodnie bowiem z ogólnymi intencjami Głównej Komisji Pedagogicznej ZG ZNP prace przygotowawcze do projektowanego ongiś Kongresu Oświatowego miały zaktywizować możliwie szerokie kręgi nauczycieli. Pobudzanie nauczycieli, zwłaszcza w terenie, do współudziału w gromadzeniu materiałów badawczych, do refleksji pedagogicznej na temat różnych aspektów ich pracy, do współgospodarzenia nie tylko w zakresie swej lekcji i swej szkoły, ale także na całym obszarze życia oświatowego — oto istotne cele zarówno Głównej Komisji Pedagogicznej ZG ZNP, jak i zadania Komisji Czytelnictwa w odniesieniu do jej kierunku działania. Tak więc przy omawianiu prac Komisji Czytelnictwa dwa trzeba mieć względy na uwadze: 1 — naukowo-badawcze efekty tego działania pozwalające lepiej zrozumieć procesy czytelnicze w szkole, aby nimi wydajniej pokierować; 2 — pobudzenie części aktywu nauczycielskiego sprawami książki w historycz-

nie nowej sytuacji. Jest to przy tym aktyw dość liczny, jeśli obejmuje około 70 osób zajętych organizacyjnie sprawą badań, skoro problemy te dotarły do około dwóch tysięcy nauczycieli, skoro z wywiadami i ankietami zetknęła się młodzież w ilości ponad siedmiu tysięcy, a ekscytowała się konkursami czytelniczymi rzesza ponad 14 000 dzieci i młodzieży. Stanowi to zaplecze prac Komisji.

## I. PROBLEMATYKA BADAŃ KOMISJI CZYTELNICTWA

Prace Komisji Czytelnictwa poprzedziło powołanie Głównej Komisji Pedagogicznej z określeniem następujących jej zadań<sup>1</sup>: „...rozbudzenie twórczej, nowatorskiej postawy najszerszych kręgów teoretyków-naukowców i praktyków-nauczycieli w odniesieniu do nowego systemu oświatowego w Polsce Ludowej;

— podejmowanie prac nad metodami wychowania i treścią nauczania nowej reformowanej szkoły;

— włączenie nauczycieli do konkretnych prac dydaktycznych i badawczo-naukowych w środowisku, prowadzonych pod kierunkiem pracowników nauki, których wyniki winny ułatwić realizację podstawowych założeń reformy szkolnej”.

Na podstawie tych sformułowań, w czerwcu 1961 r. Komisja Czytelnictwa ZG ZNP określiła swoje zadania w sposób następujący: „Zadaniem Komisji Czytelnictwa jest objęcie problemów czytelniczych związanych z dwoma podstawowymi czynnikami procesu oświatowego: nauczycielem i uczniem. Problemy czytelnicze uważa się przy tym za integralną składową zarówno efektywności działania oświatowo-społecznego nauczyciela, jak i dojrzwania kulturalnego ucznia. Tak rozumiane sprawy czytelnictwa są więc ściśle powiązane z całością działania Głównej Komisji Pedagogicznej oraz z zadaniami większości jej Komisji.

Komisja Czytelnictwa ma więc na celu precyzowanie tych problemów, które stanowią o nowej roli czytelnictwa w zmieniającym się świecie, w szczególności — w konkretnych warunkach Polski Ludowej. Ma ona podjąć zwłaszcza te zagadnienia, których naświetlenie będzie szczególnie istotne dla potrzeb reformy szkolnictwa. Obok określenia tych problemów głównym zadaniem Komisji Czytelnictwa będzie ich opracowanie na podstawie zbadanych konkretnych warunków przebiegu procesów kulturalnych. Komisja Czytelnictwa winna więc dostarczyć możliwie obiektywnych materiałów, które pozwolą poczynić skuteczne kroki w celu wielokrotnienia oddziaływania czytelnictwa i innych środków komunikacji kulturowej w kierunkach szczególnie ważnych dla rozwoju kultury socjalistycznej w Polsce”. Zadania ogólne Komisji Czytelnictwa opracowano następnie z uwzględnieniem różnych kierunków zamierzonego dzia-

<sup>1</sup> Cytuję wszędzie na podstawie maszynopisów stanowiących dokumentację prac Komisji Czytelnictwa.

lania. Mimo pewnych modyfikacji w praktyce można je tu przypomnieć. Tyczą się one problemu czytelnictwa nauczycieli, problemu lektury szkolnej, chodziło przy tym zarówno o czytelnictwo książek, jak i czasopism. Dokument Kom. Czytelnictwa z dn. 6. VI. 1961 określa te dezyderaty w sposób następujący:

„Na czoło zadań wysuwają się: przygotowanie kadr nauczycielskich, ich jakość i doskonalenie się oraz sprawa skuteczności nauczania, co wymaga między innymi zbadania procesów uczenia się (podręczniki) oraz percepcji i funkcji wychowawczej lektury szkolnej. W związku z tym badania powinny obejmować dwie grupy zagadnień: badania dotyczące czytelnictwa nauczycieli i badania nad funkcją lektury szkolnej i podręcznika.

Problem czytelnictwa wśród nauczycieli — jego funkcja w przygotowaniu nauczyciela do zadań we współczesnym społeczeństwie powinien być oświetlony z następujących punktów widzenia:

- a) zasięgu czytelnictwa literatury pedagogicznej, popularnonaukowej, polityczno-społecznej i pięknej oraz kształtowania się zainteresowań i gustów czytelniczych wśród nauczycieli ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji nauczycielstwa wiejskiego;
- b) funkcji szkoły pedagogicznej w przygotowaniu do świadomego posługiwania się książką i czasopismem w toku pracy zawodowej oraz w procesie samokształcenia;
- c) drogi książki i czasopism do nauczyciela w świetle istniejących warunków i potrzeb, związek tego układu z nasileniem czytelnictwa wśród nauczycieli i zakresu jego oddziaływania.

Problematyka związana z badaniami dotyczącymi funkcji lektury szkolnej i podręcznika łączy się bezpośrednio z pracami nad reformą szkolną. Wydaje się, że dopiero pełne zrozumienie zainteresowań dzieci i młodzieży, poznanie możliwości ich percepcji i powiązania treści programowych z wymaganiami współczesnego życia umożliwi skuteczne oddziaływanie tych treści w kierunku pożądanym. Prace dotyczące tego zagadnienia powinny być prowadzone porównawczo w różnych środowiskach i w odniesieniu do różnych faz rozwojowych, ponieważ tylko wtedy wnioski wyciągane na tej podstawie będą miały wartość uogólniającą.

W szczególności chodzi tutaj o uwzględnienie następujących problemów:

- a) analiza elementów współczesności w literaturze z punktu widzenia zainteresowań i ideałów młodzieży poprzez zbadanie czytelnictwa literatury tradycyjnej i literatury współczesnej;
- b) analiza aktualnej lektury szkolnej (książki i czasopisma) na tle zainteresowań czytelniczych właściwych różnym formom rozwoju i różnym środowiskom z uwzględnieniem możliwości percepcyjnych dzieci i młodzieży;

cesów kultury masowej, jako wreszcie działanie Zw. Naucz. Polskiego w kierunku kultywowania i doskonalenia fachowego przygotowania nauczycieli.

## II. PRZEBIEG PRAC ORGANIZACYJNYCH I METODYCZNYCH

Zarysowane wyżej problemowe założenia Komisji Czytelnictwa musiały zyskać należytą organizację oraz musiały wesprzeć się na właściwej metodologii badań. Rozwijały się one także w zaplanowanych z góry etapach. Przebieg tych prac uwzględniał zarówno merytoryczne cele badań, jak i wspomniane już wyżej przeświadczenie, że chodzi przecież także o uaktywnienie możliwie dużej grupy nauczycieli.

Zarejestrujemy przede wszystkim ważniejsze wydarzenia organizacyjne.

Powołanie Przewodniczącego Komisji nastąpiło 26. V. 1961 r., organizacyjne zaś zebranie całej Komisji Czytelnictwa, po uprzednich zabiegach mobilizujących jej skład, oraz ustosunkowanie się do problematyki odbyło się dn. 30. X. 1961 r. Od tego czasu odbyło się kilkanaście zebrań Komisji Czytelnictwa oraz jej Prezydium, przy czym szczególnie należy wymienić zebranie z dn. 10. XI. 62, kiedy to Komisja zamykała na swym Plenum etap badań terenowych.

Struktura i skład Komisji Czytelnictwa przedstawiały się następująco. Plenum Komisji składa się z 19 osób, wyróżniliśmy przy tym Prezydium, Zespół Koordynacyjny oraz Zespoły Badawcze z Sekcjami: Kultury Czytelniczej Nauczycieli, Czytelnictwa Dzieci oraz Sekcja Czytelnictwa Młodzieży.

Członkowie Prezydium prowadzą poszczególne Sekcje. Komisja Czytelnictwa współdziałała także z przeszło pięćdziesięcioma Koleżankami i Kolegami w okręgu warszawskim, krakowskim, gdańskim, poznańskim i łódzkim.

Mówiąc tutaj sprawozdawczo o strukturze Komisji, jej składzie, zebraniach, należy specjalne miejsce poświęcić wzmiance o seminariach, jakie zorganizowaliśmy dwukrotnie w wszystkichi osobami prowadzącymi badania terenowe. Pierwsze dwudniowe, zapoznające Koleżanki i Kolegów z założeniami problemowymi i metodologią badań, odbyło się dn. 4 i 5 stycznia 1962 r., drugie, jednodniowe, odbyło się w dn. 28. V. 62 po zakończeniu badań terenowych a przed przystąpieniem do ich opracowywania w Okręgach.

Całość wspomnianych tutaj i zamierzonych dalej prac Komisji Czytelnictwa można ująć w czterech etapach.

Etap pierwszy, od 1. X. 1961 do 15. I. 1962, polegał na koncepcji pracy, organizowaniu Komisji, na przygotowaniu materiałów i mobilizacji ludzi. Etap drugi, od stycznia 1962 do czerwca 1962 r., poświę-

cony był na badania terenowe i na omówienie techniki opracowania materiału. Etap trzeci, od października 1962 r. do stycznia 1964, przeznaczaliśmy na tzw. terenowe, poziome opracowanie materiału w Okręgach (były tu liczne utrudnienia i awarie) oraz na przygotowanie wstępnego uogólnienia, wreszcie etap czwarty, tj. rok 1964, chcemy uważać za zakończenie prac w postaci przygotowania stosownej publikacji.

Zagadnienie metod badania czytelnictwa posiada swoją dokumentację w rozważaniach datujących się niemal od początku tych badań, tzn. od drugiej połowy wieku XIX. Jak wiadomo, teoria czytelnictwa Rubakina jak i Hofmanna, doświadczenia tzw. „szkoły warszawskiej” Heleny Radlińskiej, interesujące prace St. Baley, metodologiczne rozważania A. Mikuckiej z IKO „Czytelnik”, ostatnie wreszcie namysły nad krzyżowaniem metod pedagogiki, psychologii, empirycznej socjologii, nad przywoływaniem na pomoc metod historyczno-porównawczych — wszystko to wzbogaciło bardzo, ale i zagmatwało rozważania nad doбором metod właściwych i dostatecznie dostosowanych. Badania nad czytelnictwem są skomplikowane jak sam proces czytelnictwa, są skomplikowane, chciałyby się rzec, jak samo życie. Sądzymy, że metody badań należy indywidualizować, „dobierać” z uwzględnieniem etapu życia książki, że trzeba stosować różne metody, korygować ich wyniki wzajemnymi konfrontacjami, a nawet po takiej korekcie bardzo ostrożnie wyciągać wnioski. Sądzymy ponadto, że interpretacja osiągniętych wyników, interpretacja wsparta na doświadczeniu i umiejętnościach skojarzeniach badającego, na jego intuicji też ma wiele do powiedzenia. Sądzymy wreszcie, że obok prób badań masowych, gdzie statystyka odgrywa poważną rolę, nie może ona przyćmiewać innych metod. Badania pogłębione, oparte na obserwacjach wąskich kręgów czy grup, stanowią, zwłaszcza w pedagogice, konieczną korekturę badań o szerokim zasięgu.

O cóż więc chodzi? Świadomie podjęliśmy badania masowe w celu wychwycenia zagadnień typowych. Opracowanie tych badań powinno dać materiał do określenia, co mianowicie wydaje się typowe. W ślad za tym, w następnej fazie, powinno pójść badanie pogłębione zmierzające do odkrycia mechanizmu, który typowość tę powoduje. Szerokość badań spowodowana została także chęcią ujrzenia faktu czytelnictwa w powiązaniach społecznych, tak bowiem, jak go rozumiemy, jest to wektor wielu bardzo sił, i to tkwiących często na zewnątrz człowieka, a nie w nim samym (jeśli takie odróżnienie w ogóle jest dopuszczalne!).

Chcieliśmy wreszcie dobierając metody gromadzić materiały przy pomocy sposobów prostych, znanych (konieczne to przy masowości!), ale jednak różnorodnych. Stąd właśnie, o czym niżej, istnieje jednak pewna różnorodność w stosowaniu sond badawczych.

Zanim przypomnę rejestr stosowanych metod i przygotowanych w związku z tym materiałów, pragnę jeszcze wspomnieć o „ankietomanii”, gdyż

jest to u nas metoda statystyczna najbardziej wydajna. Przytoczę tutaj słowa tego samego uczonego, który ongiś zarzuty te podniósł.

„Jak się jednak rzekło, tę sprawę można uważać za rozstrzygniętą. Nie tylko akceptowaliśmy zasadę socjologicznych badań empirycznych, lecz prowadzimy je i rozwijamy z powodzeniem w praktyce. Czy z tego wynika, że przeszliśmy na podwórko burżuazyjnej socjologii, że zawarliśmy z nią przymierze, gdyż niejednokrotnie przejmujemy żywcem opracowane i rozwinięte przez nią metody i techniki badań? Nic podobnego, oznacza to tylko, że przenosimy bój na nową, rozsądniejszą płaszczyznę. Nihilistyczna negacja realnych zagadnień, odrzucenie problemów związanych z realnymi potrzebami teorii i praktyki, jest tylko pozornym radykalizmem. W rzeczywistości jest to kapitulacja przed przeciwnikiem, albowiem nieobecni przegrywają, a rzeczywistą walkę podejmuje się krzyżując szpady, nie zaś schodząc z areny, nawet jeśli się robi przy tym pogardliwą minę. Bój toczy się dalej, i to na różnych płaszczyznach. Wraz z nową sytuacją wyływają bowiem nowe problemy, pojawiają się nowe trudności”. (Adam Schaff — „Socjologia i praktyka”. *Kultura* 1963, n. 25).

Stwierdzamy więc z zadowoleniem, że nie o metody tzw. burżuazyjnej socjologii tutaj chodzi. Chodzi o to, w jakim celu się bada i ku czemu mobilizuje się różne środki, aby je w konfrontacji z innymi wyzyskać zgodnie z marksistowskim rozumieniem procesów życia.

Przechodząc teraz do krótkiego przypomnienia samych metod, sięgam do dokumentu ze stycznia 1962 r.

„W obrębie poszczególnych Sekcji przewiduje się następujące sposoby (metody) badań:

- a) Sekcja Kultury Czytelniczej Nauczyciela —
  - nauczyciel uczący — ankieta
  - nauczyciel SN — ankieta i wywiad z bibliotekarzem i polonistą,
  - uczeń liceum pedagog. — ankieta i wypracowanie,
  - ponadto konkurs...
- b) Sekcja Czytelnictwa Dzieci —
  - ankieta dla uczniów kl. IV—VII,
  - konkurs na temat czasopism dla dzieci,
  - ponadto badania pogłębione na temat prognozy pojęciowej u dzieci i na temat ilustracji w książkach dla dzieci.
- c) Sekcja Czytelnictwa Młodzieży —
  - ankieta dla kl. VIII—IX,
  - ankieta dla kl. X—XI,
  - wypracowanie,
  - wywiad z bibliotekarzem i polonistą,
  - konkurs”.

Wynika z tego, że Komisja posługiwała się następującymi metodami: ankietą o charakterze standaryzowanym i opisowym (5 rodzajów ankiet), wypracowaniem (dwa rodzaje), konkursami (razem 4 konkursy), wy-



wiadem z bibliotekarzami i polonistami. Dokonano w związku z tym przygotowania odpowiednich materiałów, które, po zrecenzowaniu i omówieniu z badającymi, zostały użyte w terenie. W zasadzie wszystkie cytowane wyżej kierunki badań zrealizowano zgodnie z planem. Wyjątek stanowi ograniczenie ilości ankiet do czterech. Wyjątek też stanowi niedokonanie badań pogłębionych na temat prognozy pojęciowej u dzieci oraz ilustracji w książkach dla dzieci. Pierwsza sprawa znalazła już swą realizację w pracy pisanej pod opieką Zakładu Literatury i Czytelnictwa UW.

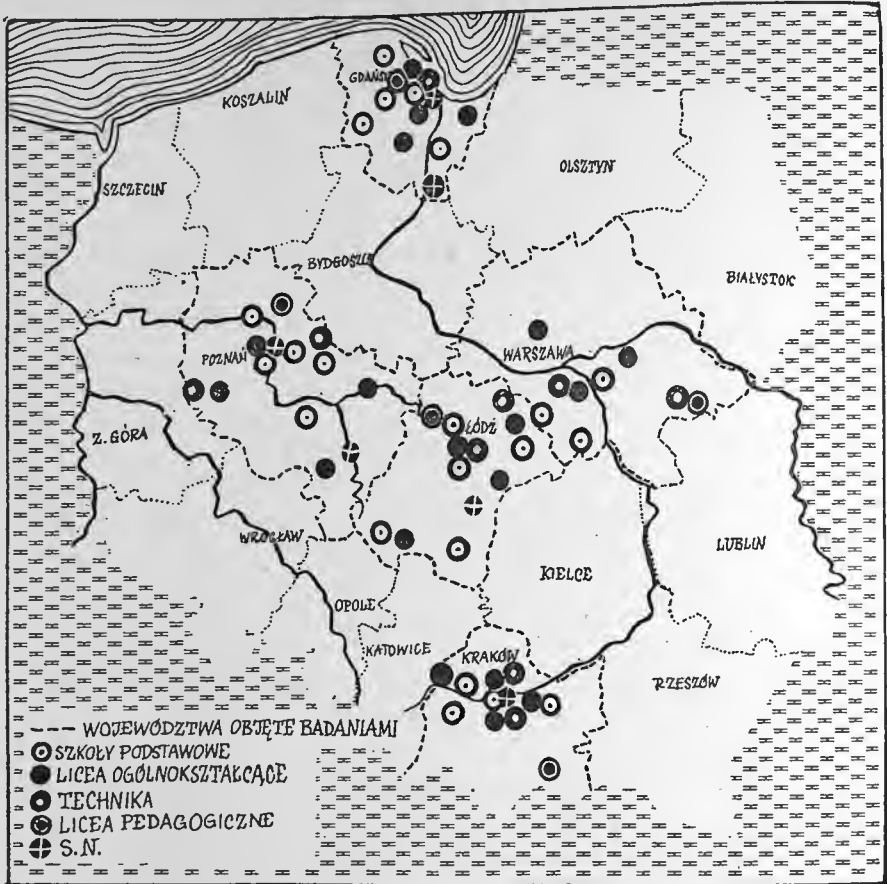
Trudno tutaj wyliczyć, jakie materiały robocze musiały być przygotowane przez Komisję Czytelnictwa. Zważmy, że obok kwestionariuszy do samych badań wydanych w wielu tysiącach egzemplarzy trzeba było przygotować instrukcję do każdego działania, przeszkolenie na seminariach nie było bowiem wystarczające. Trzeba było także przygotować zestawienia tabelaryczne dla każdego z kierunków badań pokazujące zbiorczo nie tylko wyniki, ale i ich uwarunkowanie oraz korelację między interesującymi nas elementami. Wszystkiego dokonywała niewielka grupa ludzi przy poparciu i pomocy ze strony Związku Naucz. Polskiego.

### III. ZASIĘG BADAŃ

Poważnym mankamentem naszych zamierzeń było to, że dobór badanych nie był ściśle oparty na jakiejś stosowanej w nauce metodzie, która zapewniałaby należyłą reprezentację. Byliśmy z góry niejako skazani na oparcie się na tych Okręgach, gdzie z uwagi na dobór kadry naukowej i badawczej mieliśmy możliwość z pewnym poczuciem odpowiedzialności inicjować skomplikowane przecież badania. Dlatego to lokalizacja badań dokonała się w okręgach: warszawskim (wojew.), krakowskim (wojew. i miasto), gdańskim (wojew. i miasto), poznańskim (wojew. i miasto), łódzkim (wojew. i miasto). Widząc wspomniany wyżej niedostatek metodologiczny starała się Komisja dalszy dobór punktów badawczych czynić możliwie rozważnie i z należyтым uwzględnieniem reprezentacji. Wspomniane wyżej „Środowiskowe rozmieszczenie punktów sondażowych Kol. prof. St. Tazbira przewidywało rozróżnienie środowiska np. przy szkołach podstawowych (i analogicznie przy innych): szkoła w mieście wojew., w mieście powiatowym, w ośrodku przyfabrycznym, w szkole zbliżonej do szlaków komunikacyjnych i oddalonej od nich. Innym rozróżnieniem były, oczywiście, typy szkół, a więc — podstawowe, średnie ogólnokształcące, technika zawodowe, licea pedagog., SN typu humanistycznego.

Idealny wzorzec ilościowy przewidywał w każdym Okręgu:

5 szkół podstawowych	— ok. 600 dzieci
4 szkoły średnie ogólnokszt.	— ok. 480 młodz.
2 technika zawod.	— ok. 320 „
1 liceum pedagog.	— ok. 160 „
1 SN typu hum.	— ok. 200 „



Ponadto w każdym Okręgu miano przebadać ok. 400 nauczycieli,	
w tym — nauczycieli szk. podst. na wsi	— 100
„ „ „ z miast pow.	— 50
„ „ „ „ woj.	— 50
„ liceów ogóln. „ „	— 50
„ „ „ „ małych	— 100
„ technik. i lic. pedagog.	— 50

Jak pokazują zestawienia wyników badań, idealny ten układ musiał być bardzo (w stosunku do nauczycieli zwłaszcza) korygowany, przytaczam go jednak w celu pokazania właśnie modelu dążeń Komisji.

Podsumowanie ilościowe badań wśród młodzieży szkół podstawowych pokazują tabele zamieszczone obok.

Analogiczne zestawienia dla szkół średnich (licea ogólnokształcące, licea zawodowe, lic. pedagogiczne) kształtują się, jak pokazują tabele na str. 12, 13 i 14.

1. ŚRODOWISKO WIELKOMIEJSKIE

	W i e k															
	10-11		11-12		13-14		powyżej 14		V		VI		VII			
		%		%		%		%		%		%		%		
Razem	509	48,3	24	4,8	157	30,8	308	60,5	20	3,9	153	30,0	161	31,7	195	38,3
Dziewczęta	246	48,3	12	2,4	73	14,3	153	30,0	8	1,6	65	12,7	79	15,5	102	20,0
Chłopcy	263	51,7	12	2,4	84	16,5	155	30,5	2	0,4	88	17,3	82	16,2	93	18,3

2. ŚRODOWISKO MAŁOMIASTECZKOWE

	W i e k															
	10-11		11-12		13-14		powyżej 14		V		VI		VII			
		%		%		%		%		%		%		%		
Razem	1030	49,7	1	0,1	325	31,9	620	60,7	74	7,3	298	29,2	315	30,9	407	39,9
Dziewczęta	507	49,7	—	—	175	17,2	309	30,3	23	2,3	151	14,8	167	16,4	189	18,5
Chłopcy	513	50,3	1	0,1	150	14,7	311	30,4	51	5,0	147	14,4	148	14,5	218	21,4

3. ŚRODOWISKO WIEJSKIE

	W i e k															
	10-11		11-12		13-14		powyżej 14		V		VI		VII			
		%		%		%		%		%		%		%		
Razem	1321	52,6	—	—	458	34,7	744	56,3	119	9,0	435	32,9	491	37,2	395	29,9
Dziewczęta	695	52,6	—	—	256	19,4	401	30,4	38	2,9	219	16,6	258	19,5	215	16,5
Chłopcy	626	47,4	—	—	202	15,3	343	25,9	81	6,1	216	16,3	233	17,7	177	13,4

4. ZE WSZYSTKICH ŚRODOWISK

	Ilość	%
Caość badanych	2850	100
w tym dziewcząt	1448	50,8
chłopców	1402	49,2
w tym środowisko wielkomiejskie	509	17,9
" " małomiasteczkowe	1020	35,8
" " wiejskie	1321	46,3

LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
1. ŚRODOWISKO WIELKOMIEJSKIE

	Razem		Ponżej 14 lat		14—15		16—17		18—19		kl. VIII		kl. IX		kl. X	
		%		%		%		%		%		%		%		%
Razem	458		2	0,4	198	43,2	245	53,5	13	2,9	162	35,4	157	34,3	139	30,3
Dziewczęta	243	53,1			100	21,8	139	30,4	4	0,9	81	17,7	92	20,1	70	15,3
Chłopcy	215	46,9	2	0,4	98	21,4	106	23,1	9	2,0	81	17,7	65	14,1	69	15,1

2. ŚRODOWISKO MAŁOMIASTECZKOWE

	Razem		Ponżej 14 lat		14—15		16—17		18—19		kl. VIII		kl. IX		kl. X	
		%		%		%		%		%		%		%		%
Razem	1274		10	0,8	505	39,6	726	57,0	33	2,6	469	36,8	415	32,6	390	30,6
Dziewczęta	824	64,7	4	0,3	333	26,1	473	37,1	14	1,1	307	24,1	274	21,5	243	19,1
Chłopcy	450	35,3	6	0,5	172	13,5	253	19,9	19	1,5	162	12,7	141	11,1	147	11,5

3. ŚRODOWISKO WIEJSKIE

	Razem		Ponżej 14 lat		14—15		16—17		18—19		kl. VIII		kl. IX		kl. X	
		%		%		%		%		%		%		%		%
Razem	511		1	0,2	239	46,8	250	48,9	21	4,1	210	41,1	188	36,8	113	22,1
Dziewczęta	388	75,9			180	35,2	198	38,7	10	2,0	161	31,5	150	29,4	77	15,1
Chłopcy	123	24,1	1	0,2	59	11,6	52	10,2	11	2,1	49	9,6	38	7,4	36	7,0

TECHNIKA ZAWODOWE  
1. ŚRODOWISKO WIELKOMIEJSKIE

	Razem		14—15		16—17		18—19		Powyżej 19 lat		kl. I		kl. II		kl. III		kl. IV	
		%		%		%		%		%		%		%		%		%
Razem	447		97	21,7	154	34,5	143	32,0	53	11,8	115	25,7	104	23,3	144	32,2	84	18,8
Dziewczęta	15	3,4	12	2,7	3	0,7			13	2,9			2	0,4				
Chłopcy	432	96,6	85	19,0	151	33,8	143	32,0	53	11,8	102	22,8	104	23,3	142	31,8	84	18,8

2. ŚRODOWISKO MAŁOMIASTECZKOWE

	Razem		14—15 lat		16—17		18—19		Powyżej 19 lat		kl. I		kl. II		kl. III		kl. IV	
		%		%		%		%		%		%		%		%		%
Razem	597		168	28,1	307	51,5	113	18,9	9	1,5	227	38,0	146	24,5	123	20,6	101	16,9
Dziewczęta	208	34,8	73	12,2	117	19,7	17	2,8	1	0,2	102	17,1	42	7,0	40	6,7	24	4,0
Chłopcy	389	65,2	95	15,9	190	31,8	96	16,1	8	1,3	125	20,9	104	17,5	83	13,9	77	12,9

3. ŚRODOWISKO WIEJSKIE

	Razem		14—15 lat		16—17		18—19		Powyżej 19 lat		kl. I		kl. II		kl. III		kl. IV	
		%		%		%		%		%		%		%		%		%
Razem	290		71	24,5	117	40,4	79	27,2	23	7,9	90	31,0	96	33,1	66	22,8	38	13,1
Dziewczęta	83	32,1	32	11,0	51	17,6	8	2,8	2	0,7	40	13,8	28	9,7	15	5,2	10	3,4
Chłopcy	197	67,9	39	13,9	66	22,8	71	24,4	21	7,2	50	17,2	68	23,4	51	17,6	28	9,7

## LICEA PEDAGOGICZNE

## 1. ŚRODOWISKO WIELKOMIEJSKIE

	Razem	14--15 lat	16--17	16--17	powyżej 19	kl. I	kl. II	kl. III	kl. IV
Razem	125	4,8	83	66,4	36	28,8	40	32,0	37,6
Dziewczęta	110	5	73	58,4	32	25,6	30	24,0	33,6
Chłopcy	15	0,8	10	8,0	4	3,2	10	8,0	4,0

## 2. ŚRODOWISKO MAŁOMIASTECZKOWE

	Razem	14--15 lat	16--17	18--19	powyżej 19	kl. I	kl. II	kl. III	kl. IV									
Razem	746	228	30,6	398	53,3	115	15,4	5	0,7	200	26,8	243	32,6	166	22,3	137	18,3	
Dziewczęta	478	64,1	128	17,2	266	35,6	81	10,9	3	0,4	105	14,1	158	21,2	118	15,8	97	13,0
Chłopcy	268	35,9	100	13,4	132	17,7	34	4,5	2	0,3	95	12,7	85	11,4	48	6,5	40	5,3

## MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH

	Ilość	%
Licea ogólnokształcące	2243	50,4
Technika zawodowe	1335	30,0
Licea Pedagogiczne	873	19,6
Razem	4451	100
Środowisko wielkomiejskie	1030	23,1
Środowisko małomiasteczkowe	2620	58,9
Środowisko wiejskie	801	18,0
Razem	4451	100
Chłopcy	2092	47,0
Dziewczynki	2359	53,0
Razem	4451	100

Jak więc widać z tego materiału, badaniom poddano 2850 dziewcząt i chłopców ze szkoły podstawowej, 4451 dziewcząt i chłopców z różnych typów szkół średnich, czyli razem ilość 7301 w stosunku do zaplanowanej ilości 9000 uczniów i uczennic. Natomiast od nauczycieli na zaplanowanych 2000 badanych zdołano zyskać odpowiedzi tylko od ok. 1200 osób.

Podane wyżej poważne ilości materiału zwielokrotniają się przez wypracowania (jest ich razem ok. 4000), przez odpowiedzi w konkursach (na konkurs dziecięcy ok. 12 000 odpowiedzi, „techniczny” — ok. 2000 odp., młodzieży — ok. 100 odp., nauczycielski — ok. 100 odpowiedzi). W sumie uzyskała Komisja materiał poważny ilościowo i ciekawy. Rzecz w tym, aby go należycie wyzyskać.

#### IV. KSIĄŻKA W ŻYCIU SZKOŁY

Przedstawiony w badaniach Komisji Czytelnictwa obraz sytuacji czytelniczych nauczyciela i ucznia stanowi jeden z aspektów skomplikowanego życia szkoły. Rozumiemy, naturalnie, w jakim stopniu jest to szkic obrazu. Materiał, którym rozporządzamy, jest tak zróżnicowany i tyle w nim, jak sądzimy, związków korelacyjnych, że niezbędna jest praca, pogłębiona analiza, która nastąpi, jak wspomniałem, w etapie czwartym. Już teraz sytuacja książki w szkole widziana w świetle zebranego materiału podsuwa nam sprawy godne zastanowienia. Traktujemy je jako wstępne obserwacje i jako sygnały do dalszych rozważań.

Nie można jednak spraw tych omawiać w odosobnieniu. Są one nie tylko kontekstem zagadnień społecznych, problemów kultury masowej, wypadkową przemian dziejących się w naszym kraju. Są te sprawy także uzależnione od specyficznej roli szkoły, badamy je bowiem w związku z pracą tej szkoły. Dlatego też obok szerokiego kontekstu należy przeanalizować także i kontekst węższy — **p r o b l e m k s i ą ż k i w s z k o l e**. Problem ten należy obejrzeć z paru punktów widzenia: jak wygląda on w świetle polityki kulturalnej Polski Ludowej, jak rysuje się droga, po której szkoła prowadzi wychowanka ku demokratyzacji procesów kultury, jaką wreszcie książkę mamy na uwadze, gdy mówimy o książce w życiu szkoły. Krótkie oświetlenie każdej z tych spraw dopomoże do ujęcia relacjonowanych tutaj wyników badań we właściwych proporcjach.

Istnieją dość liczne sformułowania na temat polityki kulturalnej Polski Ludowej, ostatnio zaś uzyskaliśmy wiele cennych naświetleń tych spraw na XIII Plenum KC PZPR. Rzutują te dyrektywy bezpośrednio na rolę książki w szkole, podsuwają kryteria jej doboru i precyzują oczekiwane skutki wychowawcze. Stąd właśnie postulat ideologicznego określenia się każdego działania, a więc i czytelnictwa, ważny szczególnie w treściach szeroko upowszechnianych. „Nasi twórcy (czytamy w referacie na Plenum), a zwłaszcza reprezentujący dziedziny sztuki masowej, powinni zawsze pamiętać o swojej olbrzymiej odpowiedzialności przed społeczeń-

stwem". (*Nowe Drogi*, 1963/8, s. 28). W referacie wymienia się także treści, które preferujemy (jak np. patriotyzm i internacjonalizm, właściwe wyzyskanie tradycji, pochwała pracy, pochwała zaangażowania w życiu, troska o powiązanie ze współczesnością itp.), jak i te treści, które uważamy za niepożądane czy wręcz szkodliwe (np. nihilizm narodowy, brak związku z życiem współczesnym, neutralizm w wychowaniu, pochwałę łatwizny, przesadne estetyzowanie itp.). Znamienną pointę stanowią takie oto słowa: „Taką sztukę — realistyczną w swej formie, socjalistyczną w swej wymowie ideowej i w swym stosunku do świata i losów człowieka — popieramy przede wszystkim i uważamy za godną najszerszego upowszechnienia. Popieramy również wszelką twórczość postępową, rozszerzającą horyzonty myśli człowieka, kształtującą jego oblicze moralne i poczucie piękna. Wydajemy wartościowe artystycznie dzieła twórców dawnych i współczesnych, choć nie stojących na gruncie marksizmu, lecz służących swą twórczością sprawie wyzwolenia człowieka. Uznajemy także twórczość artystyczną, odpowiadającą innym zdrowym potrzebom wewnętrznym człowieka — potrzebie odpoczynku, rozrywki kulturalnej, odprężenia” (*Nowe Drogi*, 1963/8, s. 29).

Nie sposób wprost obejść się bez tego sformułowania, gdy mówimy o funkcji czytelnictwa w szkole, o całym wachlarzu światopoglądowym, tematycznym i artystycznym, z którym w praktyce życia szkolnego mamy do czynienia. Chodzi tu zarówno o treść, jak i o formę. Gdy bowiem myślimy o treści, przywołujemy postulaty, które sugerują twórczości artystycznej konieczność zaangażowania ideowego, konieczność przesycenia tematyki i fabuły takimi strukturami wartości, które mogą stać się wykładnikiem postępowej myśli naszego czasu.

Gdy mówimy o formie, postulujemy reprezentowanie wartości artystycznych przy równoczesnym udostępnieniu ich szerokim masom. Wprawdzie dostępność ta, zakładamy, nie powinna ulegać naporowi łatwizny, jednak praktyka styka nas i z takimi sprawami na co dzień.

Na tle tych niepokojów rodzi się potrzeba możliwie wcześniej rozpoczętego wychowania przez sztukę oraz prowadzonego wśród starszego społeczeństwa wychowania estetycznego. Nie są to sprawy nowe. Rozważania na tematy podobne znajdziemy dawniej (np. w w. XVIII u Fr. Schillera), zagadnienia te jednak nasiliły się wraz z rewolucjami społecznymi, które idą przez naszą epokę. Chodzi o demokratyzację w sensie podnoszenia kulturalnego mas, a nie równania do aktualnego ich poziomu. Książka współdziała z tak rozumianym wychowaniem estetycznym i w takim także kontekście chcemy ją widzieć w naszych rozważaniach. Dwa więc są zasadnicze cele dostrzegane przy śledzeniu życia książki w szkole: cel światopoglądowy, który określiliśmy tutaj cytując fragment deklaracji XIII Plenum, i wychowanie estetyczne, dla którego wartość artystyczna książki nie może być obojętna.

Szkoła w społeczeństwie socjalistycznym ma prowadzić do de-



mokratyzacji kultury i w tym sensie służy szerzeniu kultury masowej. Należy się więc z kolei zastanowić nad tym, jak prowadzi ona swą pracę, aby zbliżyć wychowanków do tego modelu kultury masowej, który jest charakterystyczny dla socjalizmu. Podstawową cechą tego modelu jest jedność kultury narodowej. Rzutuje to, poza innymi sprawami, na jednolitość programu szkoły i zestawu lekturowego, postulat zaś narodowości tej kultury zobowiązuje do doboru jej wartości w sposób należycie dla kultury danego narodu reprezentatywny. Omawiany tutaj dobór książki dla szkoły, opracowanie tej książki przez nauczyciela, kontekst środowiskowy, w jakim książka ta oddziałuje — wszystko to winno służyć skutecznie naczelnej myśli socjalistycznego wychowania. To jest owo demokratyczne jądro w treści i w kierunku rozwoju kultury masowej w Polsce. Szkoła ma w sposób zorganizowany wzmacniać pozycje, z których impulsy te wychodzą.

Oddziaływanie kultury dokonywa się w naszych czasach przy pomocy nowych, wynalezionych przez technikę, dróg przekazu. W tej sytuacji szkoła winna nie tylko posługiwać się tymi nowymi środkami komunikacji kulturowej, ale także przygotowywać do właściwego ich użytkowania i rozważnego wykorzystywania w przyszłości. Jeśli przy tym wspominamy o dostrzeganym zawężaniu ról książki wobec współczesnych sposobów przekazu i jeśli nad tym, często słusznie, bolejemy, to zadaniem szkoły jest taka praca z książką i stworzenie takich nawyków kulturowych, aby mimo słusznego i zgodnego z postępem czasu wykorzystywania nowych środków przekazu nie deprecjonować tych jedynych, specyficznych wartości, jakie książka w sobie zawiera i jakimi emanuje. Chodzi tu w dużym stopniu o refleksję intelektualną, o przeżycie emocjonalne, o subtelność estetyczną.

Jest jedna cecha działalności kulturalnej służącej do demokratyzacji jej wytworów występująca zarówno w upowszechnianiu kultury wśród dorosłych, jak i działalności dydaktycznej szkoły. Chodzi mi tutaj o dostosowywanie stopnia trudności, jaki stanowi konsumpcja danego wytworu kultury, do możliwości percepcyjnych odbiorcy. W umasowieniu kultury mówimy o procesie homogenizacji, w szkole mamy do czynienia z czymś pozornie tylko podobnym — z postępowaniem dydaktycznym. Wspólną cechą jednej i drugiej postawy w kraju socjalistycznym jest to, że pragniemy sublimować upodobania konsumenta, że nie schlebiamy jego czasami zwulgaryzowanemu gustowi. W pracy z książką jest to szczególnie ważne i szczególnie trudne. Postulujemy bowiem nawiązywanie do zainteresowań dzieci i młodzieży rozumiejąc konieczną ich obecność w rozwijaniu czytelnictwa, z drugiej strony zaś nie możemy się ugiąć przed zbyt prymitywnymi ich przejawami, dążymy bowiem do ich doskonalenia. We wszystkich rejestracjach zainteresowań czytelniczych dzieci i młodzieży

nie to więc jest ważne, co te badania wykazują, ale to, ku czemu mamy dążyć i jak to zrobić, aby cel osiągnąć nawiązując do najczęściej niezadowolającego stanu rzeczy.

Jak więc widać, szkoła poprzez działalność czytelniczą prowadzi wychowanka do udziału w dalszym jego, możliwie świadomym, życiu kulturalnym. Zasady doprowadzenia do konsumpcji kultury w szkole i do jej umasawiania wśród dorosłego społeczeństwa muszą być i skorelowane, i zsynchronizowane, aby osiągnąć świadomą jedność działania. Tyczy się to w całej rozciągłości także posługiwania się książką i czytelnictwem. Pozostaje wreszcie do omówienia trzecia ze spraw składających się na sytuację, którą określiliśmy jako problem książki w życiu szkoły. Chodzi mi o sprecyzowanie, o jakiej książce tutaj mówimy. W badaniach Komisji Czytelnictwa mieliśmy do czynienia z książkami czytаныmi przez młodzież bądź jako lektura szkolna, bądź jako czytelnictwo, nazwijmy to, „luźne”. W stosunku do nauczyciela interesowała nas jego lektura fachowa i ogólna.

Powiązanie jednak w naszych badaniach obydwóch spraw jest świadome i, że tak powiem, programowe. Jesteśmy mianowicie przekonani, że czytelnictwo nauczyciela warunkuje w jakiś sposób rozczytanie jego ucznia. Przez badanie czytelnictwa nauczyciela i ucznia w tych samych szkołach będziemy się starali znaleźć jakiś współczynnik korelacji, o ile nasza supozycja jest słuszna. Niejasna np. sytuacja czytelnictwa w szkołach zawodowych i znane braki w kadrze polonistów w tych szkołach mogłyby stanowić jakieś potwierdzenie dla tej tezy. Intencją naszą jest więc traktowanie życia książki w szkole globalnie i to jest jeden z istotnych aspektów naszych badań.

Oto jest więc zespół spraw, które określają naszą pozycję przy omawianiu zarejestrowanych panoramicznie na razie wyników. Chcemy rezultaty badań traktować nie jako konstatację stanu rzeczy, ale jako rozpoznanie bojowe przed podjęciem dalszej analizy. Kierunki zaś tej analizy podano wyżej; prowadzą one ku socjalistycznym wartościom przekształcającego się życia, ku upowszechnianiu prawdziwie wartościowych dóbr kultury, w ścisłym nawiązaniu do możliwości młodzieży, do sytuacji i potrzeb nauczyciela. Nade wszystko pragnęlibyśmy stworzyć warunki dla praktyczności naszych wniosków.

## V. NA TLE PANORAMY BADAŃ

W referatach drukowanych w czasopiśmie zawarte jest zestawienie spraw i zagadnień, które doszły do głosu poprzez cyfry tablic statystycznych i dokumentację o nich stanowiącą. Przymierzając te sygnały do założeń pracy szkolnej, do zadań, jakich oczekujemy od szkoły na jej drodze ku upowszechnianiu kultury, spostrzeżemy problemy, na których analizie trzeba będzie skupić dalsze opracowania sięgające do rozlicznej, posiadanej dokumentacji.

Pamiętamy przy tym, zgodnie z wyłożonym już punktem widzenia, że to, co jest, oceniamy z punktu widzenia tego, co być powinno w przyszłości. Dzięki temu zyskujemy niezbędny tutaj dla naszego pojmowania świata rozwojowy punkt widzenia. Badania nasze są więc punktem wyjścia, a nie zamknięciem.

1. Zaczynam od stereotypowego stwierdzenia, że badania wśród dzieci wykazały na ogół zgodność zainteresowań czytelniczych ze znaną dla danej fazy rozwoju charakterystyczną od dawna tematyką. Wśród młodzieży jednak starszej dostrzega się dużo większą różnorodność zainteresowań czytelniczych, większe zindywidualizowanie poszukiwań. Wniosek z tego jasny, że dla tej właśnie młodzieży i oficjalne zestawy lekturowe, i działalność autorska oraz wydawnicza winny dostarczyć więcej tytułów niż dla dzieci, i to dostarczyć książek o tematyce znacznie bardziej zróżnicowanej. Jak dotychczas, w praktyce ruchu wydawniczego dzieje się przeciwnie.

2. Wśród zainteresowań książkowych zwrócono uwagę na pozycje popularnonaukowe, tę piętę achillesową naszego czytelnictwa. Badania dorzucają tutaj trochę materiału godnego uwagi. Widać mianowicie brak w szkole zainteresowania tą lekturą i nie jest to dla nas sprawa nowa. Dostrzegamy jednak znacznie większe zaciekawienie problematyką popularnonaukową na wsi niż w mieście. Na wsi przy tym zwraca się uwagę na takie sprawy, jak pochodzenie człowieka, problematyka medyczna itp. Uderzają nas szczególnie zarzuty pod adresem edytorstwa książek popularnonaukowych i sposobu ich opracowania (język, terminologia, nadmierna opisowość zamiast obrazu). Uwagi młodych czytelników dają wartościowe wskazówki na temat przestarzałości naszych książek popularnonaukowych. Zaciekawienie zaś wsi sprawami biologicznymi powinno podsunąć drogę do wprowadzenia przy pomocy tej tematyki laicyzacji poglądu na świat.

3. Kiedy mówimy o zainteresowaniach, należy wyzyskać sytuacje odpowiedniości lub jej braku między naturalnymi zainteresowaniami poznawczymi a czytelnictwem. Dr Przeclawska podkreśla bowiem, że istnieje duża korelacja, np. w liceum pedagogicznym między kierunkiem zawodowym a czytelnictwem literatury pięknej i w szkole zawodowej między jej kierunkiem a czytelnictwem literatury popularnonaukowej. Widać z tego, że młodzież traktuje często książkę użytkowo, że szuka w niej czegoś doraźnie potrzebnego dla jej drogi życiowej. Jest to, naturalnie, intencja zdrowa, może jednak w szkołach zawodowych doprowadzić do niepokojącego zacieśnienia zainteresowań. Szkoła i jej program powinny się z tym zjawiskiem liczyć.

4. Inną sprawą, która wynika z obrazu zarysowanego przez dr Przeclawską i która wymaga uważnego analizowania, jest specyfika sytuacji czytelniczej wsi. Nasza polityka kulturalna przyjmuje, jak wiadomo, aksjomat o jedności kultury narodowej i o stopniowym zbliżaniu jej

zróznicowanych jeszcze poziomów. Stąd postulat równego możliwie startu miasta i wsi także w badanej dziedzinie — w czytelnictwie. Tymczasem badania pokazują na wsi upośledzenie, jeśli chodzi o ilość posiadanych książek, pokazują mniejszy niż w mieście stopień odczytania. Równocześnie konstatujemy większą, potencjonalną, chłonność wsi w dziedzinie np. wydawnictw popularnonaukowych, stwierdzamy pozytywny przejaw zwiększonego w stosunku do miasta autorytetu szkoły. Są więc warunki do pobudzenia tej młodzieży. Warunkom tym trzeba stworzyć realne zaplecze.

5. Kiedy mowa o specyfikowaniu się zainteresowań czytelniczych, należy zwrócić uwagę na te części materiału z badań, które konstatują różnice między szkołą ogólnokształcącą a zawodową. Chodzi tutaj nie tylko o wspomnianą już „specjalistyczną” lekturę w szkole zawodowej, ale także o dość niebanalne spostrzeżenie o większej samodzielności czytelniczej uczniów szkół zawodowych w stosunku do idącej w cuglach programu lektur młodzieży szkół ogólnokształcących.

6. Badania nasze sporo miejsca poświęciły obowiązkowej lekturze szkolnej i wnioski szczególnie na ten temat będą możliwie starannie opracowane, tym bardziej że trzeba je skonfrontować z dużym materiałem, jakiego dostarcza około czterech tysięcy wypracowań, nad którymi pracuje zespół magistrantów UW. Już teraz jednak widać, że problem lektury szkolnej, źródło niepokoju programowców i pedagogów od wielu już lat, wymaga staranniejszej niż dotychczas uwagi. Bardzo duży procent młodzieży stwierdza mianowicie, że czyta wielką ilość książek, których czytać nie lubi, i że przyczyną tego jest w pierwszym rzędzie obowiązkowa lektura szkolna, ponadto zaś brak odpowiednich książek w bibliotekach. Zestawienia, na których opiera się dr A. Przeclawska, obrazują procent młodzieży szkół średnich czytających najczęściej książki, których nie lubi, wskazują także jako na przyczynę nieczytania lubianych książek właśnie „z winy” lektury szkolnej. Jest to wszędzie, we wszystkich środowiskach, procent od 50 do 80, a więc ilość wprost zaskakująca. Wyniki badań pokazują także, że niezadowolenie z lektury pogłębia się w miarę wieku młodzieży (tabela 18). Już nawet pobieżne sięgnięcie do zestawów tytułowych odślania wiele spraw niepokojących. Dostrzegamy mianowicie m. in. wołanie o usunięcie pozycji starych. I wieś, i miasto żąda skreślenia „Pamiętników” Paska, „Powrotu posła”, „Świętoszka”, „Don Kichota”, „Nieboskiej Komedii” itp. Równocześnie także młodzi barbarzyńcy chcą skreślenia „Drugiej bramy”, „Jak hartowała się stal”, „Chłopca z Salskich Stepów”. Jeśli zaś młodzież liceów pedagogicznych pragnie usunięcia z lektury takiego oto zestawu lektur: „Kordian i cham”, „Nieboska”, „Matka”, „Samotny biały żagiel” — to nie są to sprawy dla nas błahe w poglądzie na przyszłych wychowawców.

Obok tego występuje wyraźnie pogoń za współczesną książką problemową i stąd kariera czasami nie najlepszej literatury. Notujemy więc ocze-

kiwanie na „Tancerzy”, na „Dziewczęta szukają drogi”, na „Kochaną rodzinke”. Młodzi chcą czytać Hemingwaya i Steinbecka.

Młodzi czytelnicy czują sami, że coś z tą lekturą i ich stosunkiem do niej jest niedobrze. Postulują np. uwspółcześnianie sposobu omawiania książek przy pomocy dyskusji, telewizji, obrazu. Już tylko te uwagi, powstałe na tle jeszcze nie analizowanej szczegółowo dokumentacji, dają dużo materiału do zastanowienia się. Nie chodzi tu o schlebianie gustom przecież dopiero kształtującym się. Nie chodzi też o wpadanie w panikę. Myślę jednak, że za mało poświęca się uwagi przy układaniu list lekturowych na to, czy młodzież naszego czasu je trawi i czy przymusowe żywienie aż w takiej dawce wychodzi nam wszystkim na zdrowie.

7. Jest jeszcze jeden temat, który rysuje się wyraziście w opracowaniu dr A. Przecławskiej — problem współczesności. Skomplikowana to sprawa, gdyż badania nasze ujęły ją zarówno od strony „lektury współczesnej”, jak i z punktu widzenia „pojęcia współczesności” wśród młodzieży. Należy zwrócić uwagę na jednostronność w rozumieniu przez młodzież współczesności, na wulgaryzację ograniczającą pole widzenia do techniki, krótkowidztwo w stosunku do sztuki czy też książki o nowym człowieku. Czy więc szkoła spełnia swe zadanie, aby otwierać na to oczy?

8. W opracowaniu mgr W. Pokojkiego zwraca uwagę czytelnicze rozwarstwienie nauczycieli i jego uzależnienie od różnych czynników. Wśród nich rysuje się szczególnie sytuacja nauczycieli na wsi, gdzie przeważa czytelnictwo literatury fachowej połączone z doksztalcaniem się. Tutaj też z tego środowiska wywodzą się słuszne zapewne żale na braki w zaopatrzeniu oraz na trudności finansowe przy zakupie odpowiedniej ilości książek fachowych. Sytuacja ta przyspieszyć winna zabiegi zmierzające do uruchomienia serii edytorskich, tanich i strawnych, opartych na subskrypcji i kolportażu.

9. Interesujące spostrzeżenie nasuwa ten materiał, którego analiza doprowadziła do wniosku, że istnieje szczególna korelacja między wykształceniem nauczyciela a jego czytelnictwem: im niższe mianowicie wykształcenie — tym powszechniejsze czytelnictwo małej ilości książek, im wykształcenie wyższe — tym większa fachowość, ale i zróżnicowanie od zera aż w górę.

10. Szczegółowej analizy wymaga zestawienie wskazujące na czas poświęcany tygodniowo przez nauczyciela na czytanie książek, wynika bowiem z tych danych, że aż 25% nauczycieli poświęca tygodniowo na czytanie pół i mniej godzin.

Oto jest kilkanaście spraw zawartych w niżej wydrukowanych pracach i wymagających dalszych uważnych studiów. Dołączamy je do zagadnień już uprzednio zaprojektowanych i tworzymy w ten sposób plan dalszych opracowań.

a conscious and skilful utilization of belles-lettres, science fiction and pedagogical books, in order to deepen and broaden their knowledge about our times.

Research was conducted in 1962. It embraced about 2,000 teachers and students of the teachers' Course as well as 7,300 children and young people from various sections of the population from forms V to VII of the primary school and forms VIII—X as well as I—IV of the general secondary and vocational schools of various types. Research was conducted in five selected provinces with the help of specially trained civic-minded teachers. Because it is necessary to check contrasting results and to control the various research techniques, the method of questionnaires, interviews and compositions was adopted; to the material thus obtained was added material from several competitions, published in periodicals, addressed to teachers or to the young people.

So far there has only been made a preliminary elaboration of the material collected during this research. A further deepened analysis of the problems touched upon here is now under way and will be the subject of a separate publication.

The thesis accepted as a general conception underlying this research is the fact that the level of reading culture among pupils depends to a considerable degree on that of the teachers and leads to certain preliminary suggestions flowing from the results of our research. That is why special stress was laid on an analysis of the situation on which depends the level of reading of teachers in various regions and groupings. It seems equally important to show to what extent interest in reading on the part of the young people facilitates their understanding and active participation in the rhythm of contemporary life that surrounds them. The opinions voiced by young people as regards the selection of reading matter and the way it is subsequently discussed in school, reveal that the school participates in this process only to a very small extent. From the point of view of Poland's cultural policy this situation sets one thinking.

The results our research yielded throw a light on the present situation, but they are being analyzed in order to reveal the trends of development as regards the future. In such a way the picture that is presented is of a dynamic and not static character. The conclusions drawn will not only constitute a contribution to scientific theories, but will be introduced into life and the work in school, the ground form where they took their origin.

## PROBLEMY CZYTELNICTWA NAUCZYCIELI

### I. PROBLEM CZYTELNICTWA WOBEC WSPÓŁCZESNYCH ZADAŃ NAUCZYCIELA

Zadania ideowo-wychowawcze nauczycieli w czasach współczesnych są niepomiaralnie większe i trudniejsze w porównaniu z tymi, które podejmowali przedstawiciele „Stanu Nauczycielskiego” dawniej. Zapewne zmienność zakresu i stopnia wymagań stawianych nauczycielstwu większa jest w naszej dobie w ciągu jednego dziesięciolecia aniżeli np. w XVII lub XVIII wieku w okresie jednego stulecia. Nie może być inaczej, jeżeli szkoła i wychowanie mają nadać za życiem.

W szybkim tempie zmienia się świat współczesny, coraz pełniejsza o nim wiedza i olbrzymi rozwój techniki wpływają na przemiany życia gospodarczego, polityczno-społecznego i kulturalnego. Procesy te — dzięki stwarzanym przez ustrój społeczny warunkom rozwoju i postępu — szczególnie widoczne są w krajach budujących socjalizm, w tym również w Polsce Ludowej.

Nierówna jest jednak linia frontu dokonujących się przemian na różnych odcinkach naszego życia. Mimo wielkich osiągnięć w dziedzinie szkolnictwa, oświaty i kultury obserwujemy pewne opóźnienie w rozwoju świadomości socjalistycznej ludzi.

Z tym stwierdzeniem wiążą się m. in. uchwały VII, XI i XIII Plenum KC PZPR, wytyczające drogi przyspieszenia dalszego rozwoju oświaty, nauki i kultury. Przyspieszanie tych procesów dokonuje się w pierwszej kolejności przez reformowanie szkolnictwa, obejmującego kształceniem (w różnych stopniach i typach) ponad 8 milionów obywateli. Proces coraz pełniejszego kształtowania świadomości obywateli jest w dzisiejszych czasach historyczną koniecznością, podyktowaną socjalistycznymi przemianami w strukturze społeczno-ekonomicznej naszego kraju oraz perspektywami dalszego rozwoju techniki wytwarzania i zaspokajania rosnących się nowych potrzeb.

Stąd też tak wielkie obserwujemy ostatnio skoncentrowanie uwagi na sprawach polityki kulturalno-oświatowej.

Czołowe miejsce w realizacji aktualnych zadań wychowawczych przypada niewątpliwie nauczycielstwu. Ideologiczna armia 300 000 pracowników szkolnictwa i oświaty może i powinna dokonać już w najbliższych kilkunastu latach wielkiego dzieła. Od niej zależeć będzie w dużym stopniu pomnożenie dorobku kulturalnego Polski Ludowej w ostatnim ćwierćwieczu XX stulecia, od niej też zależeć będzie start nowego pokolenia w drugie tysiąclecie naszej historii.

Czy nie wyolbrzymiamy sprawy i roli nauczyciela? Na współczesną młodzież oddziałuje przecież bezpośrednio także życie dzisiejsze o wiele silniej niż dawniej. Nauczyciel spotyka się dziś z wielu atrakcyjnymi

Zadania te podjęła pod kierunkiem dra T. Parnowskiego Komisja Czytelnictwa Dzieci, Młodzieży i Nauczycieli powołana w 1961 r. przy Zarządzie Głównym ZNP w ramach Głównej Komisji Pedagogicznej. Zasadniczym zadaniem Sekcji Czytelnictwa Nauczycieli było zbadanie zasięgu czytelnictwa literatury pedagogicznej, popularnonaukowej, polityczno-społecznej i pięknej oraz kształtowania się zainteresowań i gustów czytelniczych nauczycieli różnych środowisk, a szczególnie wsi — na tle korzystania z innych środków przekazu kulturowego przy uwzględnianiu wykształcenia, doksztalcenia się oraz pracy polityczno-społecznej nauczycieli.

Podane w części II artykułu informacje n. t. zasięgu i zróżnicowania grup nauczycieli badanych pozwolą na zorientowanie się, w jakim stopniu przeprowadzone badania można uznać za reprezentatywne<sup>1</sup>.

Część III artykułu poświęcona jest omówieniu czytelnictwa nauczycieli na tle korzystania z innych środków przekazu kulturowego, w szczególności zaś analizie wybranych problemów, jak rodzaj i ilość czytanych książek fachowych i beletrystycznych oraz ilość czasu poświęconego czytelnictwu. Podana w tej części (III) artykułu analiza i wnioski oparte zostały na wstępnym i częściowym tylko opracowaniu zebranych materiałów z badań. Dalszy etap pracy nad nimi pozwoli zapewne na bardziej wszechstronną ich analizę, a także na szerzej uargumentowane i pełniejsze wnioski.

## II. ZASIĘG I ZRÓŻNICOWANIE GRUP NAUCZYCIELI BADANYCH

### 1. Typy szkół i środowiska, w których pracują badani nauczyciele

Spośród ogółu badanych nauczycieli — 1200 — większość pracuje w szkołach podstawowych (741, tj. 61,7%), dość znaczna grupa w liceach ogólnokształcących (316, tj. 26,3%), mała — w technikum i innych szkołach zawodowych (82, tj. 7%) i w zakładach kształcenia nauczycieli (61, tj. 5%), w tym w liceach pedagogicznych 57, w SN 4.

Jak z tych danych wynika, charakterystyka czytelnictwa, jak również innych elementów branych pod uwagę przy badaniach dotyczyć będzie w pierwszej kolejności nauczycieli szkół podstawowych: pracujących na wsi (354, tj. 47%), w małych miasteczkach (269, tj. 36%) i w dużych miastach (121, tj. 17%).

Jeżeli chodzi o grupy środowiskowe, najliczniej reprezentowani byli nauczyciele małych miasteczek (544, tj. 45%), następnie nauczyciele pracujący na wsi (396, tj. 33%) i wreszcie nauczyciele w środowisku wielkomiejskim (260, tj. 22%).

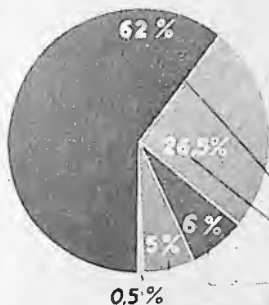
<sup>1</sup> Metodologiczne podstawy badań zostały omówione przez dra T. Parnowskiego w jego artykule w tym numerze „Ruchu Pedagogicznego”.



# BADANIE CZYTELNICTWA DZIECI, MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELI

BADANIAMI OBJĘTO 1200 NAUCZYCIELI

W ŚRODOWISKU :  
 WIELKOMIEJSKIM 260,  
 MAŁOMIASTECZKOWYM 544,  
 WIEJSKIM 396



NAUCZYCIELE CI PRACUJĄ :

W SZKOLE PODSTAWOWEJ 741,  
 W LIC. OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM 316,  
 W TECHN. ZAWODOWYM 75,  
 W LIC. PEDAGOGICZNYM 61,  
 W INNYCH SZKOŁACH ZAWODOWYCH 7

# BADANIE CZYTELNICTWA DZIECI, MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELI

SPOŚRÓD 1200 PRZEBADANYCH NAUCZYCIELI  
 WYKSZTAŁCENIE ŚREDNIE  
 PÓŁWYŻSZE  
 WYŻSZE

MAJĄ  
 NAUCZYCIELE :

W MIEŚCIE



W MIASTECZKU

NA WSI

CZEŚĆ NAUCZYCIELI DOKSZTAŁCA SIĘ  
 W STUDIACH NAUCZYCIELSKICH,  
 NA WYŻSZYCH UCZELNIACH,  
 NIE DOKSZTAŁCA SIĘ

### 5. Wiek badanych

Najliczniejsza grupa badanych nauczycieli (jak to wykazuje załączona tabela 2) to ludzie młodzi — do 30 lat (41,5%). Nieco więcej niż 1/3 badanych to nauczyciele w sile wieku 30—50 lat (36,4%), najmniej liczna grupa (22,1%) reprezentowała nauczycieli starszych — powyżej 50 lat.

Bardzo znamienne jest rozlokowanie środowiskowe grup wiekowych nauczycieli badanych. Najmniej nauczycieli młodych pracuje w dużych miastach (33,5%), więcej w miasteczkach (39,7%), najwięcej na wsi (41,5%). Odwrotne proporcje kształtują się w odniesieniu do badanych nauczycieli najstarszych. Najliczniejsza ich grupa pracuje w dużych miastach (27,7%), mniej liczna w miasteczkach (23,3%), najmniejsza procentowo (22,1%) na wsiach. Wiek średni nauczycieli rozkłada się podobnie w dużych jak i w małych miastach (38,8% i 39,7%), na wsi natomiast badani nauczyciele w średnim wieku stanowią grupę mniej liczną (30,3%).

Dla ściślejszego stwierdzenia reprezentatywności wieku badanych — brak nam statystyk w skali krajowej. Niemniej wiadomo, że zawód nauczycielski w Polsce Ludowej został wyraźnie odmłodzony, że ok. 70% nauczycieli zdobyło przygotowanie do zawodu w Polsce Ludowej.<sup>1</sup> Wynika z tego, że ok. 2/3 nauczycieli to ludzie młodzi w wieku mniej więcej 20—40 lat. Proporcje grup wieku nauczycieli badanych w przybliżeniu odpowiadają stanowi faktycznemu istniejącemu w skali krajowej.

### 6. Staż pracy badanych nauczycieli

Połowa badanych (600) posiada staż pracy nauczycielskiej poniżej 10 lat (0—5 lat — 24%, 6—10 lat — 26%). Grupa nauczycieli o średnim stażu pracy od 11—20 lat liczyła 292 osoby (24,3%), tyleż samo liczyła grupa badanych nauczycieli ze stażem powyżej 20 lat pracy:

Reprezentacja wyszczególnionych grup pod względem ilościowym w poszczególnych środowiskach była w przybliżeniu podobna. Największa stosunkowo grupa nauczycieli o najmniejszym stażu pracy (do 10 l.) badana była w środowisku wiejskim (58%).

W świetle podanej już informacji na temat wieku nauczycieli przyjęte w badaniach proporcje pomiędzy grupami ze stażem pracy 0—5 lat (24%), 6—10 lat (26%), 11—20 lat (24%) — nie budzą pod względem ich reprezentatywności zastrzeżeń.

### 7. Sytuacja rodzinna

Czwarta część badanych (26,7%) to nauczyciele samotni. Trzecia część ogółu badanych (34,6%) to nauczyciele samotni bądź żonaci, nie mający na utrzymaniu ani dzieci, ani rodziny. Grupy te wydatkują z zasady otrzymywane uposażenie na własne potrzeby. Znaczna jednakże część badanych nauczycieli (39%) posiada na utrzymaniu dzieci bądź rodzinę.

<sup>1</sup> Por. artykuł w *Głosie Nauczycielskim* Nr 51/52 (1402/3) z dn. 22—29. XII. 63 r. „Jest nas 300 000” M. R.

Sytuacja rodzinna nauczycieli w różnych środowiskach jest podobna, z jedną charakterystyczną różnicą — w miasteczkach i miastach pracuje znacznie większa liczba nauczycieli z rodzinami (posiadających dzieci w wieku szkolnym lub dzieci dorosłe) aniżeli na wsi (w dużych miastach 45,2%, na wsi 24,7%).

Trudno jest dokonać porównania sytuacji rodzinnej badanych z sytuacją istniejącą pod tym względem w skali krajowej, gdyż danych statystycznych na ten temat nie posiadamy. Jeżeli jednak przyjąć, że około 70% nauczycieli — to ludzie w wieku 20—40 lat, to można również uznać za zbliżony do ogólnego stanu faktycznego procent nauczycieli samotnych (ok. 27%) oraz procent samotnych bądź bez rodziny na utrzymaniu (ok. 35%).

### III. Z PROBLEMATYKI CZYTELNICTWA NAUCZYCIELI

#### 1. Sposoby spędzania wolnego czasu

Na temat wolnego czasu ludzi pracujących spotykamy dość często sprzeczne zdania. Nie omijają one również nauczycieli. Słyszemy niekiedy i takie opinie: „nauczyciele w ogóle nie mają wolnego czasu”.

Przyczyną rozbieżnych sądów jest różne pojmowanie wolnego czasu. Rozbieżności w rozumieniu pojęcia wolnego czasu spotykamy nie tylko w potocznych wypowiedziach. Znajdujemy je również w pracach naukowych socjologów zajmujących się m. in. badaniami tego problemu. Zasadnicza sprzeczność w definiowaniu pojęcia wolnego czasu występuje w pracach socjologów burżuazyjnych w porównaniu z pracami naukowymi autorów w krajach socjalistycznych.

Nie wchodząc w szczegółową analizę tego zagadnienia w tym miejscu należy stwierdzić, że działalność człowieka związana z pracą i spędzaniem czasu wolnego po pracy znajduje w krajach kapitalistycznych i krajach socjalistycznych zupełnie różne uwarunkowania, a co za tym idzie — różną treść, różny charakter i różne funkcje społeczne. Pojęcia i sądy są odzwierciedleniem rzeczywistości. Stąd różnicom sytuacji rzeczywistej odpowiadać muszą różnice w pojęciach i sądach o niej.

Za podstawę rozumienia pojęcia wolnego czasu w naszej rzeczywistości i w naszych badaniach przyjęliśmy definicję G. Prudieńskiego, w myśl której czas wolny to „część czasu poza pracą, która zużytkowana jest na naukę i podnoszenie kwalifikacji, na pracę społeczną, wypoczynek itd., to jest czas, który ludzie wykorzystują poza godzinami dnia pracy dla swego wszechstronnego rozwoju”.<sup>1</sup>

W tak rozumianym pojęciu wolnego czasu mieszczą się wszystkie formy (sposoby) i czynności poza obowiązkowymi godzinami pracy zawodowej, a więc zarówno więcej lub mniej systematyczne doksztalcanie się związane

<sup>1</sup> Prudieński, „Swobodnoje wremija trudiaszczichsja w socjalistyczeskome obščestwie”, *Komunist.* Nr 15, 1960, s. 41.

### 5. Wiek badanych

Najliczniejsza grupa badanych nauczycieli (jak to wykazuje załączona tabela 2) to ludzie młodzi — do 30 lat (41,5%). Nieco więcej niż 1/3 badanych to nauczyciele w sile wieku 30—50 lat (36,4%), najmniej liczna grupa (22,1%) reprezentowała nauczycieli starszych — powyżej 50 lat.

Bardzo znamienne jest rozlokowanie środowiskowe grup wiekowych nauczycieli badanych. Najmniej nauczycieli młodych pracuje w dużych miastach (33,5%), więcej w miasteczkach (39,7%), najwięcej na wsi (41,5%). Odwrotne proporcje kształtują się w odniesieniu do badanych nauczycieli najstarszych. Najliczniejsza ich grupa pracuje w dużych miastach (27,7%), mniej liczna w miasteczkach (23,3%), najmniejsza procentowo (22,1%) na wsiach. Wiek średni nauczycieli rozkłada się podobnie w dużych jak i w małych miastach (38,8% i 39,7%), na wsi natomiast badani nauczyciele w średnim wieku stanowią grupę mniej liczną (30,3%).

Dla ściślejszego stwierdzenia reprezentatywności wieku badanych — brak nam statystyk w skali krajowej. Niemniej wiadomo, że zawód nauczycielski w Polsce Ludowej został wyraźnie odmłodzony, że ok. 70% nauczycieli zdobyło przygotowanie do zawodu w Polsce Ludowej.<sup>1</sup> Wynika z tego, że ok. 2/3 nauczycieli to ludzie młodzi w wieku mniej więcej 20—40 lat. Proporcje grup wieku nauczycieli badanych w przybliżeniu odpowiadają stanowi faktycznemu istniejącemu w skali krajowej.

### 6. Staż pracy badanych nauczycieli

Połowa badanych (600) posiada staż pracy nauczycielskiej poniżej 10 lat (0—5 lat — 24%, 6—10 lat — 26%). Grupa nauczycieli o średnim stażu pracy od 11—20 lat liczyła 292 osoby (24,3%), tyleż samo liczyła grupa badanych nauczycieli ze stażem powyżej 20 lat pracy.

Reprezentacja wyszczególnionych grup pod względem ilościowym w poszczególnych środowiskach była w przybliżeniu podobna. Największa stosunkowo grupa nauczycieli o najmniejszym stażu pracy (do 10 l.) badana była w środowisku wiejskim (58%).

W świetle podanej już informacji na temat wieku nauczycieli przyjęte w badaniach proporcje pomiędzy grupami ze stażem pracy 0—5 lat (24%), 6—10 lat (26%), 11—20 lat (24%) — nie budzą pod względem ich reprezentatywności zastrzeżeń.

### 7. Sytuacja rodzinna

Czwarta część badanych (26,7%) to nauczyciele samotni. Trzecia część ogółu badanych (34,6%) to nauczyciele samotni bądź żonaci, nie mający na utrzymaniu ani dzieci, ani rodziny. Grupy te wydatkują z zasady otrzymywane uposażenie na własne potrzeby. Znaczna jednakże część badanych nauczycieli (39%) posiada na utrzymaniu dzieci bądź rodzinę.

<sup>1</sup> Por. artykuł w *Głosie Nauczycielskim*, Nr 51/52 (1402/3) z dn. 22—29. XII. 63 r. „Jest nas 300 000” M. R.

Sytuacja rodzinna nauczycieli w różnych środowiskach jest podobna, z jedną charakterystyczną różnicą — w miasteczkach i miastach pracuje znacznie większa liczba nauczycieli z rodzinami (posiadających dzieci w wieku szkolnym lub dzieci dorosłe) aniżeli na wsi (w dużych miastach 45,2%, na wsi 24,7%).

Trudno jest dokonać porównania sytuacji rodzinnej badanych z sytuacją istniejącą pod tym względem w skali krajowej, gdyż danych statystycznych na ten temat nie posiadamy. Jeżeli jednak przyjąć, że około 70% nauczycieli — to ludzie w wieku 20—40 lat, to można również uznać za zbliżony do ogólnego stanu faktycznego procent nauczycieli samotnych (ok. 27%) oraz procent samotnych bądź bez rodziny na utrzymaniu (ok. 35%).

### III. Z PROBLEMATYKI CZYTELNICTWA NAUCZYCIELI

#### 1. Sposoby spędzania wolnego czasu

Na temat wolnego czasu ludzi pracujących spotykamy dość często sprzeczne zdania. Nie omijają one również nauczycieli. Słyszymy niekiedy i takie opinie: „nauczyciele w ogóle nie mają wolnego czasu”.

Przyczyną rozbieżnych sądów jest różne pojmowanie wolnego czasu. Rozbieżności w rozumieniu pojęcia wolnego czasu spotykamy nie tylko w potocznych wypowiedziach. Znajdujemy je również w pracach naukowych socjologów zajmujących się m. in. badaniami tego problemu. Zasadnicza sprzeczność w definiowaniu pojęcia wolnego czasu występuje w pracach socjologów burżuazyjnych w porównaniu z pracami naukowymi autorów w krajach socjalistycznych.

Nie wchodząc w szczegółową analizę tego zagadnienia w tym miejscu należy stwierdzić, że działalność człowieka związaną z pracą i spędzaniem czasu wolnego po pracy znajduje w krajach kapitalistycznych i krajach socjalistycznych zupełnie różne uwarunkowania, a co za tym idzie — różną treść, różny charakter i różne funkcje społeczne. Pojęcia i sądy są odzwierciedleniem rzeczywistości. Stąd różnicom sytuacji rzeczywistej odpowiadać muszą różnice w pojęciach i sądach o niej.

Za podstawę rozumienia pojęcia wolnego czasu w naszej rzeczywistości i w naszych badaniach przyjęliśmy definicję G. Prudieńskiego, w myśl której czas wolny to „część czasu poza pracą, która zużytkowana jest na naukę i podnoszenie kwalifikacji, na pracę społeczną, wypoczynek itd., to jest czas, który ludzie wykorzystują poza godzinami dnia pracy dla swego wszechstronnego rozwoju”.<sup>1</sup>

W tak rozumianym pojęciu wolnego czasu mieszczą się wszystkie formy (sposoby) i czynności poza obowiązkowymi godzinami pracy zawodowej, a więc zarówno więcej lub mniej systematyczne doksztalcanie się związane

<sup>1</sup> Prudieński, „Swobodnoje wremija trudiaszczichsja w socjalistyczeskome ob-szczestwie”, *Komunist.* Nr 15, 1960, s. 41.

z reguły z czytelnictwem, prace polityczno-społeczne, obowiązki rodzinne, zajęcia domowe, jak również rozrywki kulturalne, towarzyskie, rekreacyjne i różnorodne inne sposoby wypoczynku (turystyka, sport, hobby).

Dlatego w ankiecie, przy pomocy której przeprowadzaliśmy badania, pytanie sformułowane było następująco: „W jaki sposób najczęściej spędza Kolega czas wolny od zajęć zawodowych?“, a w odpowiedzi prosiliśmy o podkreślenie jednego lub kilku sposobów spośród wskazanych wyżej i podanych w tabeli 1. W tym ujęciu „sposoby” wiążą się jednocześnie ze środkami przekazu kulturowego, różnymi zajęciami i czynnościami.

Jakie uzyskaliśmy z badań w tym zakresie wyniki?

Zestawienia liczbowe 1200 odpowiedzi wskazują, że nauczyciele w pierwszej kolejności spędzają czas wolny (w znaczeniu wyżej określonym) na korzystaniu ze słowa drukowanego — książki, czasopisma i gazety. Środkami przekazu kulturowego drugiej kolejności są: radio, kino i telewizja.

Różnice środowiskowe w korzystaniu ze środków dominujących w życiu kulturalnym nauczyciela (książka, czasopismo, gazeta) są nieznaczne. Wszyscy badani — w miastach, miasteczkach i wioskach — szeregują je w kolejności pierwszych czterech miejsc. Nieco większe różnice środowiskowe występują w kolejnym zaszeregowaniu radia (trzecie miejsce — miasto, czwarte miejsce — miasteczko i wieś), kina (szóste miejsce — duże miasto i wieś, piąte miejsce — miasteczko) i telewizji (ósmo miejsce — duże miasto, dziewiąte miejsce — miasteczko, dziesiąte miejsce — wieś). Najznaczniesz różnice środowiskowe manifestują się w uczęszczaniu do teatru. Wśród sposobów spędzania wolnego czasu teatr stawiają nauczyciele w dużych miastach na piątym miejscu, w miasteczkach na jedenastym, na wsi na trzynastym miejscu.

Oddzielnego zwrócenia uwagi wymaga problem pracy polityczno-społecznej nauczycieli w ramach korzystania z wolnego czasu. Zachodzą tu również znamienne różnice w różnych środowiskach. Praca polityczno-społeczna nauczycieli w dużych miastach zajmuje kolejne dziewiąte miejsce, w małych miasteczkach siódme, w środowisku wiejskim natomiast piąte, bezpośrednio po czytelnictwie książek, gazet, czasopism i słuchania radia — przed kinem, nie mówiąc o telewizji (dziesiąte) i teatrze (trzynaste).

Analiza danych z badań wskazuje na to, że istnieje zarys następującej prawidłowości: w kolejności — duże miasto, miasteczko, wieś — maleje **korzystanie nauczycieli z rozrywek kulturalnych**, rośnie natomiast praca polityczno-społeczna. Dla dopełnienia tego obrazu należałoby dodać, że prawdopodobnie część badanych nauczycieli, nie mając dostatecznie sprecyzowanego zakresu i treści pojęcia zajęć pozalekcyjnych, pomieściła w nich również pozaszkolne prace społeczne.

Gdyby do prac polityczno-społecznych włączyć zajęcia pozalekcyjne, wówczas ich ranga w spędzaniu wolnego czasu wzrosłaby do miejsca VI w dużych miastach, IV w miasteczkach i III na wsi.

Jeżeli dokonać powiązania niektórych sposobów spędzania wolnego czasu ze względu na ich pokrewne funkcje w życiu i pracy ogółu nauczycieli, to można stwierdzić, że dzielą oni swój wolny czas w kolejności malejącej na:

- czytelnictwo (książek, czasopism, gazet),
- czynności i prace domowe związane z obowiązkami rodzinnymi,
- prace polityczno-społeczne w środowisku,
- rozrywki kulturalne (kino, telewizja, teatr),
- rozrywki towarzyskie, rekreacyjne oraz inne sposoby wypoczynku.

Różnice środowiskowe w porównaniu ze scharakteryzowanym wyżej ogólnym obrazem szczególnie wyraźnie pojawiają się w przemieszczaniu rozrywek kulturalnych w miastach z planu czwartego na plan trzeci, a prac polityczno-społecznych w środowisku wiejskim z planu trzeciego na plan drugi (po czytelnictwie — przed pracami domowymi).

Wśród sposobów spędzania wolnego czasu nie wymienialiśmy oddzielnie w ankietach doksztalcania się systematycznego (związanego z jakąś uczelnią). Postąpiliśmy tak dlatego, że systematycznym doksztalcaniem objęta jest stosunkowo nieliczna grupa nauczycieli. Uwzględniane zaś wyżej sposoby spędzania wolnego czasu odnoszą się z zasady do wszystkich badanych nauczycieli. Stąd problem doksztalcania związany przede wszystkim z czytelnictwem znajdzie szczegółowe omówienie przy analizie czytelnictwa literatury fachowej, beletrystyki i czasopism.

Zarysowany na podstawie badań model czasu wolnego nauczyciela wraz z jego miejscami wypukłymi i wklęsłymi wskazuje na pewne zjawiska oddziałujące dodatnio lub ujemnie na kształtowanie jego osobowości oraz sprzyjające lub niesprzyjające wypełnianiu współczesnej funkcji społeczno-wychowawczej w tym zawodzie. Do zjawisk pozytywnych zaliczyć należy niewątpliwie przyznawanie przez nauczycieli wysokich rang czytelnictwu oraz pracy polityczno-społecznej. Poświęcanie czasu wolnego tym zajęciom pozwala z jednej strony — na doksztalcanie i doskonalenie, z drugiej zaś — na spełnianie właściwej nauczycielowi roli w środowisku społecznym.

Duże natomiast obciążenie wolnego czasu pracami domowymi i obowiązkami rodzinnymi przy jednoczesnym braku dostatecznej ilości czasu na rozrywki kulturalne, rekreacje i wypoczynek nie sprzyja zapewne tym aspiracjom i dążeniom nauczyciela, których pełniejsze zaspokajanie wiązałoby go silniej ze światem współczesnym, zdobyciami kultury, wzmacniało siły fizyczne i stwarzało lepsze warunki dla higieny psychicznej w jego zawodowej i społecznej pracy.

## 2. Rodzaj czytanych książek

Materiał uzyskany z ankiet na temat czytelnictwa książek jest interesujący i pozwala na przeprowadzenie szczegółowszej analizy tego zagadnienia. Przede wszystkim — w przeciwieństwie do wypowiedzi na inne te-

maty — nie zawiera luk. O czytelnictwie swoim wypowiedzieli się prawie wszyscy badani nauczyciele (99%). Na 1200 — brakło tylko 2 odpowiedzi w miastach, 11 w miasteczkach i 2 na wsi, tj. w sumie ok. 1%.

Zestawienia statystyczne (tabela 2) ukazują obraz charakterystyczny, znacznie zróżnicowany w środowiskach, w dużym stopniu uzależniony od płci i wieku, a szczególnie od posiadanego wykształcenia i doksztalcenia się. Adekwatność tego obrazu potwierdzają fakty znane z obserwacji oraz innych źródeł, np. statystyk wydawniczych, dłuższych i krótszych okresów sprzedaży danych książek itp.

Najbardziej znamieny jest obraz rodzajowych zainteresowań czytelniczych nauczycieli w różnych środowiskach.

Trzy rodzaje książek cieszą się szczególną poczytnością w dużych miastach: naukowe — poza pedagogicznymi — 52%<sup>1</sup>, psychologiczne — 51%, beletrystyka psychologiczna — 50% oraz literatura biograficzna — 42%.

Te same rodzaje książek mniejszą mają poczytność wśród nauczycieli małych miasteczek, a najmniejszą na wsi (naukowe pozapedagogiczne — 28%, beletrystyka psychologiczna — 22%, biografie — 21%).

Są natomiast inne rodzaje książek, które przeciwnie — cieszą się dużą poczytnością nauczycieli na wsi, mniejszą w miasteczkach, a jeszcze mniejszą w dużych miastach. Jest to literatura metodyczna (wieś 56%, miasteczko 49%, duże miasto 40%), wojenno-okupacyjna (analogicznie — 46%, 43%, 37%), podróżnicza (42%, 41%, 39%) i humorystyczna (30%, 23%, 20%).

Literatura pedagogiczna zajmuje wysokie miejsce na wsi i w miasteczkach (II w kolejności — 49% wypowiedzi), mniejsze natomiast w dużych miastach (V w kolejności — 40% wypowiedzi).

Nie cieszy się natomiast poczytnością nauczycieli we wszystkich środowiskach satyra, nadto w miasteczkach i w miastach literatura kryminalna i humorystyczna.

Zainteresowania czytelnicze nauczycieli w różnych środowiskach wiążą się w dużej mierze z różnym stopniem wykształcenia pedagogicznego, specjalizacji przedmiotowej oraz różnym rodzajem społecznych i kulturalnych wymagań środowiska.

Nauczyciele w miastach — posiadający w znacznie większym procencie wykształcenie półwyższe i wyższe, przeważnie większą ilość lat pracy zawodowej i dalej idącą specjalizację przedmiotową — odczuwają inne potrzeby czytelnicze aniżeli nauczyciele pracujący na wsi. Stawiane sobie wymagania naukowe i kulturalne idą w parze z wymaganiami środowiska. Stąd wywodzi się przewaga zainteresowań czytelniczych książką naukową i pokrewnymi jej rodzajami.

Przeciwnie na wsi — nauczyciele wiejscy w większości szukają w książ-

<sup>1</sup> Procenty dotyczą ilości wypowiedzi; nauczyciele podawali w kolejności kilka rodzajów książek najczęściej czytanych; stąd podawanych tu liczb procentowych nie można odnosić do ich sumy (100).



ce pomocy w pracy zawodowej. Stąd płynie znacznie większe ich zainteresowanie metodyką nauczania i pedagogiką. Literatura podróźnicza i okupacyjno-wojenna wiąże się zapewne w dużej mierze z zainteresowaniami zawodowymi i tendencją do uatrakcyjnienia procesu nauczania. Nadto, wiejscy nauczyciele — przeważnie młodsi — stanowią już w dużej części pokolenie, dla którego czasu II wojny światowej i okupacji należą bardziej do historii aniżeli własnych osobistych przeżyć.

Jak w repertuarze sposobów spędzania wolnego czasu nie mieszczą się u nauczycieli karty ani kawiarnie, tak w rodzajach czytelnictwa książek pozostaje poza zasięgiem ich zainteresowań literatura kryminalna.

Poza wpływami środowiska interesująca jest również zależność rodzaju czytanych książek od płci, wieku, wykształcenia, doksztalcania oraz typu szkoły, w której pracują badani nauczyciele.

Oto najbardziej charakterystyczne przejawy tych zależności. Mężczyźni znacznie więcej niż kobiety czytają książek naukowych, popularnonaukowych, wojenno-okupacyjnych, pedagogicznych i metodycznych; kobiety natomiast więcej aniżeli mężczyźni czytają prac psychologicznych, biograficznych, podróźniczych i poezji.

Młodzi nauczyciele (do lat 30) dużo czytają książek z zakresu psychologii, metodyki i poezji, u starszych zaś (31—50 lat) występuje wyraźna przewaga czytelnictwa książek naukowych, popularnonaukowych i beletrystyki psychologicznej.

Nauczyciele ze średnim wykształceniem najczęściej sięgają po prace metodyczne, psychologiczne i podróźnicze, nauczyciele z wyższym wykształceniem interesują się znów w większości pracami naukowymi, beletrystyką psychologiczną i biograficzną.

Pozorną niespodziankę stanowi wynikający ze statystyki obraz czytelnictwa nauczycieli doksztalcających się i niedoksztalcających się w różnych środowiskach.

Dane ze środowiska wielkomijskiego świadczą o ekstensywnym czytelnictwie nauczycieli „niedoksztalcających się”<sup>1</sup>. Wszystkie rodzaje książek czytane są przez nich w znacznie większym procencie (niektóre dwukrotnie wyższym) aniżeli przez nauczycieli doksztalcających się. Zjawisko to jednak nie tyle potwierdza pejoratywną opinię o doksztalcających się (wyraźną w tak często powtarzanym — nieraz bez należytego naświetlenia — zdaniu „nie czytam, bo się doksztalcam”), ile uprawnia do wyrażenia uznania dla nauczycieli posiadających półwyższe lub wyższe wy-

<sup>1</sup> Stosujemy tu nomenklaturę dość powszechnie przyjętą i stosowaną „doksztalcający się” — jako podnoszący swoje kwalifikacje po ukończonej szkole średniej przez systematyczne studia związane z uczelnią półwyższą (SN) lub wyższą (WSP, Uniwersytet).

Przy stosowaniu tej niezbyt szczęśliwej terminologii i podziału dychotomicznego (na dwie klasy wyłączone się) — w grupie „niedoksztalcających się” będą się mieścili nauczyciele z ukończonym wykształceniem średnim, półwyższym lub wyższym, niezależnie od tego, czy podejmują dalszą nad sobą pracę samokształceniową (nazywaną tu „doskonaleniem”), czy też nie.

kształcenie. Badani bowiem „niedokształcający się” nauczyciele wielkich miast prawie wszyscy (z wyjątkiem 9) posiadają półwyższe lub wyższe wykształcenie (203 na 212). Badani zaś nauczyciele z wykształceniem średnim — prawie wszyscy dokształcają się (48 na 57), i to w 44 przypadkach na wyższych uczelniach (studia wieczorowe przy jednoczesnej pracy zawodowej). Możliwości „wolnego” czytelnictwa poza obowiązującymi podręcznikami i lekturą są w tej grupie nauczycieli bardzo ograniczone.

Inaczej już wygląda sytuacja czytelnictwa badanych nauczycieli dokształcających się i niedokształcających się w miasteczkach, w których 33% (180 osób) posiada wykształcenie średnie i tylko niespełna połowa z nich (88 osób) dokształca się. Mamy tu więc sytuację następującą:

- 88 nauczycieli z wykształc. średnim — dokształcających się;
- 92 „ „ „ — nie „ „ ;
- 91 „ „ półwyższym;
- 273 „ „ wyższym.

W tym środowisku przeważa również czytelnictwo wśród „niedokształcających się”. Dotyczy ono jednak, podobnie jak w dużych miastach, dwu grup ostatnich, tj. posiadających półwyższe i wyższe wykształcenie. Różnice przy tym nie są tak daleko idące, jak wśród badanych nauczycieli ze środowiska wielkomiejskiego. W grupie pierwszej (88 nauczycieli) znajdujemy w stosunku do pozostałych trzech grup przewagę czytelnictwa psychologicznego, naukowego i popularnonaukowego oraz beletrystyki historycznej. Wymienione rodzaje czytelnictwa tej grupy wiążą się w sposób dość wyraźny z programowymi wymaganiami studiów.

Zupełnie inny natomiast pod tym względem zarysował się obraz czytelnictwa nauczycieli wiejskich. Zdecydowanie przeważa tu czytelnictwo nauczycieli dokształcających się. Przejawy tego zjawiska występują we wszystkich rodzajach książek.

Nieliczna co prawda, ale zapewne najbardziej pracująca aktualnie nad sobą grupa nauczycieli wiejskich dokształcających się (79 spośród 396 z wykształceniem średnim) wiąże czytelnictwo swoje z dokształcaniem (w większości na SN). Pozostałe natomiast grupy (zarówno 317 ze średnim wykształceniem, jak i 153 z półwyższym i wyższym), nie znajdując prawdopodobnie dość silnych i dopingujących bodźców — znacznie mniej czytają aniżeli dokształcający się koledzy z tego samego środowiska oraz „niedokształcający się” nauczyciele ze środowiska wielkomiejskiego.

Stwierdzenia powyższe prowadzą do kilku ogólniejszych uwag.

Stan faktyczny środowiskowego zróżnicowania czytelnictwa nauczycieli pod względem rodzaju czytanych książek nie jest obojętny dla ZZNP; instytucji decydujących o kierunkach polityki oświatowej, dla nadzoru pedagogicznego, zakładów kształcenia i dokształcania nauczycieli, ośrodków doskonalenia kadr, wydawnictw, instytucji i organizacji, z którymi współpracują nauczyciele jako działacze kulturalno-oświatowi.

Jeżeli bowiem zakładamy, że czytelnictwo nauczycieli to jeden

z pierwszych czynników decydujących o przygotowaniu zawodowym, ogólnych horyzontach naukowych i poziomie kultury, to wymieniane instytucje nie mogą nie liczyć się z istniejącym stanem faktycznym ani też rezygnować z prób wpływania na dokonywanie zmian pożądaných.

Jedna — dość wyraźnie pożądana zmiana rodzajowych zainteresowań czytelniczych — wiąże się ze stwierdzeniem u nauczycieli młodych i pracujących na wsi niedoceniań prac naukowych i popularnonaukowych. Powstaje wątpliwość, czy zakłady kształcenia nauczycieli, a szczególnie licea pedagogiczne — akcentując metodyczne przygotowanie do zawodu i pobudzając słusznie do dalszego czytelnictwa w tym zakresie — nie pozostawiają na uboczu innych niedocenianych zagadnień, jak np. rozbudzanie szerszych zainteresowań przedmiotowych, technicznych, społeczno-politycznych oraz związanych z przejawami życia, znamionującymi jego współczesność.

W świetle badań czytelnictwa nauczycieli — absolwentów liceów pedagogicznych podejmujących w większości pracę na wsi — wspomniane zagadnienia proszą się o szczegółowszą analizę nie tylko z punktu widzenia pracy zakładów kształcenia nauczycieli, lecz również ze względu na zainteresowania wspomnianych wyżej innych instytucji.

### 3. Czytelnictwo książek fachowych<sup>1</sup> i beletrystycznych pod względem ilościowym

Jedno z pytań skierowanych do nauczycieli zostało sformułowane w ankietach następująco: „ile książek przeczytał Kolega w ostatnim roku?”

Pytanie to okazało się dla badanych o wiele bardziej kłopotliwe, aniżeli np. „jakie książki czyta Kolega najchętniej?” Rodzaj ulubionych książek (o czym była mowa) określali prawie wszyscy nauczyciele. Natomiast na pytanie: „ile czytają...” — na 1200 — zabrakło 188 odpowiedzi, tj. blisko 16%. Brak odpowiedzi na pytanie „ile” jest dość wymowny. Świadczy bez wątpienia o skrupułach w podawaniu danych na ten temat, a co za tym idzie o znikomej ilości czytanych książek, bądź też o zupełnym braku czytelnictwa.

Znamienna jest również duża grupa nauczycieli — 53% — w której mieszczą się czytelnicy z kontem od 1—10 przeczytanych książek fachowych rocznie. Wstępne obliczenia szczegółowsze wskazują, że w tej grupie większość (ok. 30%) czyta tylko 1—5 książek, a pozostała część (ok. 23%) 6—10 książek rocznie.

Dokładniejsza analiza materiałów statystycznych na temat ilości czytanych książek fachowych rocznie utrudniona jest zarówno ze względu na brak dużej ilości odpowiedzi (16%), jak również ujawniające się pewne niezgodności w konfrontowanych wypowiedziach.

<sup>1</sup> W myśl ustaleń określonych w wyjaśnieniach dla wypełniających ankietę, do książek fachowych zaliczono prace z zakresu pedagogiki, psychologii, metodyki oraz inne książki pomocnicze związane z przedmiotem nauczania.

Niemniej z przeprowadzonych analiz (przy braniu pod uwagę sygnalizowanych zastrzeżeń) można z dużym przybliżeniem do stanu faktycznego zarysować następujący ogólny obraz czytelnictwa książek fachowych nauczycieli:

- 1) ok. 16% nie czyta lub czyta znikomą ilość książek fachowych,
- 2) ok. 30% czyta 1—5 książek fachowych rocznie,
- 3) ok. 23% „ 6—10 „ „ „
- 4) ok. 21% „ 11—20 „ „ „
- 5) ok. 10% „ powyżej 20 książek fachowych rocznie.

Zarysowany na podstawie badań ankietowych obraz czytelnictwa książek fachowych nauczycieli w dużym stopniu pokrywa się z zebranymi materiałami drogą wywiadów i obserwacji n.t. czytelnictwa nauczycieli niedokształcających się systematycznie, jak również dokształcających się, m. in. słuchaczy warszawskich ZSN, WSN oraz studiujących zaocznie nauczycieli na wydziale filologii polskiej i rosyjskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Na poważniejsze odchylenia od zarysowanego całościowo obrazu czytelnictwa wpływają przede wszystkim: wykształcenie i dokształcenie. Zależność ilości czytanych książek fachowych od wykształcenia wyraża się w następującej, dość znamiennej prawidłowości: im niższe wykształcenie, tym powszechniejsze czytelnictwo małej ilości książek, im wyższe wykształcenie, tym większe zróżnicowanie — od braku czytelnictwa do dużej ilości czytanych książek fachowych.

Szczegółowiej różnice w ilości czytanych książek fachowych — zależnie od wykształcenia — charakteryzują się następująco: zdecydowana większość nauczycieli z wykształceniem średnim (ok. 62%) czyta do 10 książek fachowych rocznie. Około 30% czyta od 11 do powyżej 30 książek fachowych rocznie (przy 10% braku odpowiedzi).

Nauczyciele z półwyższym wykształceniem w 50% czytają rocznie do 10 książek fachowych, w 37% — od 11 do powyżej 30 książek (przy 13% braku odpowiedzi). Nauczyciele z wyższym wykształceniem tylko w 44% czytają rocznie do 10 książek fachowych, w 36% od 11 do powyżej 30 (przy braku 20% odpowiedzi).

Jeżeli brak odpowiedzi (w pierwszym przypadku 10%, w drugim 13%, w trzecim 20%) wiązać z brakiem lub znikomą ilością czytelnictwa, a występujący wyraźnie spadek małej ilości czytelnictwa wiązać ze wzrostem wykształcenia (do 10 książek rocznie — 62% z średn. wyksz., 50% przy wyksz. SN, 44% przy wyksz. wyższym) i jednocześnie wiązać wzrost ilości czytanych książek powyżej 10 wraz ze wzrostem wykształcenia, to sformułowana prawidłowość w świetle przytoczonych danych wydaje się uzasadniona.

Wpływ dokształcenia zaznacza się przede wszystkim zmniejszeniem się liczby małej ilości czytanych książek i jednocześnie podwyższaniem się średniej ilości czytanych książek rocznie.

I tak do 10 książek — doksztalających się czyta tylko 49%, a niedoksztalających się 58%; na odwrót od 11—20 książek — doksztalających się czyta 28%, niedoksztalających się 19%.

Różnice w ilości czytanych książek pod wpływem doksztalcenia się występują jeszcze wyraźniej na wsi: do 10 książek czytają doksztalający się w 54%, niedoksztalający się w 64%; od 11—20 książek czytają doksztalający się w 34%, niedoksztalający się w 17% (o połowę mniej).

Obraz czytelnictwa literatury beletrystycznej w porównaniu z czytelnictwem książek fachowych kształtuje się odmiennie, inne też występują w nim różnicowania.

W czytelnictwie literatury fachowej wyraźnie dominuje grupa nauczycieli (53%) czytających mało (do 10 książek rocznie). W czytelnictwie natomiast książek beletrystycznych nie ujawnia się tak duża dominanta. Jej odpowiednik (do 10 książek rocznie) obejmuje tylko 31% badanych nauczycieli. Ponieważ liczba brakujących odpowiedzi w obydwu przypadkach jest podobna (15,7% i 14%), zwiększa się znacznie liczba nauczycieli badanych w grupach czytających większą ilość książek beletrystycznych rocznie. Szczególnie wyraźnie zwiększa się liczba nauczycieli czytających 21—30 i powyżej książek beletrystycznych. Jest to grupa licząca blisko 33% badanych. W czytelnictwie książek fachowych (21—30 i powyżej 30) grupa tych nauczycieli wynosiła ok. 10%.

Grupę ekstensywnego czytelnictwa beletrystyki zasilają przede wszystkim nauczyciele młodzi (42% do lat 30) i doksztalający się (41%), zwłaszcza na wsi. Nieznaczne różnice środowiskowe wypadają na korzyść dużych miast (35%) i wsi (34%). Nauczycieli w małych miasteczkach przynależą do tej grupy 31% przy przeciętnej 33%.

Specyficznie rysuje się czytelnictwo beletrystyki nauczycieli starszych (powyżej 50 lat) w różnych środowiskach. Odbiega ono od podanej wyżej prawidłowości.

Mianowicie — nauczyciele powyżej 50 lat na wsi nie należą do ekstensywnych czytelników — więcej niż 11 książek rocznie czyta tylko 32%, w dużych miastach natomiast — 50%, w miasteczkach — 61%. Nauczyciele starsi, pozostający na wsi, poświęcają sporo wolnego czasu obok książki słuchaniu radia, oglądaniu filmów, pracy społecznej i gospodarstwu domowemu.

Wpływ doksztalcenia się na czytelnictwo beletrystyczne zaznacza się w sposób podobny do czytelnictwa fachowego. W dużym mieście więcej jest ekstensywnych czytelników w grupie niedoksztalających się (48% — powyżej 11 książek rocznie) aniżeli w grupie doksztalających się (38% powyżej 11 książek rocznie). Na odwrót na wsi. Wśród doksztalających się 80% czyta więcej niż 11 książek beletrystycznych rocznie, wśród niedoksztalających się — 53%. Próba wyjaśnienia tego zjawiska dokonana przy analizie czytelnictwa literatury fachowej jest również aktualna w odniesieniu do czytelnictwa beletrystyki.

Ogólny obraz ilościowy czytelnictwa literatury beletrystycznej nauczycieli (bez uwzględnienia różnic środowiskowych) w ujęciu grup częściowo tylko porównywalnych z ogólnym obrazem ilościowym czytelnictwa literatury fachowej przedstawia się następująco:

- 1) ok. 14% nie czyta lub czyta znikomą ilość książek beletryst.,
- 2) ok. 15% czyta 1—5 książek beletrystycznych,
- 3) ok. 10% „ 6—10 „ „
- 4) ok. 22% „ 11—20 „ „
- 5) ok. 33% „ powyżej 20 książek beletrystycznych.

Ogólnie więc można stwierdzić, że nauczyciele znacznie (w pewnych grupach 2-krotnie) więcej czytają książek beletrystycznych aniżeli fachowych. Poszczególne jednak grupy ilości czytanych książek trudno jest porównywać z sobą w obydwu typach literatury ze względu na występującą w nich różną liczebność grup nauczycielskich.

Do oceny analizowanych zagadnień ilości czytanych przez nauczycieli książek wrócimy w uwagach końcowych.

#### 4. Ile czasu przeznaczają nauczyciele na czytanie książek

Dane (i brak danych) o ilości czasu poświęcanego tygodniowo na czytanie książek u badanych 1200 nauczycieli w pewnej mierze umacniają w przekonaniu o przybliżonej adekwatności zarysowanego obrazu ilości czytanych książek fachowych i beletrystycznych. Ilość czasu bowiem poświęcanego na czytelnictwo w dużej mierze warunkuje ilość przeczytanych książek w danym okresie.

Zestawienie ogólne danych z różnych środowisk o ilości czasu poświęcanego tygodniowo na czytanie książek przedstawia się następująco. Spośród badanych 1200 nauczycieli:

- 196, tj. 16% nie daje żadnych na ten temat odpowiedzi;
- 93, tj. ok 8% na czytanie książek poświęca tygodniowo do 1 godz.;
- 301, tj. „ 25% „ „ „ „ „ od 2 do 4 „ ;
- 307, tj. „ 26% „ „ „ „ „ od 5 do 8 „ ;
- 303, tj. „ 25% „ „ „ „ „ powyżej 8 „ .

Zakładając<sup>1</sup>, że brak odpowiedzi w większości przypadków oznacza brak czasu przeznaczanego na czytelnictwo książek, oraz przyjmując w wyszczególnionych wyżej grupach średnią liczbę godzin w celu orientacyjnego obliczenia, ilu godzinami rocznie dysponują nauczyciele na czytelnictwo książek, można po dokonaniu przeliczeń przedstawić następujący rozkład godzin czytelnictwa nauczycieli:

- 1) ok. 16% poświęca b. znikomą (nie notowaną) ilość czasu na czytelnictwo książek;

<sup>1</sup> Założenie takie — o czym była już mowa — uważamy za uzasadnione; badani nauczyciele odpowiadali na wszystkie pytania (np. rodzaj czytanych książek) tam, gdzie odpowiedź obrazująca stan faktyczny nie stawiała ich w sytuacji kłopotliwej lub zgoła żenującej.

- 2) ok. 8% poświęca rocznie ok. 26 godz. na czytel. książek ( $1\frac{1}{2}$  godz.  $\times$  52 tyg.);
- 3) ok. 25% poświęca rocznie ok. 156 godz. na czytel. książek (3 godz.  $\times$  52 tyg.);
- 4) ok. 26% poświęca rocznie ok. 312 godz. na czytel. książek (6 godz.  $\times$  52 tyg.);
- 5) ok. 25% poświęca rocznie ok. 520 godz. na czytel. książek (10 godz.  $\times$  52 tyg.).

Ramowy rozkład godzin czytelnictwa nauczycieli w skali rocznej warunkuje w poszczególnych grupach możliwości przeczytania książek w ilości od 0 do kilkudziesięciu rocznie.

Trudno jest dokonywać szczegółowych wyliczeń ilości czytanych książek fachowych i beletrystycznych w poszczególnych grupach. Zależy to bowiem od objętości i rodzaju czytanych książek, od tempa czytania, zaprawy w przyswajaniu treści, celu, w jakim podejmujemy czytanie itp.

Niemniej pewne praktyczne przymiarki zarysowanego obrazu ilościowego czytelnictwa nauczycieli do czasowych możliwości wskazują na występującą pomiędzy tymi wielkościami odpowiedniość. Znaczyłoby to, że np. postulowanie zwiększenia czytelnictwa książek wymagałoby zwiększenia przeznaczonego na ten cel czasu. Wróćmy do tego zagadnienia w końcowych uwagach.

### 5. Czytelnictwo czasopism

Z zestawień ogólnych n.t. ilości czytanych przez nauczycieli czasopism wynika, że połowa badanych nauczycieli (49%) czyta stale kilka (3—5) czasopism. Piąta część badanych (19%) czyta mniej czasopism (0—2) oraz  $1/5$  (22%) więcej od przeciętnej ilości, mianowicie 6—8 czasopism. Taki jest zasadniczy obraz czytelnictwa czasopism.

Nauczycieli czytających stale ponad 8 czasopism jest nieznaczna liczba (78, tj. 6%) przy 50 wstrzymujących się od wypowiedzi, tj. 4%.

Wpływ środowiska jak również posiadanego wykształcenia na ilość czytanych czasopism okazał się nieznaczny i nie pozwalający na stwierdzenie jakichś wyraźniejszych prawidłowości. Wyraźniej nieco wystąpiła natomiast zależność czytelnictwa czasopism od wieku, doksztalcania się oraz typu szkoły, w której pracują badani.

Dane z badań wskazują, że na ogół większą ilość czasopism czytają nauczyciele starsi (ok. 50 lat) oraz doksztalcający się, szczególnie na wyższych uczelniach. Ci ostatni nie w 50% (jak przeciętnie), lecz w 70% czytają stale 3—5 czasopism.

Również znacznie większy procent nauczycieli czyta 3—8 czasopism w szkołach ogólnokształcących (70%) aniżeli zawodowych (55%) i przeciwnie, małą ilość czasopism — poniżej 3 — w szkołach ogólnokształcących czyta tylko 15 (16) %, w szkołach zawodowych natomiast 24%.

Porównanie czytelnictwa czasopism u nauczycieli szkół podstawowych i średnich wypada na korzyść liceów — szczególnie pedagogicznych.

Prócz ogólnego czytelnictwa czasopism w badaniach wyodrębniono czytelnictwo czasopism w czytelniach, świetlicach i in. lokalach. Chodziło o zorientowanie się, w jakim stopniu nauczyciele korzystają z czasopism poza własnym domem, z czasopism prenumerowanych przez różne instytucje, w szczególności te, z którymi nauczyciel kontaktuje się często w pracy społeczno-oświatowej.

Uzyskane w tej sprawie dane są bardzo charakterystyczne, poczynając od bardzo dużej ilości braku odpowiedzi, bo wynoszącej ok. 55%.

Powołując się na dokonane poprzednio uzasadnienie, można z dużym prawdopodobieństwem twierdzić, że zdecydowana większość nie dających odpowiedzi to nauczyciele, którzy poza własnym domem czasopism nie czytają.

Spśród pozostałej grupy większa część nauczycieli (ok. 30%) — więcej lub mniej systematycznie — zagląda w czytelniach, świetlicach itp. do jednego lub dwu czasopism. Nieznaczną tylko liczbą nauczycieli przegląda w czytelniach 3—5 czasopism (ok. 13%), a jeszcze mniejszą 6—8 czasopism (ok. 4%) i powyżej 8 (2%).

Pewne korzystne różnice od zarysowanego wyżej ogólnego obrazu zaznaczają się jedynie u nauczycieli dokształcających się oraz pracujących w szkołach średnich.

Dodatkowo wypowiadali się nauczyciele n.t. ilości czasopism przeglądanych. Przy braku w tej sprawie ok. 30% odpowiedzi, ok. 30% nauczycieli przegląda 0—2 czasopisma, ok. 30% nauczycieli przegląda 3—5 czasopism, ok. 10% nauczycieli przegląda 5—8 i powyżej 8 czasopism.

Dane te trudno jest poddawać dokładniejszej analizie z dwóch zasadniczych powodów. Określenie „przeglądania” jest wieloznaczne. Można rozumieć przez to przede wszystkim czytanie nieznaczącej ilości artykułów. Ale i w tym przypadku wobec braku sprecyzowania w ankiecie stosunku „czytania” do „przeglądania” trudno jest powiedzieć, czy poprzednio wypowiadający się jako „czytelnicy” czytają przez przeglądanie czy też „przeglądają” dodatkowo poza „czytaniem”.

Na pytanie, co chętniej czytają — książkę czy czasopismo — badani nauczyciele odpowiedzieli: książkę. Przewaga jednak odpowiedzi za książką jest niewielka, wynosi 5%. Na 1200 nauczycieli:

- 541, tj. 45,1% odpowiedziało — książkę,
- 485, tj. 40,4% „ — czasopismo,
- 174, tj. 14,5% nie dało żadnej odpowiedzi.

W środowisku wielkomijskim przewaga wypowiedzi na korzyść książki jest większa 50% na 38%, nieznaczną na wsi 48% na 46% i w małych miasteczkach minimalna 41% na 40%.

O ogólnej przewadze chętniejszego czytelnictwa książki zadecydowały przede wszystkim kobiety. Większa ich liczba w porównaniu do mężczyzn



(63% na 37%) oraz przewaga ich wypowiedzi za książką (blisko o 11%) wpłynęła na wynik ogólny, mimo że mężczyźni „głosowali” w większości (46% na 38%) za chętniejszym czytelnictwem czasopisma. Kobięcy front do książki został znacznie wzmocniony analogicznym nastawieniem nauczycieli młodych (51% na 41%), nauczycieli posiadających wyższe wykształcenie (63% na 47%) oraz nauczycieli „niedokształcających się” (47% na 37%).

Po stronie większości mężczyzn — zwolenników czasopisma opowiedzieli się wyraźnie nauczyciele liceów pedagogicznych (57% na 43%), nauczyciele szkół zawodowych (51% na 43%) oraz w pewnym stopniu nauczyciele starsi powyżej 50 lat (46% na 43%).

Przewaga chętniejszego czytania czasopism przez mężczyzn związana jest zapewne z większym ich zainteresowaniem sprawami społeczno-politycznymi. Nauczyciele liceów pedagogicznych poszukują ponadto w czasopismach (zwłaszcza pedagogicznych) najbardziej aktualnych wiadomości związanych z ich specjalizacją; te same zainteresowania przejawiają również nauczyciele innych szkół zawodowych.

Nauczyciele z wyższym wykształceniem prawdopodobnie chętniej zagłębiają się w problematykę obszerniej i wszechstronniej naświetlaną w pracach książkowych aniżeli artykułach. Jeżeli obok nich po stronie książek wypowiadają się również nauczyciele młodzi i niedokształcący się — to ze względu na inny rodzaj książki (literatura wojenno-okupacyjna, kryminalna, podróźnicza itp.).

## 6. Jak zaopatrują się nauczyciele w książki

Spośród wyróżnionych ośmiu sposobów (źródeł) zaopatrywania się w książki — pięć z nich odgrywa rolę zasadniczą. Są to:

- 1) wypożyczanie z biblioteki szkolnej;
- 2) kupno;
- 3) wypożyczanie od znajomych;
- 4) wypożyczanie z biblioteki publicznej;
- 5) wypożyczanie z powiatowej biblioteki pedagogicznej.

Pozostałe trzy źródła, spełniające stosunkowo podrzędną rolę, to:

- 6) wypożyczanie z wojewódzkiej biblioteki pedagogicznej;
- 7) z innych bibliotek pedagogicznych;
- 8) otrzymywanie książek w prezencie.

Stwierdzenie powyższe odnosi się do zaopatrywania się nauczycieli zarówno w książki fachowe, jak beletrystyczne. Niemniej każdy z pięciu podstawowych sposobów zaopatrywania się inną gra rolę w stosunku do książek fachowych, a inną do książek beletrystycznych. W pierwszym przypadku (książki fachowe) uszeregowanie siły usług postępuje w kolejności w.w. Kolejność ta zmienia się w stosunku do literatury beletrystycznej w układ następujący (w porównaniu do w.w.): 3, 1, 4, 2, 5.

Z wypowiedzi nauczycieli widoczna jest wędrówka książek beletrystycznych między znajomymi — jako główne źródło dopływu czytanej literatury. Nauczyciele wypożyczają sobie również książki fachowe, ale znacznie pełniejsze źródło zaopatrywania się w książki związane z warsztatem pracy — to wypożyczanie z biblioteki szkolnej i kupno. Biblioteka publiczna stanowi poważne źródło dostarczania książek zwłaszcza beletrystycznych, a powiatowa biblioteka pedagogiczna — książek fachowych.

Dodatkowo zaznacza się wpływ środowiska i kształcenia na zdobywanie potrzebnych książek. Np. w środowisku małomiasteczkowym nauczyciele bardzo dużo kupują książek fachowych (szczególnie dokształcających się), natomiast bardzo niewiele kupują beletrystycznych. W środowisku wielkomiasteczkowym i wiejskim — przeciwnie, znacznie mniej kupują książek fachowych aniżeli beletrystycznych. We wszystkich środowiskach najwyższy jest procent kupna literatury beletrystycznej — przez „niedokształcających się”, a literatury fachowej — przez dokształcających się w środowisku małomiasteczkowym i wiejskim. Przyczyny tych zjawisk zostały już wskazane przy analizie rodzajów czytanych książek przez nauczycieli.

Jeżeli zsumować z kolei liczby wypowiedzi dotyczące rodzajów trudności zaopatrywania się nauczycieli w książki ze wszystkich środowisk, to układają się one w następujący szereg malejący:

- I — kłopoty finansowe;
- II — braki w bibliotece szkolnej;
- III — złe zaopatrzenie księgarni;
- IV — braki w bibliotece pedagogicznej;
- V — odległość od wypożyczalni;
- VI — brak informacji;
- VII — odległość od księgarni.

Wymieniona kolejność malejącego stopnia trudności odnosi się identycznie do zaopatrywania się w książki fachowe jak też książki beletrystyczne.

Szczególnie wymownie akcentują nauczyciele pierwsze źródło trudności — i to w postępie rosnącym od środowiska wielkomiasteczkowego (58% wypowiedzi) przez środowisko małomiasteczkowe (81% wypowiedzi) do środowiska wiejskiego (99% wypowiedzi). W tym ostatnim tylko troje wypełniających ankiety (na 396) nie podało kłopotów finansowych jako zasadniczego źródła trudności zaopatrywania się w książki.

Od 37%—32% wypowiedzi<sup>1</sup> podkreślało II, III i IV trudność, co świadczyłoby o mankamentach w funkcjonowaniu podstawowych źródeł zaopatrywania się nauczycieli w książki.

<sup>1</sup> Wypowiadający się wskazywali jedną lub kilka trudności; w tym przypadku nie można sumować (odnosić do 100).

## 7. Literatura fachowa i beletrystyczna w bibliotekach własnych nauczycieli

Nauczycielskie księgozbiory literatury fachowej nie należą do obfitych. Blisko połowa (47%) nauczycieli badanych posiada w bibliotekach własnych książek fachowych „do 50”. Pięć procent badanych nie dało na to pytanie odpowiedzi. Wśród połowy posiadaczy „do 50” pozycji są zapewne i tacy, których własność nie przekracza kilku bądź kilkunastu książek.

Pozostała część badanych posiada:

— w 18%	— 51 do 100 książek fachowych;	
— w 14%	— 101 do 200	„ „ ;
— w 12%	— 201 do 500	„ „ ;
— w 3%	— 501 do 1000	„ „ ;
— w 1%	— powyżej 1000	„ „ ;

Od powyższego obrazu przeciętnego korzystnie odbiega stan posiadania literatury związanej z pracą zawodową u nauczycieli z wyższym wykształceniem (28 % do 50, 22% do 200, 20% do 500, 5% do 1000, 3% powyżej 1000, 2% — brak odpowiedzi) oraz wśród nauczycieli pracujących w liceach pedagogicznych, szkołach zawodowych i liceach ogólnokształcących. Najliczniejsi posiadacze (63%) małych księgozbiorów (do 50 książek) — to nauczyciele szkół podstawowych.

Różnice środowiskowe są nieznaczne — na korzyść nauczycieli pracujących w miastach i miasteczkach.

Nauczycielskie księgozbiory literatury beletrystycznej w porównaniu z literaturą fachową są na ogół liczniejsze. Większy jest w tym przypadku procent nauczycieli posiadających 100, 200 i 500 książek.

W zakresie posiadania książek beletrystycznych występują dość znaczne różnice środowiskowe. Małe księgozbiory — do 50 tomów spotykamy:

— w dużych miastach tylko	w 19%;
— w miasteczkach	w 40%;
— w środowisku wiejskim	w 40%;

Przeciwnie — w miastach i miasteczkach wzrasta procent nauczycieli posiadających bogatszą literaturę beletrystyczną. (W dużym mieście: 19% — do 50 książek, 21% od 51—100 książek, 19% od 101—200, 21% od 201—500, 3% od 500—1000, 2% powyżej 1000, 15% brak odpowiedzi).

Wpływ wykształcenia na ilość posiadanych książek beletrystycznych kształtuje się podobnie jak w zakresie literatury fachowej. Mniej widoczny jest natomiast wpływ typu szkoły, w której pracuje nauczyciel. Mniejsze są też między tymi typami szkół różnice — niż w odniesieniu do literatury fachowej. Mniejszy stan posiadania beletrystyki przez nauczycieli liceów pedagogicznych przybliży ich w tym względzie do stanu posiadania nauczycieli szkół podstawowych.

## IV. Uwagi ogólne i niektóre wnioski

Omówienie wybranych zagadnień z bogatej problematyki czytelnictwa nauczycieli nie daje rzecz jasna pełnego naświetlenia interesujących nas spraw. Analizując sposoby spędzania wolnego czasu i na tym tle czytelnictwo książek i czasopism zależało nam przede wszystkim na pokazaniu stanu faktycznego tego odcinka rzeczywistości nauczycielskiej, jego złożoności i wielorakich wpływów. Chodziło szczególnie o uchwycenie tych przejawów, które są wymierne w liczbach, stosunkach, proporcjach, procentach. W tych aspektach należałoby dokonać również szczegółowej analizy takich zagadnień, jak systematyczne doksztalcanie się i praca polityczno-społeczna nauczycieli oraz związków występujących między tymi zajęciami a czytelnictwem. Trudno byłoby jednak omawiać wszystkie te problemy w jednym, nawet obszerniejszym artykule.

Pozostają także do szerszego naświetlenia (częściowo tylko uwzględniane w artykule) inne aspekty analizowanych zagadnień, mianowicie przyczyny dalsze i ogólniejsze składające się na zarysowany obraz czytelnictwa nauczycieli oraz pełniejsza jego ocena ze względu na kształtowanie się współczesnej osobowości nauczyciela oraz realizację jego zadań szkolnych i pozaszkolnych.

Pozostawiając do oddzielnego opracowania sygnalizowane problemy, można już obecnie w nawiązaniu do ukazanej sytuacji dodać pewne uwagi i refleksje ogólniejszej natury oraz niektóre choćby wnioski.

Dokonana analiza prowadzi nas przede wszystkim do odejścia od dotychczasowych ogólnikowych opinii n. t. czytelnictwa nauczycieli. Nie można np. wypowiadać zdania, że czytelnictwo przeciętnego nauczyciela jest dobre bądź też złe. Nie wiadomo bowiem, o jakim przeciętnym nauczycielu jest mowa, ani co znaczy czytelnictwo dobre czy złe.

Z przeprowadzonych badań wynika, że

- 1) istnieje daleko idące rozwarstwienie czytelniczych grup nauczycielskich z dużym zróżnicowaniem ilości czasu poświęcanego czytelnictwu, a co za tym idzie ilości czytanych książek;
- 2) występują znaczne różnice pomiędzy stanem czytelnictwa książek fachowych i beletrystycznych oraz poszczególnymi ich rodzajami, nadto różny stosunek grup nauczycielskich do czytelnictwa czasopism;
- 3) zaznacza się ustalona praktyką życiową nauczycieli hierarchia źródeł zaopatrzenia w książkę oraz ujawniają się braki w funkcjonowaniu instytucji prowadzących zaopatrzenie;
- 4) zróżnicowany stan czytelnictwa pozostaje w dużym związku ze zróżnicowaniem posiadanych przez nauczycieli księgozbiorów i specyficznymi kryteriami ich pomnażania.

Jeżeli stan czytelnictwa książek fachowych 6—20 (i powyżej 20) rocznie w licznej grupie nauczycieli (ok. 54%) można uznać za więcej lub mniej zadowolający, to w żadnym wypadku nie można tego powiedzieć

o pozostałej części nauczycielstwa (ok. 46%). Poważny niepokój wywołuje w drugiej grupie wielka niewiadoma — 16% nauczycieli, którzy o swoim czytelnictwie nie chcą czy nie mają (lub jedno i drugie) wiele do powiedzenia. Trudno również uznać minimum czytelnicze 1—5 książek fachowych rocznie — u ok. 30% nauczycieli — jako zadowalający stan czytelnictwa. Przeznaczany przez poważną grupę nauczycieli czas — do 1 godz., a nawet 2 lub 3 godzin tygodniowo na czytelnictwo książek fachowych i beletrystycznych nie może stwarzać zadowalającej sytuacji czytelniczej.

W świetle postulowanych cech współczesnej osobowości nauczyciela i jego zadań, m. in. związanych z reformą szkolnictwa, stan czytelnictwa kilkudziesięciu tysięcy nauczycieli jest nie do przyjęcia i na dalszą metę nie do utrzymania pod groźbą przykrych i nie dających się później nadrobić konsekwencji, szczególnie w wychowaniu dzieci i młodzieży. Na torze młodzieżowego marszu nie może braknąć uwspółcześnionego nauczyciela. Kiedy nie było radia, filmu, telewizji, czasopism i książek o nakładach masowych — dzieci (podobnie jak dorośli) miały czas i spokój. Podręczniki, książki i atlasy użytkowane być mogły niemal z pokolenia na pokolenie. Dziś straciła dawny spokój szkoła, musi bowiem nadążyć za życiem.

Kto w czasach współczesnych chce żyć współcześnie, musi stanąć frontem do współczesności. Jednym z pierwszych reprezentantów takiej postawy powinien być współczesny, polski nauczyciel — kształtujący nową, socjalistyczną kulturę młodego pokolenia Polski Ludowej. Decydująca jego rola w tym procesie wiąże się nieodłącznie z dążeniem do najlepiej pojętego awansu i rozwoju własnej osobowości, dokształcania i doskonalenia zawodowego.

Wspomniane procesy nie mogą się dokonywać w żadnym przypadku bez stałego, zorganizowanego kontaktu z książką i czasopismem — bez zaplanowania poważnej pozycji wolnego czasu na czytelnictwo.

Określona droga wzmożonego czytelnictwa czeka w pierwszej kolejności nauczycieli młodych po ukończonym liceum pedagogicznym, pracujących w większości na wsi, a w pewnej części również w małych miasteczkach i miastach.

Gdyby się okazało, że dla tej grupy potencjalnych czytelników oraz czytelników poszerzających zakres minimalnego dotąd czytelnictwa brak jest pozycji o określonej tematyce, szczególnie ważnej i wymagającej szerokiego upowszechnienia — istnieje możliwość wydania w masowym nakładzie kilku książek rocznie tak, ażeby dotrzeć mogły do wszystkich zainteresowanych.

Nie na tym jednak polega sedno sprawy w dokonaniu niezbędnych zmian w zakresie czytelnictwa wymienionej grupy nauczycieli. Przed dostarczeniem książek — nawet do ręki — niezbędne jest rozbudzenie zainteresowań i potrzeb czytelniczych. Jeżeli nie dokonała tego w dostatecznym stopniu szkoła pedagogiczna, podjąć powinny to zadanie w dalszym

ciągu organizacja zawodowa oraz zainteresowane pracą nauczyciela i jej doskonaleniem instytucje.

Wydaje się w obecnej sytuacji, że istnieje konieczność podjęcia zorganizowanej działalności ogniw związkowych, ośrodków doskonalenia kadr i nadzoru pedagogicznego dla dokonania rozruchu czytelniczego wśród nauczycieli — szczególnie w grupie czytelników potencjalnych.

Pełne jednak i właściwe rozwiązanie tego problemu ze względu na jego złożoność, ostrość, pilność, zasięg, a zarazem uwarunkowanie, celowość i skuteczność podejmowanych form, metod i środków — wymaga niewątpliwie szczegółowszych przemyśleń, planu działania i ujęć organizacyjnych.

Niezadowolająco przedstawia się również obraz beletrystycznego czytelnictwa nauczycieli. Co prawda grupa wywołująca zasadniczy niepokój jest w tym przypadku mniejsza (ok. 29%) w porównaniu z podobną grupą czytelników książek fachowych (ok. 46%).

Niemniej — ze względu na wymienione już przesłanki — trudno i nad tym problemem przejść do porządku, tym bardziej że rodzaj czytanych książek beletrystycznych budzi poważne wątpliwości n. t. celowego ich wyboru. Charakterystyczne i dość typowe jest np. zestawienie tytułów przeczytanych książek w ciągu miesiąca przez 105 nauczycieli wiejskich jednego z badanych okręgów. Otóż 105 nauczycieli przeczytało 136 książek, w tym 95 tytułów. Prawie każdy nauczyciel czyta co innego. Nie brak przy tym pozycji takich, jak „Hrabia Monte Christo”, „Król chłopów”, „Ryby śpiewają w Ukajali” itp. Najdalej idąca zbieżność — to 6 przypadków czytania jednej książki „Komu bije dzwon”, 3 — „Matka Królów” oraz 3 — „Poradnik małżeństwa”.

Wydaje się, że w zakresie czytelnictwa beletrystyki i książek popularnonaukowych, szczególnie wśród nauczycieli wiejskich, zachodzi potrzeba nie tylko zwiększenia stanu ilościowego czytelnictwa, lecz i jego ukierunkowania. Rzetelna informacja i zachęta do czytania najbardziej wartościowej i potrzebnej nauczycielowi książki byłaby jak najbardziej pożądana.

Dużą rolę w rozwijaniu i ukierunkowaniu czytelnictwa nauczycieli spełniają, a spełnić mogą jeszcze większą, biblioteki szkolne i publiczne; jedno szczególnie — w zakresie literatury fachowej, drugie — beletrystycznej. Jako dominujące źródła zaopatrywania nauczycieli w książkę — biblioteki szkolne i publiczne powinny utrzymywać ścisłą łączność i współpracę z organizacjami i instytucjami podejmującymi jakiegokolwiek nowe poczynania zmierzające do rozszerzenia i racjonalizacji czytelnictwa nauczycieli. Kierownicy bibliotek szkolnych, pedagogicznych i publicznych — współdziałający ze szkołą i nauczycielem — powinni być zapraszani na interesujące ich konferencje i narady, wyposażeni w bieżące informacje i materiały, jako najbliżsi sojusznicy, doradcy i współorganizatorzy procesu celowego upowszechniania książek i czytelnictwa wśród nauczycieli.

Obok bibliotek i czytelni (niewykorzystanych przez nauczycieli dla intensyfikacji czytelnictwa czasopism) pozostaje w bliskim kręgu zainteresowań czytelniczych nauczyciela — księgarz i wydawca. Wzajemne kontakty, rozeznanie potrzeb oraz sprawne ich zaspokajanie jest dotychczas niewątpliwie niewystarczające. Świadczą o tym. m. in. nierozprzedane w ciągu kilku lat nakłady niektórych pozycji, pomimo ich poszukiwania w terenie. W innych przypadkach — na skutek niedostatecznej ilości zamówień księgarskich — wychodzi z druku za małą liczbą egzemplarzy danej książki, co powoduje braki w zaopatrzeniu księgarń, indywidualnych nabywców oraz bibliotek. Częstsze i bliższe kontakty nauczyciela i bibliotekarza z księgarzem, orientowanie się w nowościach wydawniczych (ogłaszanych m. in. w biuletynie „Książka w Szkole”, który dociera do każdej szkoły), zgłaszanie odpowiednio wysokich zamówień powinno zlikwidować istniejące braki oraz umożliwić każdemu nauczycielowi zakup każdej w porę zamówionej książki.

Nauczyciele — pomimo kłopotów finansowych — najchętniej korzystają z książek posiadanych w księgozbiorach własnych. Jest to nastawienie zrozumiałe i w dużej mierze uzasadnione. Nauczyciel oczekuje od wydawców wartościowych i niedrogich książek pedagogicznych, w tym również zwartych serii o charakterze encyklopedycznym. Część jednakże nauczycieli w pierwszej kolejności zdradza zapotrzebowanie na książki metodyczne o charakterze praktycystycznym. Pierwszej tendencji zapewne należy wyjść naprzeciw, drugiej natomiast wypada przeciwstawić przede wszystkim pełniejsze opracowania metodyk przedmiotowych z zachętą nauczyciela do podejmowania szczegółowych — własnych, samodzielnych i twórczych rozwiązań metodycznych. Takiemu też nastawieniu odpowiadają redakcyjne plany perspektywiczne wydawnictw nauczycielskich, w szczególności aktualne plany wydawnicze PZWS.

ВАЦЛАВ ПОКОЙСКИ

## ПРОБЛЕМЫ ЧИТАЕМОСТИ УЧИТЕЛЕЙ

Часть I под названием „Проблема читаемости в отношении к современным задачам учителей” указывает небывалый темп изменений, происходящих в мире, в особенности в социалистических странах, а тем самым и в Народной Польше, и вытекающие из этого новые трудные задачи учителя. Чтобы он мог их выполнить, необходимо его постоянное обучение и усовершенствование. Существенную роль в процессе осовременивания личности учителя и реализации его задач, кроме использования иных средств куль-

турной передачи — радио, кинофильма, телевидения, театра и т. д., продолжает играть чтение книг и журналов.

Часть II „Объем и дифференциация исследуемых групп учителей” информирует о степени представительности проделанных исследований, принимая во внимание среду и тип школ, в которых работают исследуемые учителя, их предметную специализацию, образование, пол, возраст, производственный стаж и семейное положение.

В III части „Из проблематики читаемости преподавателей” был проведен анализ способов времяпровождения учителей, особенно принимая во внимание усовершенствование образования, политико-общественную работу и избранные проблемы читаемости, а именно: род прочитанных книг; количество прочитанных в году книг; по специальности, беллетристики; количество времени, посвящаемого чтению книг и журналов. В анализе читаемости прежде всего подчеркивается влияние среды, образования, типа школы, возраста, производственного стажа и пола. Подтверждение значительной дифференциации состояния читаемости между разными группами учителей приводит между прочим к выводу о необходимости ускорения переподготовки учителей со средним образованием, особенно в сельской среде, и потребности экстенсификации и интенсификации читаемости в группах, выказывающих неудовлетворительное состояние по отношению к современным задачам учителя и актуальным потребностям обучения и воспитания молодежи.

W. POKOJSKI

## PROBLEMS CONNECTED WITH READING OF TEACHERS

Part I, entitled „The Problem of Reading and the Present day Tasks Facing Teachers” points to the unheard of rate at which changes are taking place in the world, and above all in the socialist countries, including People's Poland and the new and difficult tasks facing the teacher as a result of this. To make it possible for him to carry them out it is imperative for him to study all the time and to improve his qualifications. The reading of books and magazines side by side with utilization of other media in the cultural field, such as the radio, cinema, television, theatre, etc., continue to play a most essential role in the process of the modernization of the personality of the teacher an help him to carry out his tasks.

Part II „The Scope and Differentiation of the Groups of Teachers Under Investigation” informs about the representative character of the research conducted as regards sections of the population and types of schools where the teachers under investigation are employed, their specialization as regards the subject they are teaching, their education, sex, age seniority and family situation.

In part III „Problems Connected With Reading By Teachers” an analysis was made of the way teachers spend their free time, with special stress laid on additional training, sociopolitical work and special problems selected for reading, as well as the type of books read, the number of professional books, belles-lettres read annually, the amount of time devoted to the reading of books and magazines. In the analysis of the reading process special stress is laid, above all, on the influence



of the surroundings, education, additional training, type of school, age seniority and sex. It was found that there exists a marked differentiation as regards reading among the various groups of teachers which leads to the conclusion that there is a need for a speeding up of additional training of teachers with secondary school education, above all in the countryside and a need for more extensive and intensive reading of those groups which reveal an unsatisfactory state if one takes into consideration the tasks facing teachers in our times and the existing need to teach and educate youth.

## PRZEGLĄD WYNIKÓW BADAŃ CZYTELNICTWA DZIECI I MŁODZIEŻY

Pełne przedstawienie uzyskanego z badań materiału przekracza ramy niniejszego opracowania. Zgodnie z pierwotną koncepcją naświetla on sytuację czytelnictwa dzieci i młodzieży poprzez ankiety, wypracowania, wywiady przeprowadzone wśród bibliotekarzy i nauczycieli, wypowiedzi konkursowe. Ilość materiału ankietowego jest mniejsza, niż to pierwotnie zaplanowano, jednak dobór szkół, w których przeprowadzono badania, zapewnia uprawniającą do formułowania wniosków reprezentatywność wyników.

Warto także podkreślić, że niemal cała młodzież, do której zwróciliśmy się z prośbą o wzięcie udziału w badaniach, wywiązała się ze swojego zadania poważnie. Umożliwiło to otrzymanie wartościowego materiału badawczego.

Postulat o konieczności krzyżowania metod i fakt objęcia badaniami uczniów różnych typów szkół i w różnych środowiskach stworzył dodatkowe trudności przy podsumowywaniu wyników pokazując szerokie uwarunkowania i rozmaite aspekty podjętego problemu. Wydaje się jednak, że zrozumienie całego skomplikowania wiążących się ze sobą spraw i ich wielorakiego społecznego oddźwięku jest koniecznym warunkiem sformułowania skutecznych rozwiązań pedagogicznych.

Relacja niniejsza opiera się na zbiorczym zestawieniu tabelarycznym dokonanym na podstawie danych liczbowych i wstępnej analizie opisowych opracowań z poszczególnych okręgów. W tym sensie — ponieważ opracowania opisowe okręgów obejmują wnioski uzyskane z ankiet, wypracowań i wywiadów — w niniejszej prezentacji wykorzystano materiały zdobyte różnymi technikami badawczymi, co zwiększa prawdopodobieństwo słuszności wniosków. Zupełnie nie uwzględnione zostały jedynie wyniki konkursów. Materiał ten będzie wykorzystany przy dalszym pogłębionym opracowywaniu wyników.

W pierwotnym założeniu wyniki badań prowadzonych wśród dzieci i nauczycieli miały być opracowane tak, aby dały łączny obraz czytelnictwa na terenie konkretnych środowisk i pozwoliły pokazać zależności, jakie istnieją między kulturą czytelnictwa uczniów a kulturą czytelnictwa nauczycieli. Na obecnym etapie opracowania wyników okazało się to niemożliwe, toteż materiały uzyskane od młodzieży i materiały uzyskane od nauczycieli są relacjonowane oddzielnie. Jednak w dalszych pogłębionych opracowaniach sprawy te zostaną połączone nie tylko w sensie ostatecznych wniosków, ale właśnie poprzez wyciągnięcie wzajemnych uwarunkowań w obrębie określonych grup. Dotychczasowa organizacja pracy jest ukierunkowana na taki właśnie sposób opracowywania materiału.

Zakres uzyskanego materiału i zawartych w nim problemów stworzył konieczność eliminacji tych spraw, które we wstępnym przedstawieniu

wyników nie wydały się najkonieczniejsze. Pominęliśmy całkowicie sprawę czytelnictwa czasopism, planów życiowych młodzieży, mimo że materiały do zrelacjonowania tych zagadnień zostały całkowicie opracowane. Podobnie problem wykorzystania wolnego czasu przez młodzież został uwzględniony tylko w takim wymiarze, jaki był konieczny dla pokazania miejsca, jakie zajmuje czytelnictwo w całokształcie życia kulturalnego młodzieży. Wydawało się, że te zagadnienia — bardzo istotne przy rozpatrywaniu problemów czytelnictwa — wymagają odrębnego, szerokiego potraktowania, które nie mieści się w możliwościach jednego referatu.

Także niektóre wnioski nasuwające się przy konfrontacji wyników uzyskanych z różnych środowisk zostały tylko zasygnalizowane, a nie przeanalizowane w takim zakresie, jaki wynikał z otrzymanego materiału. Sprawy te zostały odłożone do dalszego pogłębionego opracowania, ponieważ jakiegokolwiek uproszczenia dążące do ujednoczenia wyników byłyby fałszowaniem rzeczywistości.

Przeгляд wyników badań dokonany został z punktu widzenia trzech kluczowych spraw: zainteresowań czytelniczych młodzieży, jej stosunku do przekazywanej przez szkołę lektury szkolnej i wyobrażeń młodzieży o współczesności. Wydawało się, że na przecięciu tych właśnie zagadnień uzyskamy najwyraźniejszy obraz przeprowadzonych badań.

## ZAINTERESOWANIA CZYTELNICZE MŁODZIEŻY

### 1. Zakres kontaktów kulturowych

Czytelnictwo jest kształtowane przez szereg czynników. Jednym z nich jest obiektywna sytuacja ułatwiająca lub utrudniająca kontakt z książką. Znajomość tego problemu jest szczególnie ważna wtedy, gdy przyjmuje się tezę, że proces czytelniczy przebiega w powiązaniu z całokształtem przeżyć kulturowych i może być rozumiany dopiero na ich tle. Dlatego punktem wyjścia wszelkich rozważań na temat roli książki musi być ustalenie, jaki jest faktycznie zasięg czytelnictwa w badanych środowiskach i jak rzeczywiście układa się proporcja między czytaniem książek a korzystaniem z innych rozrywek kulturalnych.

Sytuacja ta kształtuje się inaczej w środowisku wielkomiejskim, gdzie młodzież ma dużo większą swobodę wyboru rozrywek kulturalnych, a inaczej w środowisku małomiasteczkowym czy wiejskim. Mimo to we wszystkich środowiskach i wszystkich typach szkół (tabela 1, 2, 3) czytelnictwo wysuwa się na czoło jako najczęstszy sposób spędzania wolnego czasu.

Wskaźniki procentowe są dla tej sprawy nieco mniejsze w środowiskach wiejskich i technikach zawodowych, utrzymują się jednak na wysokości  $\mp 80\%$ . Warto także podkreślić dużą aktywność kulturalną młodzieży z lic. ogólnokształcącego wiejskiego, zarówno w zakresie czytelnictwa, jak i korzystania z innych środków przekazu kulturowego. Nie

## SPOSÓB SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU — ŚR. WIELKOMIEJSKIE

	Szk. podst.		Lic. ogólne		Lic. ped.		Tech. zaw.	
	rozrywka wykonywana	ulubiona	wykonywana	ulubiona	wykonywana	ulubiona	wykonywana	ulubiona
Książki	85,7	36,0	86,2	45,0	86,4	36,0	79,7	27,6
Kino	66,0	21,4	72,3	31,2	68,0	20,8	79,2	39,3
Telewizja	69,2	16,5	63,5	23,6	67,2	17,6	70,6	23,4
Teatr	22,6	4,5	39,5	13,3	29,6	2,4	34,6	7,9
Radio	67,0	4,1	66,2	9,0	73,6	5,6	64,5	11,9
Czasopisma	58,9	6,5	72,7	14,8	76,0	4,8	74,1	15,2
Majsterkowanie	25,1	11,0	16,4	7,0	7,2	1,6	24,3	6,3
Odwiedzanie kolegów	32,8	1,0	26,6	3,9	24,8	1,6	33,4	5,1
Sport	52,8	23,6	50,9	24,7	33,6	8,8	52,2	20,8
Praca w ZMS, ZMW	—	—	14,4	1,7	8,0	0,8	20,6	2,3
Praca w ZHP	11,2	2,8	18,3	3,7	10,4	4,0	9,8	0,9
Praca w Klubie Młodzieżowym	—	—	5,7	1,1	5,6	2,4	4,7	0,2
Praca w Kółku Zainteresowań	—	—	17,7	2,6	9,6	—	11,7	1,6
Wycieczki	1,2	0,6	21,0	13,1	52,8	11,2	—	—
Inne	11,4	7,8	48,9	13,5	29,6	0,8	40,4	8,2
Pomoc rodzicom	68,8	1,8	brak danych	—	brak danych	—	brak danych	—
Spacer	71,3	8,6	—	—	—	—	—	—
Brak odpowiedzi	—	—	—	14,8	—	31,2	—	16,8

wyduje się, aby kino czy telewizja w sposób istotny wypierały czytelnictwo. Środki te odgrywają stosunkowo większą rolę w technikach zawodowych, ale np. zaskakująco mały jest udział kina w życiu uczniów szkół podstawowych z małych miasteczek i wsi (małe miasta — 3,9% — kino jako rozrywka ulubiona, wieś — 0,3%). Odgrywają tu prawdopodobnie rolę względy repertuarowe — w środowisku małomiasteczkowym uczęszczanie do kina jako sposób spędzania wolnego czasu wymienia podobną ilość dzieci co w środowisku wielkomiejskim.

Wyniki badań z poszczególnych Okręgów wprowadzają pewne zindywidualizowanie tego obrazu.

Okazało się, że wśród uczniów szkół podstawowych Okręgu Krakowskiego telewizja jest bardziej popularna w środowisku małomiasteczkowym niż wielkomiejskim. Potwierdzałyby to wysunięte poprzednio sugestie, że repertuar filmów docierających do małych miast jest dla dzieci nie bardzo interesujący. Wśród uczniów szkół podstawowych na wsi dużą

Tabela 2

## SPOSÓB SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU — ŚRODOWISKO MAŁOMIASTECZKOWE

	Szk. podst.		Lic. ogóln.		Lic. ped.		Techn. Zaw.	
	wyko- nywany	ulu- biony	wyko- nywany	ulu- biony	wyko- nywany	ulu- biony	wyko- nywany	ulu- biony
Książki	85,2	35,4	87,0	46,5	89,3	44,8	86,1	54,1
Kino	65,5	3,9	71,5	34,3	77,8	39,4	74,9	49,5
Telewizja	63,3	13,9	42,6	18,9	54,8	18,9	58,9	35,6
Teatr	1,8	—	20,5	7,0	11,8	4,1	19,4	11,1
Radio	69,8	13,2	74,2	26,6	61,9	19,4	72,5	35,7
Czasopisma	64,5	12,8	70,0	21,3	72,9	18,4	71,0	37,2
Majsterkowanie	30,5	16,5	13,8	5,9	10,0	3,8	15,5	10,7
Odwiedzanie kolegów	46,3	9,4	26,1	5,9	16,9	2,0	28,0	14,1
Sport	47,9	21,2	35,0	16,6	43,0	25,5	47,1	29,9
Praca w ZMS, ZMW	—	—	19,7	5,0	32,7	3,8	24,6	15,0
Praca w ZHP	20,2	6,2	20,0	5,4	41,9	9,0	21,4	14,1
Praca w Klubie Młodzieżowym	—	—	3,8	1,0	2,1	1,0	2,6	1,5
Kółka Zainte- resowań	0,3	—	16,6	3,0	39,9	3,6	17,2	8,4
Inne	2,7	22,4	34,3	11,2	20,4	—	40,4	24,9
Wycieczki	—	—	6,9	2,3	24,8	12,2	—	—
Pomoc rodzicom	80,5	14,4	0,5	—	—	—	—	—
Spacer	46,1	—	—	—	—	—	—	—
Brak odpowiedzi	0,1	9,6	1,1	14,6	—	3,6	0,3	13,9

rolę odgrywa harcerstwo, a jednym z najmilszych zajęć jest majsterkowanie. Podkreślają to zarówno wyniki badań krakowskich, jak i gdańskich, i łódzkich. Krakowskie badania pokazują także, że w małych miastach i na wsi zwiększa się w szkołach średnich znaczenie kół zainteresowań. Nieco inaczej wygląda ta sprawa w Okręgu Warszawskim, gdzie w mniejszych miejscowościach rzeczywiście młodzież częściej wykazuje, że spędza wolny czas uczestnicząc w pracy szkolnych kół zainteresowań, nie widać tu jednak wzrostu zaangażowania emocjonalnego, co by wskazywało, że jest to tylko namiastka zaspokajania własnych zainteresowań.

W Okręgu Łódzkim stwierdzamy stosunkowo najmniejszą aktywność czytelnicy. Jest to widoczne zarówno wśród młodzieży wiejskiej (57% głosów dla książki w stosunku do 79% dla kina), jak i wśród uczniów samej Łodzi, którzy uczęszczanie do kina stawiają na pierwszym miejscu wśród swoich zajęć ulubionych. Natomiast wyniki badań z tego Okręgu podkreślają szczególnie mocno wzrastające znaczenie kontaktów koleżeńskich w mniejszych miejscowościach — wydaje się to ważne przy analizowaniu problemu opinii czytelnicy.

Tabela 3

## SPOSÓB SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU — ŚRODOWISKO WIEJSKIE

	Szk. podst.		Lic ogóln.		Techn. Zaw.	
	wyko- nywany	ulu- biony	wyko- nywany	ulu- biony	wyko- nywany	ulu- biony
Książki	83,2	35,2	81,8	75,3	80,0	29,0
Kino	24,7	0,3	68,9	56,6	49,7	24,1
Telewizja	20,3	2,5	32,5	28,9	68,7	17,9
Teatr	3,8	0,1	14,1	12,5	10,0	4,1
Radio	60,8	11,2	63,0	45,8	55,5	12,8
Czasopisma	69,5	17,6	78,7	65,0	70,3	16,6
Majsterkowanie	30,4	15,9	10,2	6,1	20,0	5,9
Odwiedzanie kolegów	51,2	8,5	26,0	20,5	17,2	4,8
Sport	32,7	11,6	36,6	30,3	45,9	19,3
Praca w ZMS, ZMW	—	—	19,6	15,7	20,4	4,1
Praca w ZHP	28,7	7,5	21,5	20,5	15,5	3,4
Klub Młodzieżowy	—	—	1,6	0,4	2,8	0,7
Kółka Zainteresowań	—	—	17,4	7,8	25,5	1,4
Wycieczki	—	—	—	—	—	—
Inne	3,6	15,8	32,7	25,4	45,2	12,8
Pomoc rodzicom	93,9	15,8	X	X	X	—
Spacer	26,9	0,6	X	—	—	—
Brak odpowiedzi	0,2	8,3	2,3	14,7	0,7	30,3

Dużą aktywność czytelniczną wykazują badania Okręgu Gdańskiego. Książka zajmuje tam pierwsze miejsce wśród uprawianych rozrywek, ustępując tylko — w środowisku wiejskim — zajęciom gospodarczym obciążającym młodzież. Ciekawe, że na drugim miejscu wśród zajęć wykonywanych znajduje się tu słuchanie radia (w innych okręgach zarejestrowano w ten sposób spędzania wolnego czasu na trzecim, czwartym czy dalszych miejscach).

## 2. Gromadzenie książek i informacja o książce

Sprawa własnego księgozbioru wydaje się ważnym elementem w kształtowaniu kultury czytelnicznej, zwłaszcza wtedy, gdy zależy nam na rozbudzeniu nawyków czytelnicznych, a więc w odniesieniu do uczniów szkół podstawowych. Wyniki badań przynoszą tutaj cyfry dość zastraszające. 28,7% dzieci — ze środowiska wiejskiego nie posiada w domu żadnych książek (2,0 — środowisko wielkomiejskie, 8—5 — małomiasteczkowe, 41—1% dzieci wiejskich — ilość książek posiadanych w domu nie przekracza 10). (5,1% — środowisko wielkomiejskie, 14,9% — środowisko małomiasteczkowe). Sytuacja ta poprawia się nieco w klasach starszych. W klasie VII środowiska wiejskiego procent dzieci nie posiadających żadnej książki zmniejsza się do 20. Jest to jednak i tak bardzo dużo w stosunku do analogicznego wskaźnika w innych środowiskach. Charaktery-

stycznie układa się obraz źródeł informacji o książce — badaliśmy tę sprawę w odniesieniu do młodzieży szkół podstawowych. Stosunkowo mała wydaje się rola środków masowego przekazu — radia, telewizji czy nawet czasopism. Podkreślają to zwłaszcza badania przeprowadzone w Okręgu Łódzkim. Wydaje się, że decydujące w kształtowaniu opinii czytelniczej są kontakty osobowe, i to w dość wyrazistym układzie. Znaczenie opinii koleżeńskiej jest dużo większe w środowisku wielkomiejskim i wzrasta w klasach VII, natomiast w środowiskach mniejszych, a zwłaszcza wiejskich dominująca jest rola nauczyciela (tabela 4).

Tabela 4

## ŹRÓDŁA INFORMACJI O KSIĄŻCE

	Środ. wielk.	Środ. małym.	Środ. wiejsk.
Od kolegi	61,5	51,4	40,2
Od nauczyciela	43,4	54,7	74,3
Od bibliotekarki	43,2	59,1	49,1
Od rodziców	29,3	39,4	37,6
Z radia	33,2	37,5	25,4
Z telewizji	44,4	30,9	13,4
Z czasopism młodzieżowych	47,3	44,5	45,2
Z wystaw księgarskich	55,0	53,2	26,9

Rzadko bardzo w granicach kilku procent wymieniają dzieci takie zabiegi propagujące książki, jak tablice w szkole, plansze propagujące konkursy czytelnicze itp.

Badania prowadzone w poszczególnych okręgach potwierdzają całkowicie ten obraz. Zwłaszcza wyniki uzyskane w województwie łódzkim i krakowskim pokazują, że w mniejszych miejscowościach wzrasta rola nauczyciela i bibliotekarza jako informatora o lekturze, przy czym w miastach autorytet bibliotekarza wydaje się nieco większy, a na wsi przede wszystkim wysuwa się znaczenie nauczyciela i utrzymuje się na tym samym mniej więcej poziomie we wszystkich klasach. Potwierdza to sformułowanie wielokrotnie uwagi o roli nauczyciela na wsi jako pośrednika między wartościami kulturowymi a środowiskiem.

## 3. Kierunki rozwoju zainteresowań

Obraz czytelnictwa młodzieży uzależniony jest od wielu czynników społecznych i psychologicznych. Tradycyjnie rejestrowane różnice w zainteresowaniach czytelniczych wynikające z fazy rozwojowej i płci czytelników uwidoczniły się oczywiście i w naszych badaniach. Tabele 5, 6, 7, 8, 9 pokazują, jak kształtują się zainteresowania młodzieży poszczególnymi rodzajami książek w różnych środowiskach i różnych typach szkół. Warto podkreślić, że różnice środowiskowe występują wyraźnie — przy porówna-

Tabela 5

SZKOŁY PODSTAWOWE  
RODZAJ KSIĄŻEK BELETRYSTYCZNYCH NAJCHĘTNIEJ CZYTANYCH

	Środ. wielk.	Środ. małom.	Środ. wiejskie
O podróżach	69,5	64,7	50,3
O życiu dzieci	35,6	30,2	36,3
O wynalazkach i maszynach	15,1	11,4	17,4
O Indianach	64,2	60,1	39,1
O tym, jak będzie w przyszłości	21,6	17,2	18,8
O dawnych czasach	37,7	41,3	46,3
O detektywach	59,5	37,4	9,7
O sporcie	33,4	37,0	34,7
O wielkich ludziach	18,7	18,8	26,7
Baśnie	33,4	44,8	52,1
Humorystyczne	58,9	45,5	37,6
Poezje	8,3	13,7	27,2
O ptakach i zwierzętach	29,7	24,8	37,1
Wojenne	55,8	48,8	54,2
Lotnicze, morskie	—	0,8	0,8
O przygodach	—	2,0	0,2
O miłości	5,9	—	—
Brak odpowiedzi	14,3	—	—
Inne	4,7	1,2	1,8

Tabela 6

SZKOŁY PODSTAWOWE  
RODZAJ CZYTANYCH KSIĄŻEK BELETRYSTYCZNYCH A PŁEĆ CZYTELNIKÓW

	Środowisko wielkowiejskie		Środowisko małomiastecz.		Środowisko wiejskie	
	dziej.	chł.	dziej.	chł.	dziej.	chł.
O podróżach	56,5	81,7	57,2	72,1	49,9	50,8
O życiu dzieci	60,6	12,2	50,7	10,3	48,1	23,3
O wynalazkach i maszynach	4,1	25,5	3,7	18,9	9,2	26,4
O Indianach	42,7	84,4	27,6	92,2	28,6	50,6
O tym, jak będzie w przyszłości	21,5	21,7	18,5	15,8	24,1	12,9
O dawnych czasach	23,2	51,3	36,9	45,6	50,1	42,0
O detektywach	48,8	69,6	23,3	51,3	8,1	11,5
O sporcie	19,1	46,8	18,7	56,9	21,7	49,2
O wielkich ludziach	22,4	15,2	20,9	15,8	28,0	25,2
Baśnie	46,3	21,3	69,0	20,9	65,5	37,4
Humorystyczne	74,0	44,9	55,4	36,1	47,1	27,2
Poezje	11,8	4,9	22,3	5,3	40,0	13,1
O ptakach i zwierzętach	28,9	30,4	26,4	23,2	34,4	40,1
Wojenne	32,5	77,6	33,1	64,3	44,2	65,2
O przygodach	6,0	—	3,2	0,8	0,6	0,2
O miłości	6,5	5,3	—	—	—	—



Tabela 7

SZKOŁY ŚREDNIE  
CZYTELNICZWA KSIĄŻEK BELETRYSTYCZNYCH — SZKOŁY WIELKOMIEJSKIE

	Lic. ogólnokszt.			Lic. pedagogiczne			Techn. zawodowe		
	ogółem	dz.	chł.	ogółem	dz.	chł.	ogółem	dz.	chł.
Podróżnicze	61,4	59,7	63,3	47,2	43,6	73,3	65,2	33,3	63,4
O miłości	39,3	49,8	27,4	45,6	48,2	26,7	45,6	26,7	44,2
Historyczne	59,4	54,7	64,7	50,4	50,0	53,3	55,9	40,0	53,9
Kryminalne	60,5	55,1	66,5	48,8	48,2	53,3	68,9	60,0	66,2
Wojenne	43,2	24,7	64,2	28,8	26,4	46,7	62,2	40,0	60,2
Humorystyczne	43,7	42,4	45,1	37,6	37,3	40,0	41,1	20,0	40,0
Przygodowe	55,0	52,3	58,1	44,0	41,8	60,0	52,1	33,3	50,5
Indiańskie	56,6	52,7	60,9	35,2	34,5	40,0	63,1	40,0	61,1
Fantastyczne	40,2	33,3	47,9	17,6	15,5	33,3	33,9	—	33,6
Z życia młodzieży	49,3	76,5	18,6	83,2	87,3	53,3	34,6	40,0	32,9
O sporcie	22,5	12,3	34,0	9,6	6,4	33,3	37,4	—	37,0
Życiorysy	24,0	28,0	19,5	28,8	30,0	20,0	9,1	—	9,0
Poezje	24,2	31,3	16,3	32,0	34,5	13,3	18,7	20,0	17,8
Inne	14,6	16,8	12,1	25,6	23,6	40,0	8,4	—	8,3

Tabela 8

## CZYTELNICZWA KSIĄŻEK BELETRYSTYCZNYCH — ŚRODOWISKO MAŁOMIASTECZKOWE

	Lic. ogólnokształcące			Lic. pedagogiczne		
	ogółem	dz.	chł.	ogółem	dz.	chł.
Podróżnicze	54,2	47,5	66,7	61,7	57,7	70,7
O miłości	42,2	48,5	30,4	50,9	62,9	24,6
Historyczne	53,7	50,5	59,6	58,1	55,3	64,4
Kryminalne	56,6	51,6	65,8	59,1	54,5	69,1
Wojenne	35,7	21,7	61,3	47,5	34,2	76,4
Humorystyczne	34,5	30,9	40,9	31,7	34,0	26,7
Przygodowe	46,3	43,2	52,0	45,2	44,5	46,6
Indiańskie	49,4	39,7	67,1	55,7	44,7	79,6
Fantastyczne	19,2	12,4	31,8	23,0	22,7	23,6
O życiu młodzieży	51,6	62,6	31,6	57,3	70,6	28,3
O sporcie	18,3	9,0	35,3	23,5	13,2	46,1
Życiorysy	11,4	12,3	9,8	9,4	12,0	3,7
Poezje	18,6	19,5	16,9	21,7	23,4	17,8
Inne	4,3	3,4	6,0	4,4	5,3	2,6

niu czytelnictwa dziewcząt i chłopców. Uwidacznia się to szczególnie przy niektórych książkach typowo młodzieżowych, jak np. podróznice, indiańskie. W środowisku wiejskim opinie dziewcząt są o wiele bardziej zbliżone do opinii chłopców, w środowisku miejskim różnice między głosami dzie-

## CZYTELNICTWO KSIĄŻEK BELETRYSTYCZNYCH — ŚRODOWISKO WIEJSKIE

	Lic. ogólnokształcące			Techn. zawodowe		
	ogółem	dz.	chł.	ogółem	dz.	chł.
Podróżnicze	59,9	59,3	61,8	56,6	66,7	51,8
O miłości	38,6	44,1	21,1	32,8	24,7	36,5
Historyczne	61,6	63,1	56,9	62,8	58,1	65,0
Kryminalne	43,4	42,0	48,0	42,1	35,5	45,2
Wojenne	44,4	37,9	65,0	52,4	34,4	60,9
Humorystyczne	20,4	20,9	18,7	16,6	19,4	15,2
Indiańskie	46,0	37,1	74,0	52,1	32,3	61,4
Fantastyczne	14,3	13,4	17,1	16,6	9,7	19,8
O życiu młodzieży	42,7	50,8	17,1	34,1	44,1	29,4
O sporcie	17,8	11,9	36,6	22,8	4,3	31,5
Życiorysy	8,8	10,3	4,1	11,4	18,3	8,1
Poezje	—	—	—	24,1	31,2	20,8
Inne	22,3	25,5	12,2	13,1	10,8	14,2

wcząt i chłopców są dużo większe (tabela 6). Świadczy to chyba o tym, że pewne stereotypy kulturowe o charakterze mieszczańskim ciążyą bardziej nad gustami dziewcząt w środowisku miejskim niż tam, gdzie charakter kultury umysłowej jest mniej obciążony mieszczańskimi naleciałościami. Bliższa analiza tabel pokazuje inne charakterystyczne różnice występujące w różnych środowiskach. Młodzież wiejska ze szkół podstawowych w mniejszym stopniu niż jej koledzy z miasta interesuje się książkami indiańskimi, podróżniczymi, detektywistycznymi. Najchętniej natomiast sięga ona po baśnie, książki wojenne — co prawdopodobnie stanowi namiastkę literatury przygodowej, przyrodniczej i historycznej. Wśród dzieci ze szkół podstawowych wiejskich mamy także największy procent głosów opowiadających się za książkami o wynalazkach i maszynach. Dzieci wiejskie najczęściej wymieniały spośród innych środowisk — poezję jako ulubiony rodzaj lektury (27,2% — przy 13% dla środowiska małych miast i 8,5% w środowisku wielkomiejskim). Zainteresowanie poezją maleje w miarę dojrzewania dzieci. Można by przypuszczać, że jest to po prostu istniejące już w klasie V czy VI zamiłowanie do łatwych książek dziecinnych pisanych wierszem. Za to zainteresowanie problematyką techniczną w klasach starszych szkoły podstawowej na wsi wzrasta, w przeciwieństwie do sytuacji w środowiskach miejskich, gdzie w klasach VI i VII procent dzieci opowiadających się za literaturą tego typu jest mniejszy niż w klasie V.

Wyniki badań uzyskane w Okręgu Gdańskim podkreślają, że obraz czytelnictwa młodzieży małomiasteczkowej i wielkomiejskiej jest do siebie zbliżony i typowy dla specyfiki czytelnictwa w odnośnym wieku — książki

podróżnicze, indiańskie, detektywistyczne. Natomiast czytelnictwo dzieci wiejskich kształtuje się nieco inaczej. Na pierwsze miejsce wysuwają się tu baśnie, książki wojenne, książki historyczne. Poczytność baśni nie zmniejsza się wraz z wiekiem i jest tylko trochę większa u dziewcząt niż u chłopców. Można by za dr I. Jundziłł powtórzyć wniosek, że dzieci wiejskie stykając się na co dzień z życiem przyrody mają bujniejszą wyobraźnię i chętniej lgną do świata fantazji. Uwaga ta jest oczywiście czysto hipotetyczna.

Wyniki badań krakowskich pokazują większą wszechstronność i różnorodność zainteresowań czytelniczych młodzieży wiejskiej ze szkół podstawowych.

Zainteresowania czytelnicze młodzieży starszej układają się w sposób nieco inny. W zakresie niektórych rodzajów książek widać wyraźne różnice wynikające z zainteresowań życiowych. Np. młodzież liceów pedagogicznych bardziej interesuje się książkami o życiu dzieci i młodzieży. Zaciera się także w starszych klasach różnica między czytelnictwem dziewcząt i chłopców. Uwidacznia się to w wynikach badań Okręgu Warszawskiego i Poznańskiego.

Ulubione tytuły wymieniane przez młodzież obracają się w kręgach bardzo tradycyjnych.

Uczniowie szkół podstawowych ze wszystkich środowisk najczęściej na pierwszym miejscu wymieniają „W pustyni i w puszczy”, następnie „Krzyżaków” i „Trylogię”. W badaniach wszystkich Okręgów widoczne są bardzo duże różnice między stopniem odczytania wśród młodzieży miejskiej i wiejskiej. W badaniach warszawskich uczniowie szkół podstawowych miejskich wymienili 202 tytuły jako książki ulubione, a młodzież wiejska 57 tytułów, natomiast w województwie gdańskim najmniej odczytanym środowiskiem wydaje się środowisko małomiasteczkowe.

W poszczególnych Okręgach wystąpiły także charakterystyczne różnice w zestawie tytułów książek wymienionych przez młodzież z poszczególnych środowisk.

W województwie gdańskim uczniowie szkół podstawowych wielkomiejskich na pierwszym miejscu wymieniają „Winnetou”, później dopiero powieści Sienkiewicza, następnie „Timur i jego drużyna”, „Serce”, „Przygody Tomka Sawyera”. Zaskakujący jest brak powieści Kraszewskiego w liście tytułów ulubionych.

W środowisku wiejskim drugie miejsce zyskał „Pokój na poddaszu” po „W pustyni i w puszczy” Sienkiewicza. Podobnie w Okręgu Warszawskim „Pokój na poddaszu” zyskał sobie duże uznanie młodzieży wiejskiej, i to zwłaszcza dziewcząt.

Wśród książek ulubionych młodzieży szkół średnich na pierwsze miejsce wysuwa się „Trylogia” Sienkiewicza.

Wśród trzech najbardziej lubianych książek młodzieży licealnej środowiska małomiasteczkowego w województwie krakowskim wymienione jest

„Pożegnanie z bronią” Hemingwaya. Gdańscy uczniowie szkół zawodowych zaraz po „Trylogii” wymieniają „Komu bije dzwon” i „Tancerzy”. Popularność tej ostatniej książki jest dość duża — wydaje się, że młodzież jest spragniona literatury, która poruszałaby problemy bezpośrednio jej dotyczące, nawet jeśli nie zgadza się z ich rozwiązaniem. Warto przy tym zauważyć tendencję, która przejawia się w wynikach badań kilku Okręgów, a mianowicie, że czytelnictwo młodzieży szkół zawodowych ma charakter o wiele bardziej współczesny w porównaniu z upodobaniami młodzieży ze szkół ogólnokształcących, która sięga częściej po książki tradycyjne, a nawet „dziecinno-młodzieżowe”.

#### CZYTELNICTWO LITERATURY POPULARNONAUKOWEJ

Czytelnictwo literatury popularnonaukowej jest oczywiście dużo mniej rozwinięte niż zainteresowania beletrystyką. Wynika to zarówno z aktualnego stanu literatury popularnonaukowej, zwłaszcza dostępnej i przeznaczonej dla młodzieży, a przede wszystkim z braków w tym zakresie, jak z winy szkoły, która w małym stopniu rozwija czytelnictwo popularnonaukowe młodzieży. Tabela nr 10 pokazuje kierunki zainteresowań literaturą popularnonaukową wśród młodzieży szkół średnich. Układ ich jest w niektórych zwłaszcza dziedzinach dość charakterystyczny. Widać wyraźny wpływ ukierunkowania zawodowego szkoły w zwiększonej popularności określonej tematyki: psychologia, a nawet biologia — w liceum

Tabela 10

Tematyka literatury popularnonaukowej	Lic. ogólnokoszt.			Lic. pedagog.			Techn. zawodowe		
	środ. wielk.	środ. małom.	środ. wiejsk.	środ. wielk.	środ. małom.	środ. wiejsk.	środ. wielk.	środ. małom.	środ. wiejsk.
Filozofia	6,3	4,2	7,2	1,6	3,1		5,8	4,4	3,0
Psychologia	15,7	11,9	11,9	49,6	33,5		16,1	12,1	9,0
Biologia	23,1	26,7	27,6	32,0	38,4		10,3	25,5	14,1
Chemia	17,9	22,0	15,3	15,2	9,0		13,6	5,8	15,9
Fizyka	21,4	25,7	23,9	14,4	14,6		34,4	24,7	12,1
Rolnictwo	2,4	3,8	7,8	1,6	6,1		6,5	31,5	45,2
Astronomia	13,1	10,0	9,8	14,4	1,6		18,5	12,4	7,9
Technika	22,9	18,4	13,7	9,6	14,6		57,0	40,8	27,9
Matematyka	12,7	12,6	14,5	15,2	16,6		19,6	18,0	9,0
Sztuka	29,5	15,7	15,9	10,4	18,9		9,1	12,1	7,9
Geografia	36,7	34,5	44,6	44,8	42,0		28,7	36,5	21,0
Historia	37,8	33,9	48,7	28,8	55,8		29,7	42,9	28,6
Polityka	13,3	10,4	11,9	8,0	13,0		18,5	21,0	9,7
Astronautyka	19,4	9,0	3,1	6,4	9,5		22,4	11,8	11,7
Medycyna	17,0	15,5	20,2	8,8	12,0		7,9	9,3	7,2

pedagogicznym czy rolnictwo i technika w technikum zawodowym wiejskim i małomiasteczkowym. W niektórych przypadkach wydaje się, że poziom nauczania poszczególnych przedmiotów w konkretnych szkołach odbija się na zwiększonym np. zainteresowaniu historią, geografiami czy fizyką.

Stosunkowo małe wydaje się zainteresowanie techniką w technikum zawodowym środowiska wiejskiego — można by przypuszczać, że jest to wynik jakiejś lokalnej sytuacji wychowawczej czy złej obsady nauczycielskiej.

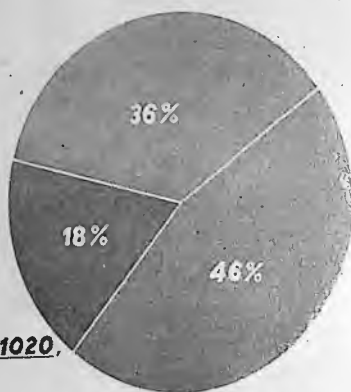
Opinia młodzieży o aktualnej produkcji wydawniczej w zakresie literatury popularnonaukowej wyraża się w postaci rad, które młodzież udzieliłaby wydawcom książek popularnonaukowych. Dużo uczestników ankiety nie zabrało głosu w tej sprawie, co jest jeszcze jednym dowodem, że kształtowanie stosunku do literatury popularnonaukowej jest ważnym problemem pedagogicznym. Warto jednak przytoczyć głosy tej młodzieży, która wyraziła swoje zdanie.

Najwięcej uwag młodzieży z Okręgu Gdańskiego dotyczy szaty graficznej książek popularnonaukowych, okładki, kolorowych ilustracji, wykreśłów i map ułatwiających zrozumienie tekstu. Wiele wypowiedzi dotyczy języka literatury popularnonaukowej. Mówi o tym zarówno młodzież gdańska, jak krakowska i warszawska, postulując, aby był on „przystępny”, „zrozumiały”, bez niepotrzebnych tekstów, posługujących się wyrazami obcymi. W przypadku, gdy autor musi się posłużyć jakimiś mniej zrozumiałymi zwrotami naukowymi, powinien dawać wyjaśnienia w przypisach u dołu tej samej strony, tak, aby nie trzeba było szukać ich na końcu książki. Sprawa ta — pozornie drobna — musiała chyba mocno dokuczyć młodzieży, skoro wspomina o niej szereg osób z różnych województw. „Według mnie, to chciałbym, żeby książki popularnonaukowe były bardziej dostępne, bo często trzeba ze słownikiem w rękę je czytać. Są one często potraktowane jak nie popularnonaukowe, lecz jak naukowe. Czasami przez wprowadzenie jakiegoś pobocznego tematu stałyby się bardziej interesujące. Często ilustracje kolorowe są dużą pomocą, dlatego prosiłabym o więcej ilustracji. Sam wygląd zewnętrzny jest często wskaźnikiem, czy czytać, czy nie czytać” — oto charakterystyczna wypowiedź 16-letniej uczennicy IX klasy z Gdyni.

Młodzież zwraca także uwagę na dość wysoką cenę książek. „Nie powinny być drogie, by można je kupić ze skromnej kasy uczniowskiej” — pisze uczeń Technikum Rolniczego z województwa krakowskiego. Mówi się także o konieczności wprowadzenia jakichś pobocznych wątków, dialogów, ułatwiających recepcję treści, akcji pozwalającej skupić zainteresowanie na temacie, o którym się czyta. Młodzież z województwa gdańskiego wspomina także, że problematyka książek popularnonaukowych powinna poruszać zagadnienia jak najbardziej aktualne dla współczesnego życia w Polsce i na świecie.

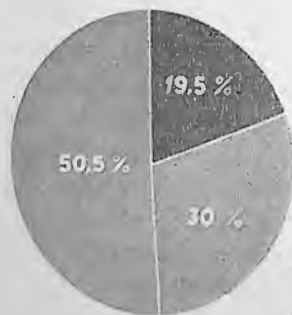
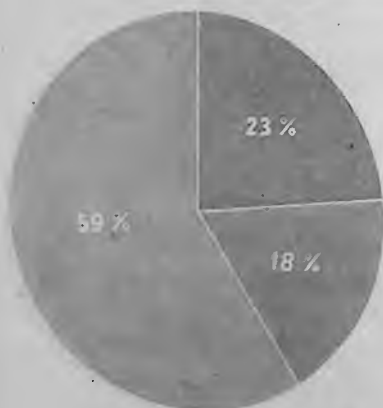
## BADANIE CZYTELNICTWA DZIECI, MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELI

**BADANIOM  
PODDANO  
2850 DZIECI  
ZE SZKÓŁ  
PODSTAWOWYCH  
W ŚRODOWISKU  
WIELKOMIEJSKIM 509,  
MAŁOMIASTECZKOWYM 1020,  
WIEJSKIM 1321**



## BADANIE CZYTELNICTWA DZIECI, MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELI

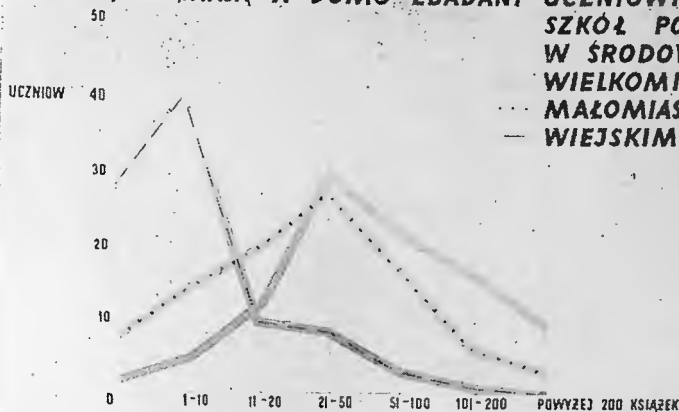
**BADANIOM Poddano 4450 MŁODZIEŻY ZE SZKÓŁ ŚREDNICH  
ZE ŚRODOWISKA WIELKOMIEJSKIEGO 1030, WIEJSKIEGO 800,  
MAŁOMIASTECZKOWEGO 2620**



**UCZĘSZCZAJĄCEJ DO  
LIC. OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO 2249,  
TECHN. ZAWODOWEGO 1335,  
LIC. PEDAGOGICZNEGO 873**

# BADANIE CZYTELNICTWA DZIECI, MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELI

ILE KSIĄZEK MAJĄ W DOMU ZBADANI UCZNIOWIE



SZKÓŁ PODSTAWOWYCH  
W ŚRODOWISKU  
WIELKOMIEJSKIM  
MAŁOMIASTECZKOWYM  
— WIEJSKIM

NIE MA KSIĄZEK 2 % BADANYCH DZIECI Z MIAST,  
8.5 % Z MIASTECZEK,  
28.7 % ZE WSI

# BADANIE CZYTELNICTWA DZIECI, MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELI

JAK 7300 DZIECI I MŁODZIEŻY ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH KORZYSTA Z RÓŻNYCH FORM PRZEKAZU KULTUROWEGO

	W MIEŚCIE		W MIASTECZKU		NA WSI	
	SZK. ŚRED.	SZK. PODST.	SZK. ŚRED.	SZK. PODST.	SZK. ŚRED.	SZK. PODST.
liczba badanej młodzieży	5030	322	820	102	230	23
ilość %	100	100	100	100	100	100
<b>KSIĄŻKI</b>	83	68	78	65	65	43
<b>KINO</b>	73	88	65	75	51	2
<b>TELEWIZJA</b>	81	69	67	81	51	39
<b>TEATR</b>	35	23	17	2	17	4
<b>RADIO</b>	68	67	70	70	59	67
<b>CZASOPISMA</b>	74	59	71	65	75	70

A oto jeszcze jedna interesująca wypowiedź uzyskana w badaniach gdańskich: „Uważam, że książki popularnonaukowe, które ukazały się dotychczas, nie są dobrą lekturą dla młodzieży szkół średnich. W książkach tych jest bardzo dużo szczegółów, które nudzą młodzież. Ona interesuje się różnymi zagadnieniami, ale chciałaby wiedzieć tylko najważniejsze rzeczy. Uważam, że w książkach tych należałoby wprowadzić więcej dyskusji z ludźmi, którzy zajmują się danymi problemami”.

Badanie stosunku do literatury popularnonaukowej u uczniów szkół podstawowych napotyka dużo większe trudności, ponieważ ich dostęp do takiej literatury jest dużo bardziej ograniczony i z tej racji nie umieją oni sprecyzować odpowiedzi na pytania zadane wprost. Nie znaczy to jednak, że nie przejawiają oni takich zainteresowań lub że pod wpływem odpowiedniej literatury zainteresowania te nie mogłyby się rozwinąć. Tabela 11 przedstawia stosunek uczniów szkół podstawowych z różnych środowisk do problematyki beletrystycznej i popularnonaukowej w literaturze.

Relacja tej sprawy oparta jest na wyborze fikcyjnych tytułów książek, z których połowa reprezentowała tytuły beletrystyczne, a połowa tytuły z literatury popularnonaukowej. Wybór tytułów popularnonaukowych przedstawia tabela 12.

Analiza tej tabeli pokazuje, że zainteresowania problematyką popularnonaukową, jakkolwiek mniejsze oczywiście niż literaturą beletrystyczną,

Tabela 11

## SZKOŁA PODSTAWOWA

Rodzaj zainteresowania	Środ. wielkom.			Środ. małomiast.			Środ. wiejskie		
	ogółem	ż	m	ogółem	ż	m	ogółem	ż	m
Wyłącznie książki beletrystyczne	22,4	32,9	12,5	15,9	21,7	11,5	6,0	7,1	4,8
Wyraźna przewaga książek beletrystycznych (6—5 tyt. beletryst.)	34,6	39,4	30,0	43,0	48,7	37,4	32,3	36,8	25,7
Równowaga między lit. popularnonaukową a beletrystyczną (4—3 tyt. beletrystyczne)	32,4	24,0	40,3	32,4	23,7	40,9	44,5	38,9	50,8
Wyraźna przewaga lit. popularnonaukowej (6—5 tyt. popularnonaukowej)	10,0	4,1	15,6	8,4	4,9	11,9	15,6	14,3	16,9
Wyłącznie lit. popularnonaukowa	0,8	—	1,5	0,9	0,6	1,2	2,4	2,2	2,6
Brak odpowiedzi	0,6	1,1	1,1	0,2	—	0,4	0,5	0,6	0,5



Tabela 12

Tytuły wybranych książek	Środ. wielkom.			Środ. małomiast.			Środ. wiejskie		
	ogółem	ż	m	ogółem	ż	m	ogółem	ż	m
O wulkanach i trzęsieniu ziemi	23,0	24,0	22,1	26,9	26,8	26,9	42,6	46,2	38,7
Czy istnieją ludzie na Marsie	32,0	28,5	35,4	27,6	27,2	28,1	24,0	25,7	22,0
Jak zbudować telefon	22,8	9,3	35,4	23,2	9,2	36,5	24,1	17,2	31,8
Najnowsze wynalazki	22,2	14,2	29,7	15,8	11,6	19,9	23,3	21,7	25,1
Skąd się wziął człowiek na ziemi	28,7	34,1	23,6	32,5	40,0	25,3	45,3	54,3	35,3
Największy okręt świata	39,1	19,5	57,4	34,1	19,5	29,0	38,7	28,6	49,8
W jaki sposób ludzie nauczyli się uprawiać zboże	4,1	5,3	3,0	11,5	11,6	11,3	15,6	21,2	9,4
O rakietach i statkach międzyplanetarnych	18,7	8,5	28,1	16,3	10,7	21,8	15,6	11,7	19,8
O dawnych pieniądzach	12,6	13,0	12,2	11,3	13,6	9,0	12,4	15,3	9,1
Jak powstaje samochód	15,7	1,6	28,9	20,3	9,7	31,4	25,5	13,7	22,5

dużo wyraźniej zarysowują się w środowisku wiejskim, gdzie procent dzieci, które opowiedziały się za literaturą popularnonaukową, jest większy niż w innych środowiskach. W środowisku wiejskim także jest mniejsza stosunkowo różnica między liczbą dziewcząt i chłopców interesujących się literaturą popularnonaukową, co potwierdzałyby uwagi wysunięte poprzednio.

Sytuacja ta bardzo niewiele zmienia się pod wpływem nauki szkolnej — przy porównywaniu wyników uzyskanych z klas V, VII, choć można by przypuszczać, że ze strony młodzieży istnieje duża gotowość w tym zakresie.

Zainteresowania dzieci z różnych środowisk kształtują się nieco odmiennie. W środowisku wiejskim przeważają zainteresowania techniką, geograficzne i filozoficzne („Skąd się wziął człowiek na ziemi?”). Zrozumiałe jest też większe niż w innych środowiskach zainteresowanie na wsi problematyką uprawy zboża.

Małe stosunkowo wydaje się zainteresowanie tematyką astronautyczną — prawdopodobnie dla dzieci, a zwłaszcza dla dzieci wiejskich są to problemy nie bardzo konkretne.

Różnice między zainteresowaniami chłopców i dziewcząt kształtują się dość charakterystycznie i zgodnie ze znanym obrazem. Warto jednak zwrócić uwagę, że ilość dziewcząt wiejskich interesujących się zagadnieniami technicznymi jest bardziej zbliżona do ilości chłopców niż w innych środowiskach.

## CZYTELNICTWO A ZAINTERESOWANIA ŻYCIOWE

Problem korelacji zainteresowań czytelniczych z zainteresowaniami poznawczymi młodzieży jest bardzo istotnym problemem z punktu widzenia kierowania czytelnictwem młodzieży. Wyniki uzyskane dla Okręgu Warszawskiego relacjonuje tablica 13. Ułożono ją biorąc pod uwagę typy szkół, ponieważ wydawało się, że to jest w tym przypadku decydujące.

Z dość dużej grupy młodzieży z liceów ogólnokształcących uwidacznia się brak korelacji między zainteresowaniami życiowymi a czytelniczymi. Najłatwiej swoje zainteresowania poznawcze zaspokajają poprzez czytelnictwo młodzież z liceum pedagogicznego, i to szczególnie przez czytelnictwo literatury pięknej, która prawdopodobnie poszerza horyzonty psychologiczne, pedagogiczne i społeczne czytelników. Przeciwnie — uczniowie techników zawodowych chętniej zaspokajają swoje zainteresowania poprzez bezpośrednie zdobywanie wiadomości, a nie przeżycia typu literackiego.

Tabela 13

Czytelnictwo a zainteresowania	Lic. ogóln. środ. małym.	Lic. ogóln. środ. wiejskie	Lic. pedag. środ. małym.	Techn. zaw. środ. małym.
Brak korelacji	41,8	40,2	23,4	35,8
Korelacja z lit. piękną	12,3	21,4	45,5	20,4
Korelacja z lit. popularnonaukową	24,5	24,8	17,4	31,5
Korelacja z lit. piękną i popularno- naukową	21,4	13,6	15,0	12,2

Analiza tego problemu wśród młodzieży na różnym poziomie szkolnym potwierdza wysunięte poprzednio przypuszczenie o znaczeniu pracy szkolnej i typu szkoły dla rozwijania kultury czytelniczej i charakteru czytelnictwa. Korelacja zainteresowań z czytelnictwem literatury pięknej tak wyraźna w liceum pedagogicznym zwiększa się w starszych klasach. Podobnie wygląda sprawa korelacji zainteresowań czytelnictwem literatury popularnonaukowej u młodzieży techników zawodowych. Zmniejsza się natomiast korelacja zainteresowań z literaturą piękną. Ponieważ stwierdziliśmy poprzednio pewien ogólny spadek czytelnictwa książek w starszych klasach techników zawodowych, można by więc żywić obawę o poziom wykształcenia humanistycznego w tych szkołach. Doświadczenia praktyki szkolnej potwierdzają często takie sądy.

Mimo to właśnie książka, a nie czasopismo lub inne środki przekazu kulturowego, wysuwa się na pierwszy plan jako źródło zdobywania intere-

sujących wiadomości. Dzieje się tak niemal we wszystkich grupach zbądanej przez nas młodzieży szkół średnich we wszystkich Okręgach. Zestawienia zbiorcze do tego zagadnienia relacjonuje tabela 14. Jedynie wśród uczniów technikum zawodowego wielkomięjskiego i wiejskiego czytelnictwo czasopism wysuwa się na pierwsze miejsce. Jest to jednak także zaspokojenie swoich zainteresowań przez czytelnictwo. Warto także podkreślić, że w środowiskach mniejszych — małomiasteczkowym i wiejskim — zwiększa się funkcja radia. Podkreślają to mocno wyniki badań Okręgu Krakowskiego i Gdańskiego. Kino i telewizja nie uzyskały zbyt wysokiego wskaźnika jako najczęstsze źródło zdobywania interesujących wiadomości. Wydaje się, że spełniają one rolę bardziej rozrywki niż informatora. Oczywiście zasięg działania telewizji jest mniejszy na wsi niż w mieście i z reguły chłopcy mają stosunek do środków przekazu kulturowego bardziej poznawczy.

Tabela 14

Źródło zdobywania wiadomości	Środ. wielkomięjskie			Środ. małomiasteczk.			Środ. wiejskie	
	l. og.	l. ped.	t. zaw.	l. og.	l. ped.	t. zaw.	l. og.	t. zaw.
Książki	86,5	88,0	76,2	80,7	83,9	82,3	84,9	75,5
Radio	66,4	72,8	73,2	76,4	72,6	81,7	72,0	59,7
Telewizja	59,2	63,2	64,5	33,0	49,3	56,7	22,7	67,9
Kino	51,5	52,0	57,5	54,6	59,1	63,5	50,7	50,7
Czasopisma	83,2	80,8	82,3	72,6	73,4	77,1	72,4	79,3
Podręczniki	49,6	60,0	46,3	52,0	57,1	56,5	52,8	50,3
Ĺekcje	53,3	65,5	49,5	59,0	71,3	65,7	68,3	60,7
Inne	21,6	24,0	16,8	13,2	12,0	8,9	4,7	18,6

Dr Jundził w opracowaniu wyników z Okręgu Gdańskiego słusznie podkreśla, że mała ilość głosów o zaspokajaniu zainteresowań poznawczych poprzez telewizję świadczy o niewykorzystaniu telewizorów szkolnych. Trzeba także zwrócić uwagę, że stosunkowo małą rolę w zaspokajaniu zainteresowań młodzieży spełniają podręczniki. Potwierdzałoby to słuszność wysuniętej już sugestii o rozbieżności między zainteresowaniami młodzieży a tym, czego naucza ją szkoła.

#### STOSUNEK MŁODZIEŻY DO LEKTURY SZKOLNEJ

Młodzież szkół średnich zapytana o to, czy zawsze czyta te książki, które lubi, najczęściej odpowiadała na to pytanie przecząco. Tabela 15 przedstawia zestawienie procentowe.

Najmniej niezadowolona jest młodzież techników zawodowych. Wynika to prawdopodobnie z mniejszego nacisku dydaktycznego wywierane-

go w kierunku przedmiotów humanistycznych i z mniejszych nieco zapotrzebowań czytelniczych, jakie wśród młodzieży techników zawodowych stwierdziliśmy.

Przyczyny, dla których młodzież nie czyta książek przez siebie lubianych czy interesujących, są bardzo charakterystyczne. Trudności finansowe znajdują się na stosunkowo dalekim planie, co świadczyłoby o tym, że młodzież wprawdzie pragnie czytać książki, w mniejszym natomiast stopniu odczuwa potrzebę ich gromadzenia. Na pierwsze miejsce — jako przyczyna czytania książek nie lubianych — wysuwa się konieczność czytania lektury obowiązkowej i braki w bibliotece szkolnej. Ilościowy obraz relacjonują tabele 16 i 17.

Proporcje wyników uzyskanych od młodzieży z poszczególnych typów szkół układają się podobnie jak w tabeli 15. Świadczy to chyba o słuszności wysuniętej poprzednio sugestii. Wydaje się także, że bardzo ważną sprawą jest zaopatrzenie bibliotek szkolnych, zwłaszcza w tych szkołach, które obejmują młodzież internatową, i w szkołach wiejskich, które w większym stopniu powinny być nastawione na zaspokojenie całokształ-

Tabela 15

PROCENT MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH, KTÓRA PODAŁA, ŻE NIE CZYTA  
NAJCZĘŚCIEJ KSIĄŻEK, KTÓRE LUBI

	Środ. wielkom.	Środ. małomiast.	Środ. wiejskie
Lic. ogólnokształc.	77,3	60,9	66,9
Lic. pedagogiczne	83,2	72,1	—
Tech. zawodowe	66,4	50,5	66,9

Tabela 16

KONIECZNOŚĆ CZYTANIA KSIĄŻEK LEKTUROWYCH JAKO PRZYCZYNA NIECZYTANIA  
KSIĄŻEK LUBIANYCH

	Środ. wielkom.	Środ. małomiast.	Środ. wiejskie
Lic. ogólnokształcące	63,1	50,7	58,9
Lic. pedagogiczne	70,4	61,4	—
Technikum zawodowe	53,1	56,0	49,7

Tabela 17

BRAKI W BIBLIOTECE SZKOLNEJ JAKO PRZYCZYNY NIECZYTANIA KSIĄŻEK  
LUBIANYCH

	Środ. wielkom.	Środ. małomiast.	Środ. wiejskie
Lic. ogólnokształcące	26,2	27,4	27,4
Lic. pedagogiczne	29,6	35,0	—
Technikum zawodowe	27,3	36,8	26,2

tu zainteresowań czytelniczych młodzieży, ponieważ stanowią często podstawowe źródło zaopatrywania młodzieży w książki. Nauczyciele i bibliotekarze szkolni, wśród których przeprowadzono wywiady, podkreślają wagę tego problemu.

Większość badanej młodzieży podkreśla, że aktualne zestawy lektury nie są trafnie dobrane. Z im starszą młodzieżą mamy do czynienia, tym bardziej to niezadowolenie się pogłębia. Obraz tego zagadnienia dla młodzieży badanej z województwa warszawskiego ilustruje tabela 18. Widać z niej, że sytuacja nie przebiega jednakowo we wszystkich środowiskach.

Zaskakująco duży jest wzrost niezadowolenia z lektury obowiązującej w liceum ogólnokształcącym wiejskim, nasuwa to nawet wątpliwości co do prawdziwości obserwowanych wskaźników procentowych. Niezależnie jednak od stopnia rejestrowanych zmian widać ich wyraźne nasilenie w klasie IX—II, X—III. Pewne „uspokojenie”, jakie pod tym względem obserwujemy w klasie IV techników zawodowych, wynika prawdopodobnie ze zmniejszającego się nacisku na sprawy humanistyczne i przywiązywania coraz większej wagi do przedmiotów zawodowych.

Tabela 18

## OKRĘG WARSZAWSKI — KSIĄZKI W LEKTURZE ŹLE DOBRANE

	VIII-I	IX-II	X-III	IV
Lic. ogóln. — miasto	42,8	69,2	60,3	—
Lic. ogóln. — wieś	19,0	86,0	83,3	—
Lic. pedagogiczne	40,4	73,9	51,3	74,3
Techn. zawodowe	29,4	38,7	76,8	47,6

Wyniki badań uzyskane z Okręgu Gdańskiego sugerują, że wysuwając konkretne propozycje dotyczące zestawów lektury obowiązującej, część młodzieży chciałaby uniknąć tych książek, które wymagają intensywnego wysiłku intelektualnego. Młodzież proponuje także usunięcie pozycji omawiających ciężką dolę chłopów w ustroju kapitalistycznym.

Najwięcej aktywności w podawaniu tytułów książek, które chciałoby się do lektury włączyć, wykazuje młodzież klas VIII — są to zresztą przeważnie książki młodzieżowe, często wchodzące w skład lektury obowiązkowej szkoły podstawowej<sup>1</sup>. Najmniej aktywna w tym względzie wydaje się młodzież klas X. Znajdują się także interesujące wypowiedzi natury bardziej generalnej, postulujące, aby książki zalecone przez program szkolny przygotowywały do współczesnego życia. Oto wypowiedź 16-letniego ucznia IX klasy ze Starogardu (poch. chłopskie): „Trudno mi podać tytuły książek, jednak powinny być włączone książki dające coś

<sup>1</sup> Dane z Okręgu Gdańskiego.

na przyszłość. Oto idę do kawiarni ze studentem I roku. On stoi w niej, jakby się dopiero narodził. Ja jestem tylko w IX klasie. Wykluczam — nie jestem obibokiem. On w szkole był jak aniołek. Skutek... Dobra książka uczy, ale nie »Makbet«, »Świętoszek«”.

Młodzież z liceów pedagogicznych województwa gdańskiego proponuje włączenie do zestawów lektury książek Hemingwaya, „Komu bije dzwon”, „Pożegnanie z bronią”, a także „Tancerzy” Jackiewiczowej, motywując to interesującą młodzież współczesną problematyką. Propozycje tytułowe uzyskane z techników zawodowych są bardzo ubogie.

Skonfrontowanie wyżej wymienionych danych z propozycjami młodzieży co do sposobu przerabiania lektury rzuca także pewne światło na zagadnienie.

W przeciwieństwie do skromnego wykazu tytułów uczniowie techników zawodowych województwa warszawskiego zgłosili najwięcej, bo 116 pozycji dotyczących reformy w sposobie przerabiania lektur. Równie aktywne okazało się pod tym względem wiejskie środowisko liceum ogólnokształcącego. Tam też żaden z uczniów nie sformułował swojej opinii w ten sposób, że jest zadowolony ze sposobu przerabiania lektury w szkole. W wypowiedziach młodzieży powtarzają się tam najczęściej życzenia, aby lektura omawiana była w formie dyskusji i ewentualnie konfrontowana z filmami i audycjami telewizyjnymi opartymi na treści przerobionych książek. Szereg głosów wysuwało także problem małej ilości czasu przeznaczonego na daną pozycję. Młodzież wiejska także zwraca uwagę na konieczność zapoznania się z życiorysem pisarza przed czytaniem jego książek.

Głosy dotyczące dyskusyjnego traktowania problemów lekturowych powtarzają się także wśród młodzieży liceum ogólnokształcącego wiejskiego i wśród młodzieży liceum pedagogicznego. Widać odczuwa ona równie silnie „scholarskość” traktowania literatury w szkole. Młodzież techników zawodowych podkreśla konieczność konfrontowania literatury i postaci bohaterów z życiem współczesnym oraz proponuje uatrakcyjnienie przeżyć czytelniczych poprzez inne formy przekazu kulturowego, takie jak radio, telewizja, film.

Podobne postulaty unowocześnienia lekcji języka polskiego — przez wprowadzenie radia, telewizji, filmu, wzbogaceniem lektury inscenizacją teatralną — zgłasza młodzież województwa gdańskiego. Młodzież krakowska kładzie nacisk na swobodną dyskusję i możliwość wysuwania jak najbardziej dla niej aktualnych problemów — na podstawie lektury. Uczniowie bronią się w ten sposób przed despotyzmem nauczycieli, którzy narzucają zbyt rygorystycznie własne zdanie jako obowiązujące.

Stosunek do lektury zalecanej przez szkołę podstawową kształtuje się chyba nieco inaczej. Wydaje się, że zestawy lekturowe przeznaczone dla uczniów szkoły podstawowej są bardziej dopasowane do ich potrzeb, niż to się dzieje w szkołach średnich.

Tytuły wymienione przez dzieci jako te książki z lektury szkolnej, które podobały się najbardziej, pokrywają się często z książkami, które w odpowiedzi na jedno z pytań poprzednich zostały wymienione jako książki ulubione. Pogłębia to oczywiście refleksje na temat ich przydatności i dopasowania do wieku dzieci. W Okręgu Warszawskim tytułów tych książek wymieniono 90, przy czym młodzież wiejska wymieniła tytułów więcej. Wpływa na to prawdopodobnie fakt mniejszego czytania młodzieży wiejskiej, w związku z czym jest ona bardziej zadowolona z tego, co jest jej podsunęte, i wykazuje mniejszą samodzielność wyboru. Ciekawe jest także w przypadku tytułów, wymienianych jako „książki z lektury szkolnej”, które się najbardziej podobały i „książki ulubione” — rozłożenie głosów na poszczególne środowiska wygląda inaczej w jednym, a inaczej w drugim przypadku. Tytuły, które jako książki ulubione zyskały więcej głosów wśród dzieci wiejskich, jako lektura szkolna — u uczniów szkół miejskich.

Można w związku z tym przypuszczać, że piętno zaliczenia jakiejś książki do lektury szkolnej w pewnych środowiskach ciąży na niej nawet wtedy, kiedy dana pozycja się podoba i jest interesująca.

Podobnie kształtuje się sytuacja w innych Okręgach. Dr Kulpa referując wyniki badań Okręgu Krakowskiego zwraca uwagę, że duży wpływ na stosunek do lektury szkolnej ma nauczyciel. Jego sposób interpretacji, kultura humanistyczna, warunkują upodobania badanych.

Wyniki uzyskane w Okręgu Gdańskim pokazują, że gusty dzieci są bardzo zindywidualizowane. Na niektóre tytuły padła równa ilość głosów aprobujących i negatywnych.

Nasilenie niezadowolenia z poszczególnych tytułów jest różne w poszczególnych klasach w zależności od tego, kiedy lektura jest przerabiana. Istnieją także pewne różnice w opiniach dziewcząt i chłopców. „Sieroca dola” na przykład nie podoba się raczej chłopcom, a „O człowieku, który się kulom nie kłaniał” — przeciwnie, dziewczętom.

Młodzież wiejska województwa warszawskiego żywiej zadokumentowała swoje niezadowolenie w stosunku do poszczególnych tytułów. Można by przypuszczać, że obowiązujący program lektury szkolnej jest mniej dopasowany do zainteresowań i potrzeb dzieci wiejskich niż miejskich.

Młodzież badanych szkół wymieniła 231 tytułów, które powinny się znaleźć w lekturze szkolnej. Częściowo są to tytuły, które w lekturze się znajdują (przynajmniej uzupełniającej), i te, które powtarzały się już w książkach ulubionych. Żywiej (znowu) na to pytanie zareagowała młodzież wiejska. Można by może zaryzykować wniosek, że sprawy szkolne zajmują w życiu tej młodzieży więcej miejsca, bardziej absorbują i aktywizują wyobraźnię, ponieważ ilość pozostałych bodźców kulturalnych jest dużo mniejsza niż w środowisku miejskim. Natomiast w mieście szkoła zajmuje w życiu uczniów miejsce bardziej marginesowe, stąd to, co się robi w czasie zajęć szkolnych, jest mniej istotne.

## WYOBRAZENIA MŁODZIEŻY O WSPÓŁCZESNOŚCI

Zarejestrowany przez nas obraz czytelnictwa młodzieży jest dość tradycyjny. Mimo to trudno zaprzeczyć, że przejawia ona wiele zainteresowań problemami współczesnymi, że interesuje się ona na bieżąco otaczającym ją życiem, szuka rozwiązań ważnych dla niej spraw. Warto się więc zastanowić, jak kształtuje się stosunek młodzieży do współczesności, jakie elementy składają się na pojęcie tego, co dzisiejsze, jakie czynniki je kształtują.

Dr Jundziłł referując wyniki uzyskane w badaniach Okręgu Gdańskiego zwraca uwagę, że wiele osób nie rozumie pojęcia „współczesność”, że nie umie znaleźć problemów „ważnych” dla młodzieży współczesnej (pyt. 14 ankiety). Mogłoby to nasunąć refleksję, że alarmy pedagogów i psychologów na temat konfliktów nurtujących dzisiejszą młodzież są przesadzone, że współczesność jest czymś zaskakującym dla ludzi starszego pokolenia, którzy wychowali się w innych warunkach, a dla młodzieży jest po prostu codziennością.

Pytania o zagadnienia związane z współczesnością wymagały niewątpliwie pewnej ogłady humanistycznej, dlatego na ogół częściej i szerzej odpowiadała na nie młodzież z liceum ogólnokształcącego.

Młodzież gdańska problemy aktualne dla siebie dostrzega przede wszystkim w filmach i książkach. Wymieniane tu są takie tytuły, jak „Nóż w wodzie”, „Szminka do ust”, „Żegnajcie gołębie”, „Tancerze”, „Lato nagich dziewcząt”, „Dziewczęta szukają drogi”. Jako problemy wspomniany jest konflikt pokoleń, stosunek młodzieży różnej płci.

Tytuły uwzględnione poprzednio wymienione są także przez młodzież krakowską, łódzką. Szeroka analiza zagadnienia przeprowadzona przez dr I. Lepalczyk pokazuje różne aspekty rozumienia tej sprawy przez młodzież, ale w sumie wnioskuje o dużym ubóstwie przemyśleń młodzieży na temat współczesności.

W środowisku wiejskim Okręgu Krakowskiego wymienia się audycje radiowe „Na wirażu” i „Słuchaj, Ewo” — jako te, które poruszają problemy najbardziej aktualne dla młodzieży. Podobnie wśród uczniów techników zawodowych często wymieniane były słuchowiska radiowe i czasopisma młodzieżowe, np. *Radar*.

Młodzież pytana o to, jakie zjawiska uważa za najbardziej charakterystyczne dla współczesności, wymieniła sprawy bardzo różne: począwszy od lotów kosmicznych, a skończywszy na sprawach z bezpośredniego otoczenia, jak np. budowa kombinatu. Najczęściej powtarza się sprawa rozwoju nauki i techniki, sprawy społeczne takie, jak walka o wolność ludów kolonialnych, walka o pokój. Pozostałe sprawy obejmują takie zagadnienia, jak przyjaźń między narodami, rozwój gospodarczy świata, osiągnięcia medycyny, równouprawnienie kobiet. Wydaje się że „współczesność” dla młodzieży to bardzo różnorodny wachlarz zagadnień, z któ-



rych pewne wybijają się na plan pierwszy jako najbardziej narzucające, a inne uzupełniają te mocniej zarysowane akcenty. Młodzież wiejska środowiska krakowskiego zwraca większą uwagę na rozwój nauki, jako charakterystyczny przejaw współczesności. Zestawienie liczbowe dla liceów ogólnokształcących i techników zawodowych Okręgu Warszawskiego relacjonuje tabela 19. Uczniowie liceum pedagogicznego tego Okręgu w 87% odmówili odpowiedzi na ten temat.

Stosunek młodzieży do otaczającej rzeczywistości nie zawsze jest refleksyjny. Świadczą o tym stosowane często schematy myślowe, które pozwalają na istotne przeżycia i zrozumienia problemu.

Tabela 19

Wydarzenia charakteryzujące współczesność	Lic. ogólnokszt. miasto	Lic. ogólnokszt. wieś	Techn. zawodowe
Loty w kosmos	26,4	31,3	35,1
Rozwój techniki	15,4	25,6	9,8
Walka o pokój	10,0	12,8	7,8
Upadek kolonializmu	8,1	12,8	8,9
Odkrycie atomu	—	—	4,9
Brak odpowiedzi	39,5	35,0	15,1

Sztuka nie wydaje się jakimś wyraźnym pomostem do zrozumienia tego, co młodzież otacza. Młodzież współczesnej sztuki nie zna, jej kontakt z literaturą — jak widzieliśmy — układa się dość tradycyjnie. Tabela 20 ilustruje, jakie dziedziny sztuki najczęściej wymieniała młodzież Okręgu Warszawskiego, mówiąc o dziele będącym najlepszym wyrazem współczesności.

Tabela 20

Dziedziny sztuki najbardziej charakteryzujące współczesność	Lic. ogóln. miasto	Lic. ogóln. wieś	Lic. pedagog.	Techn. zaw.
Film	12,3	2,5	13,8	20,0
Literatura	2,6	2,5	2,9	5,0
Malarstwo	4,1	1,7	4,2	5,3
Muzyka	7,2	—	2,9	6,8
Brak odpowiedzi	74,5	86,3	73,6	57,7

Ponadto trzykrotnie w liceum pedagogicznym i raz w technikum zawodowym wymieniono sztuki teatralne.

Wypowiedzi uczniów z innych Okręgów potwierdzają ten obraz, wprowadzając jednak pewne indywidualne różnice. Dość często wymienia się

w Okręgu Krakowskim i Gdańskim malarstwo współczesne jako dziedzinę sztuki najlepiej oddającą czas dzisiejszy — mimo że jednocześnie te same osoby deklarują negatywny stosunek do współczesnej plastyki. Wspomina się także o jazzie jako o możliwości wyładowania energii tkwiącej we współczesnym człowieku.

Szkoła nie wpaja w młodzież umiejętności widzenia świata współczesnego poprzez sztukę, nawet poprzez współczesną literaturę. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że program szkolny jest oparty na zasadach bardzo tradycyjnych, że współczesna twórczość literacka dociera do młodzieży kanałami pozaszkolnymi, do młodzieży nie zawsze przygotowanej na jej przyjęcie.

Najbliższy współczesnego życia wydaje się film — nie wchodzi on także w zakres nauki szkolnej. Jednak nawet i w zakresie filmu tytuły podawane są czasami w sposób dość przypadkowy i znajdujemy tu „Szatana z VII klasy” czy „Dwóch panów N”.

Literatura w tej interpretacji współczesności zajmuje stosunkowo dalsze miejsce.

Porównując wyniki odpowiedzi uzyskanych na pytanie dotyczące cech charakteryzujących współczesność i dzieł sztuki, które ją najlepiej wyrażają, można by zaryzykować przypuszczenie, że artystyczny typ przeżywania współczesności jest dla młodzieży czymś obcym, że ma ona w stosunku do świata postawę bardziej poznawczą niż estetyczną, i działanie zmierzające do poszerzenia umiejętności wykorzystywania sztuki dla zdobycia wiedzy o współczesności musi się z taką postawą liczyć.

Nie znaczy to oczywiście, że należy zrezygnować z wzbogacania życia umysłowego młodzieży o ten element. Wydaje się, że w zainteresowaniach i dążeniach młodzieży istnieją możliwości pozwalające zbliżyć ją do skomplikowanych problemów współczesności także i poprzez sztukę. Literatura może tutaj stać się pewnego rodzaju pośrednikiem, ponieważ w życiu młodzieży spełnia ona funkcję wieloraką — z jednej strony pozwala na przeżycia artystyczne — z drugiej w szerokim znaczeniu wzbogaca wiedzę młodzieży o otaczającym ją świecie. Działanie jej idzie więc po linii tendencji tkwiących w młodzieży. Faktyczny zasięg czytelnictwa młodzieży, kierunki jej zainteresowań czytelniczych pozwalają przypuszczać, że istnieją podstawy do takiego pokierowania czytelnictwem, aby książka pomogła młodzieży zrozumieć skomplikowane problemy otaczającej ją współczesności i włączyć się w jej nurt.

\*

Zasygnalizowane tutaj sprawy nie pretendują do rangi uogólnień ani nawet analizy problemu. Pokazują one jedynie, że bogactwo uzyskanego materiału pozwoli taką analizę przeprowadzić w zakresie różnych zagadnień, i że wnioski na tej drodze zdobyte mogą ułatwić wykorzystanie czytelnictwa w szeroko rozumianej pracy wychowawczej.

АННА ПШЕЦЛАВСКА

ПАНОРАМНЫЙ ОБЗОР РЕЗУЛЬТАТОВ ИССЛЕДОВАНИЙ  
ЧИТАЕМОСТИ ДЕТЕЙ И МОЛОДЕЖИ

Настоящий отчет опирается на совокупной сводке табличных данных, полученных на основе числовых сведений и предварительного анализа описательных составлений, взятых из отдельных воеводств. Объем полученного материала вызвал необходимость устранения некоторых вопросов; поэтому обзор результатов исследований был осуществлен с точки зрения трех проблем: читательские заинтересования молодежи, отношение молодежи к обязательной школьной литературе и представление молодежи о современности.

В каждой среде и в каждом типе школ читаемость выдвигается на передний план, как наиболее частый способ времяпровождения, хотя у большого процента сельских детей (28,7%) с VI—VII классов не имеется дома никаких книг. В формировании читательского мнения городских детей важную роль играют приятельские отношения, а в маломестечковой и сельской среде — учитель и библиотекарь.

Читаемость молодежи зависит от многих общественных и психологических факторов. В городской среде культурные шаблоны, тяготеющие над читательскими вкусами девочек более очевидны, тогда как в сельской среде разница между читаемостью девочек и мальчиков затирается. Заинтересования старшей молодежи более дифференцированы и формируются под влиянием определенных жизненных ситуаций, что особенно видно в чтении популярно-научной литературы. В заинтересованности научно-популярной проблематикой у учащихся неполных средних школ видно отчетливое различие между городом и селом в пользу сельских детей, у которых выразительно выступают познавательные заинтересования, особенно в определенных отраслях (техника, география).

Большинство молодежи со средних школ подчеркивает тягостную для нее обязанность чтения обязательной школьной литературы, твердит, что выбор актуальной обязательной школьной литературы не всегда удачен. Предложения изменений, исходящие от молодежи, касаются как конкретных названий (постулат более современного подбора литературы с точки зрения содержания и формы), так и новейших способов переработки обязательной литературы в школе путем взаимосвязи читательских переживаний с впечатлениями, доставляемыми иными средствами культурной передачи (радио, кино, телевидение), или большей дискуссионности выдвигаемых проблем.

Нам кажется, что выбор обязательной школьной литературы, предназначенной для учащихся неполных средних школ, является более приспособленным к их потребностям. Однако и от них мы услышали целый ряд предложений в выборе названий книг. Наиболее активной оказалась сельская среда, в жизни детей которой школа играет особенную роль.

Учащиеся средних школ, опрошенные о произведениях искусства, затрагивающих актуальные проблемы для молодежи, перечисляли прежде всего кино, фильмы и книги.

Если можно предполагать, что „современность” для молодежи — это широкий круг проблем, начинающийся от космических полетов, а кончающихся общественными задачами, освободительными движениями, развитием науки — то искусство не кажется такой отчетливой платформой для понимания того, что молодежь окружает. Можно бы предполагать, что у молодежи в отношении к окружающему миру скорее познавательная точка зрения, чем эстетическая. Школа в слишком малой степени подготовила учащихся к приему и пониманию современного искусства вообще, а современной литературы в особенности.

ANNA PRZECLAWSKA

## REVIEW OF THE RESULTS OF RESEARCH RELATED TO READING OF CHILDREN AND YOUTH

This report is based on a table summing up data and it gives also a rough analysis of descriptive elaborations from the various provinces. The size of the material obtained in such a way made it necessary to eliminate certain matters, and that is why the review of the results concentrates on three problems: the interest in reading on the part of young people, the attitude of pupils towards reading in school, the ideas of young people as regards our times.

In all the strata of the population and in all the types of schools reading occupies the main place in spending one's free time and that despite the fact that a substantial percentage of rural children (28,7) from forms V—VII have no books at home. In the taking shape of opinions of readers among urban children, a notable role is played by contact with other children and in small towns and in the countryside — with the teacher and librarian.

The general aspect of reading among young people depends on many social and psychological aspects. In the urban centres stereotype habits in the field of culture shape the taste, above all, of girls, as regards reading matter; in rural areas the differences between boys and girls in regard to reading are non-existent. The interests of adolescents show greater differentiation and take shape under the influence of the given situation in life, which finds its expression, mainly in the choice of science fiction. A marked difference between urban and rural centres can be noted in the interest shown for popular scientific problems among the pupils of primary schools, in favour of the children from rural areas, who show much more interest to learn about certain definite fields, such as technology and geography.

The majority of secondary school pupils emphasize the burden of obligatory reading in school, and state that the selection of obligatory reading matter is not properly made. Proposals brought forward by the pupils for changes are mainly related to certain titles (demands to modernize the titles of reading matter, including contents as well as form). They also ask for modernization in the way of discussing literature in school, by means of correlation between the impressions of the readers and those supplied by other media of popularization of culture, such as the radio, film and television and also that the problems brought forward should be more widely discussed.

It seems that the reading matter prepared for primary school pupils is better adapted to their needs. Despite this, we received also from them a number of proposals in this regard. Especially active were here the rural centres where the school seems to play an especially essential role in the life of the children.

Pupils of secondary schools asked about works of art which deal with topical problems of special interest for youth, mentioned above all films and books.

If one may assume that there exist a very broad range of what young people consider to be problems of „our times”, beginning with cosmic flight, up to social matters, liberation movement and the development of science adopt it seems that art is not some sort of a bridge leading to the understanding of everything that surrounds the young people. One may assume that they adopt rather a cognitive attitude towards the world than an aesthetic one. The school has not sufficiently prepared the youth to receive and to understand modern art in general and modern literature in particular.

## NIEKTÓRE ZAGADNIENIA CZYTELNICTWA DZIECI W ŚWIETLE ICH WŁASNYCH WYPOWIEDZI

Badania omawiane w poprzednich artykułach przeprowadzane były na terenie szkół pod kierunkiem nauczycieli, natomiast problemy, które tutaj spróbujemy naszkicować, opierają się na wynikach masowego konkursu-ankiety ogłoszonego w czasopismach dla dzieci *Płomyczek* i *Płomyk*. Odpowiedzi dzieci pisane były poza szkołą, bez kierowania przez nauczyciela i objęły dużą ilość młodych czytelników tych pism. Wpłynęło ponad 12 000 listów z terenu całej Polski od dzieci w wieku 6 do 17 lat. Po odrzuceniu ankiet niepełnych zostało 9 039 wypowiedzi. Tabele zamieszczone poniżej ilustrują najlepiej udział dzieci w ankiecie badawczej.

Tabela 1

### I. UDZIAŁ DZIECI WG WIEKU I PŁCI

Wiek	Dziewczęta	Chłopcy	Razem
6—8	25	35	60
9	275	256	531
10	897	767	1664
11	1478	941	2419
12	1312	910	2222
13	826	489	1315
14	432	264	696
15—17	60	72	132
Razem	5305	3734	9039

Biorąc pod uwagę duży rozszew wieku spowodowany chęcią zdobycia w konkursie jednej z nagród, wyłączono z opracowywania wypowiedzi dzieci od 6—8 lat i od 15—17 lat, jako nietypowe dla zamierzonych badań. Do zestawień i obliczeń zostały zakwalifikowane wypowiedzi dzieci od 9 do 14 lat. Po odliczeniu wymienionych grup dzieci, za podstawę do zestawień przyjęto następujące ilości dzieci: 5220 dziewcząt, 3627 chłopców, razem 8847. W rozbięciu na wiek, płeć i środowisko udział dzieci przedstawiał się następująco:

Tabela 2

Wiek	Dziewczęta			Chłopcy		
	miasto	miasteczko	wieś	miasto	miasteczko	wieś
9	149	57	69	130	48	50
10	451	169	277	336	159	258
11	739	241	498	411	164	351
12	592	234	481	370	208	320
13	382	205	239	191	99	190
14	192	103	137	97	65	102
Razem	2505	1009	1639	1535	743	1271

Tabela 3

 ROZMIESZCZENIE TERYTORIALNE DZIECI BIORĄCYCH UDZIAŁ  
 W KONKURSIE-ANKIETCIE

Województwa	Dziewczęta	Chłopcy	Razem
Warszawskie	785	462	1245
Krakowskie	584	424	1008
Wrocławskie	522	331	853
Poznańskie	426	297	723
Łódzkie	397	275	672
Katowickie	262	264	526
Bydgoskie	334	182	516
Lubelskie	240	195	435
Rzeszowskie	227	198	425
Białostockie	208	185	393
Olsztyńskie	186	145	331
Gdańskie	186	132	318
Kieleckie	183	127	310
Szczecińskie	166	110	276
Koszalińskie	148	111	259
Opolskie	145	108	253
Zielonogórskie	136	111	247

Pytania konkursu-ankiety odnosiły się do zagadnień czytelniczych związanych zarówno z pismem, jak i z książką dziecięcą, gdyż sprawy te są w życiu ściśle powiązane. Poza tym ankietą ta była fragmentem szerszych badań prowadzonych przez Komisję Czytelniczą Zarządu Głównego ZNP i niektóre pytania w niej zawarte miały dać materiał porównawczy dla wyników przeprowadzanych w szkołach (np. „Co najczęściej robisz w czasie wolnym od lekcji” lub „Skąd dowiadujesz się, które książki warto czytać?”) Inne pytania miały dostarczyć materiału do zaznajomienia się z zainteresowaniami i potrzebami czytelniczymi dzieci oraz poznania zamówień społecznych młodego czytelnika.

Pytania ankiety brzmiały:

1. Które z pism dla dzieci czytasz w tym roku? — *Miś, Świerszczyk, Piomyczek, Płomyk, Świat Młodych.*

2. Pismo można zaczynać czytać od:

czytania tytułów,  
 oglądania obrazków,  
 szukania swego ulubionego autora,  
 czytania wszystkiego po kolei,  
 czytania dalszego ciągu powieści,  
 czytania wierszy,  
 odgadywania zagadek,  
 czytania listów do redakcji,  
 oglądania kącika humoru,  
 od .....

W jaki sposób Ty rozpoczynasz czytać swoje pismo? Podkreśl lub dopisz.

3. Co najbardziej lubisz w swoim piśmie? .....

Czego nie lubisz i uważasz, że nie warto tego drukować? .....

4. Czy wolisz czytać w piśmie wiersze, czy też utwory pisane prozą? .....

5. Wymień tytuły kilku utworów drukowanych w pismach, które Ci się najbardziej podobały:

6. Które z pism dla dorosłych czytasz najchętniej i co Ci się w nich najbardziej podoba? .....

7. Wymień 3 tytuły książek, które Ci się najbardziej podobały .....

8. Skąd się dowiadujesz, które książki warto czytać? Podkreśl odpowiednie odpowiedzi:

od kolegi lub koleżanki,  
od nauczycieli w szkole,  
od bibliotekarki,  
od rodziców,  
z radia,  
z telewizji,  
z pisma.

Skąd jeszcze? (dopisz) .....

9. O czym powinno się pisać w książkach i pismach dla dzieci? .....

10. Co najczęściej robisz w czasie wolnym od lekcji? (podkreśl wybrane czynności)

idę do kolegi lub koleżanki,  
uprawiam sport,  
czytam książki,  
pomagam rodzicom,  
słucham radia,  
oglądam telewizję,  
bawię się,  
majsterkuje,  
idę na spacer,  
idę do teatru,  
chodzę na zbiórki harcerskie,  
spaceruję po swojej wiosce lub mieście,  
czytam pismo lub gazetę,  
idę do kina.

Możesz podać inne, nie wymienione tutaj czynności .....

Imię i nazwisko .....

Wiek .....

Adres .....

W której jesteś klasie? .....

Jakie przedmioty najbardziej lubisz?

Zajęcia Twoich rodziców? .....

Materiał zawarty w odpowiedziach dzieci był bardzo różnorodny i obfity, zawierał wiele uwag i spostrzeżeń cennych dla dalszych opracowań. W niniejszym artykule, poruszone zostaną tylko niektóre problemy, i to w sposób ogólny, gdyż szersze opracowanie w nakreślonych tu ramach jest niemożliwe. Chodzi o rzut oka na wyłaniające się zagadnienia niż ich opracowanie, o podkreślenie tych spraw, które nie wystąpiły w innych badaniach lub które sygnalizują pewne ciekawsze, narastające zjawiska.

Rozpocznijmy od rzutu oka na tabelę drugą i trzecią. Tabela druga pokazuje udział dzieci w rozbiciu na wiek, płeć i środowisko. Już pobieżny rzut oka na zestawienie ogólne podkreśla dużą aktywność większych miast i wsi, małe miasteczka pozostają znacznie w tyle. Dotyczy to nie tylko ilości wypowiedzi, ale również, jak się okaże w późniejszych zestawieniach, w wyrazistości tych odpowiedzi. Pewne sprawy występują najostrzej w dwóch krańcowych środowiskach, wypowiedzi z małych miasteczek są jakieś niesprecyzowane, pośrednie, bez zdecydowanego oblicza. Wydaje się, że jest to jakimś odbiciem życia i zainteresowań w tych środowiskach. W każdym bądź razie w masowych wypowiedziach wyczuwa się tę „różnicę temperatur”.

Tabela trzecia, ilustrująca rozmieszczenie terytorialne dzieci, wskazuje wyraźnie, że wszystkie województwa są na niej umieszczone, a więc dzieci biorące udział w wypowiedziach rekrutują się z terenu całego kraju.

Problemy, które poruszamy, nie będą związane z kolejnością pytań ankiety, gdyż, jak wyżej zaznaczono, pytania miały służyć różnorodnym celom. Tutaj spróbujemy naszkicować problemy związane mocniej z czasopiśmem, ale odnoszące się w takim samym lub prawie takim stopniu do książki dziecięcej.

Jaki jest nasz młody czytelnik, jak czyta swoje piśmo, jakie ma upodobania i nawyki, czy też ich nie ma? Pewne światło na to zagadnienie miały rzucić odpowiedzi na drugie i trzecie pytanie ankiety. Dziecko z przykładowo zestawionych sposobów czytania pisma miało wybrać jedno lub kilka albo też dopisać inne, których w pytaniu nie było. Z zestawień poniższych wynika, że dzieci zaczynają czytać piśmo od:

Dziewczęta (5220 wypowiedzi)

	M	m	w	Razem	%
Czytam wszystko po kolei	1215	407	812	2434	46,6
d.c. * powieści	593	207	400	1200	23,0
czytam wg tytułów	511	222	402	1135	21,7
czytam od zagadek	420	156	335	951	18,2
od obrazków	386	152	308	856	16,4
od ulubionego autora	254	193	240	687	13,1
od humoru	321	119	163	603	11,6
od listów	184	86	200	470	9,0
od wierszy	163	65	199	427	8,2

\* d.c. powieści — to nie tyle d.c., co w ogóle powieść, dłuższe opowiadanie.



Chłopcy (3627 wypowiedzi)

	M	m	w	Razem	%
czytam wszystko po kolei	688	237	539	1464	40,4
d.c. powieści	440	212	380	1032	28,5
czytam wg tytułów	312	96	342	750	20,7
od obrazków	234	79	260	573	15,8
od zagadek	223	90	234	547	15,0
od humoru	188	63	150	401	11,0
od ulubionego autora	141	73	183	397	10,9
od wierszy	69	53	132	254	7,0
od listów	70	38	132	240	6,6

Z ogólnego przeglądu wynika, że dzieci biorące udział w ankiecie najczęściej czytają w piśmie wszystko po kolei, czyli bez wyboru. Na drugim miejscu występuje czytanie dalszych ciągów, na trzecim wybieranie utworów według tytułów. Taki porządek, jak wynika ze szczegółowych zestawień, utrzymuje się w czołówce do 14 roku życia, z tym że różnice ilościowe pomiędzy tymi grupami maleją, sięgając zaledwie 2 do 4%. Na uwagę zasługują szybciej dorabiające się świadomości czytelniczej dzieci wiejskie. Wystarczy porównać grupy świadczące o świadomym wyborze materiału do czytania (od ulubionego autora, dalsze ciągi, według tytułów). Wśród chłopców w dużym mieście od ulubionego autora czyta pismo 141 chłopców, co przy 1535 chłopców miejskich biorących udział w wypowiedziach stanowi 9,1%. Chłopcy wiejscy w liczbie 183 zaczynają od ulubionego autora, co przy liczbie 1271 biorących udział w wypowiedziach stanowi 14,4%. Podobnie sprawa zarysowuje się wśród dziewcząt. Od ulubionego autora w dużym mieście rozpoczynają czytanie 254 dziewczęta, co przy 2505 wypowiedziach stanowi 10,1%; na wsi w ten sposób czyta pismo 240 dziewcząt, co przy 1639 wypowiedziach stanowi 14,6%.

Podobnie przedstawia się sprawa przy czytaniu według tytułów utworów i dalszego ciągu powieści i opowiadań. Natomiast czytanie po kolei pisma, a więc mniej świadome, występuje w wypowiedziach chłopców wiejskich 539 razy (42,4%), w wypowiedziach chłopców z większych miast 688 razy (44,8%). Nieco inaczej przedstawia się ten problem u dziewcząt. Na wsi czytanie po kolei występuje 812 razy (49,4%), w większych miastach 1215 (48,4%). W sumie jednak, jak mówią wymienione liczby, czytelnik wiejski wykazuje większą określoność wyboru przy czytaniu czasopism, mimo że czyta mniej.

Należy tu również zasygnalizować znacznie większy procent dzieci wiejskich (zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców) zaczynających czytać pisma od wierszy, co wiąże się z zagadnieniem stosunku dzieci do utworów wierszowanych, o czym będzie mowa dalej.

Pytanie trzecie omawianej ankiety brzmiało: „Co najbardziej lubisz w swoim piśmie?” W niektórych wypadkach odpowiedzi dzieci wskazy-

wały konkretne działy, kąciaki, formy literackie i nieliterackie właściwe piśmie, które czytają (np. „Profesor Cojak”, „Płomyczkowe ZOO”, „Ja i świat” itp.). Większość jednak odpowiedzi miała charakter ogólniejszy, często określający najbardziej lubiane gatunki literackie, typy utworów itp.

Zestawienie ogólne wygląda następująco:

CO NAJBARDZIEJ LUBISZ W SWOIM PIŚMIE

Nr	Co lubię	Liczba osób
1	Opowiadania, powieści, przygody	3059
2	Rozrywki umysłowe, zgadywanki	2432
3	Bajki	1358
4	Opowiadania historyczne	1352
5	Humor	1166
6	Wiersze (wesole, z treścią)	1006
7	Ja i świat (encykl.)	538
8	Sport	499
9	Ciekawa strona, wiadomości o świecie	382

Zestawienie nie wnosi specjalnych problemów. Natomiast trzeba zasygnalizować, jako rzecz nową i charakterystyczną, bardzo wysoką lokatę „rozrywek umysłowych”. Trzeba też wyjaśnić, że w tym sformułowaniu mieszczą się nie tylko tradycyjne zagadki, rebusy, rymowanki, ale przede wszystkim (jak piszą dzieci) „zgadywanki”, „zagadki obrazkowe”, „takie zagadki, gdzie mogę sprawdzić swoją wiedzę”, a więc różne formy i z różnych dziedzin „zgaduj zagadule”, „quizy” itp.

Rzecz charakterystyczna, że jak to wynika z zestawień uwzględniających środowiska dzieci, miejsce przodujące zajmują tu wypowiedzi dzieci z większych miast. Można chyba przypuścić, że nie mały wpływ na to zjawisko mają różne formy radiowych i telewizyjnych konkursów, quizów, zgaduj-zgaduli i tym podobnych form. Nie bez wpływu pozostają również te działy rozbudowywane coraz szerzej w pismach dla dzieci i dorosłych. W sumie zapotrzebowanie czytelnicze na tego typu literaturę jest niespodziewanie duże i w strukturze zainteresowań dziecięcych powoduje pewne przesunięcia. Zjawisko to również intensywnie, choć nieco w mniejszym stopniu, występuje u dzieci wiejskich i małomiasteczkowych.

Z poruszonymi tutaj zagadnieniami wiąże się ściśle problem zamówienia społecznego czytelnika dziecięcego. Materiał do tego chcieliśmy uzyskać z odpowiedzi dzieci na pytanie: „O czym powinno się pisać w książkach i pismach dla dzieci?”.

Odpowiedzi na to pytanie miały dać obraz potrzeb i zainteresowań czytelniczych badanych dzieci. Pytanie zostało zredagowane w ten sposób, że stwarzając formę zamówienia społecznego wymagało od dziecka nie wyboru zagadnień spośród przedstawionych, ale własnego formułowania

zapotrzebowań czytelniczych i odpowiedniej ilości ich segregacji. Powiedzmy sobie wyraźnie, że tego rodzaju odpowiedzi stanowią pewien rzut oka w ogóle na zainteresowania dzieci i tak też częściowo należy je traktować. Uzyskane wyniki z odpowiedzi przedstawiają się następująco. (Odnośniki przy niektórych zagadnieniach wyjaśniają, w jaki sposób rozumiały je dzieci).

Nr	O czym powinno się pisać w książkach i pismach dla dzieci	Ilość osób	Wyniki w %
1	o przygodach	1660	18,8%
2	o dzieciach (1)	961	10,9%
3	bajki	862	9,7
4	opowiadania historyczne (2)	763	8,6
5	o podróżach	611	6,9
6	savoir-vivre (3)	587	6,6
7	o kraju i o świecie (4)	468	5,3
8	o przyrodzie	395	4,5
9	o ciekawych rzeczach	374	4,2
10	opowiadania prawdziwe	307	3,5
11	humor	279	3,2
12	o życiu uczonych, wynalazców i ich dziełach	272	3,1
13	o szkole i nauce	225	2,5
14	sport	117	1,3
15	o zabawach (nowe pomysły, opisy)	96	1,1
16	wiersze	71	0,8
17	o wynalazkach	56	0,6

- 1) ich przeżycia, niedole i przygody,
- 2) jak żyli ludzie w dawnych czasach,
- 3) jak postępować wobec różnych ludzi, jak się zachowywać, żeby być grzecznym,
- 4) wiadomości o kraju i o świecie, aktualne wydarzenia z różnych dziedzin nauki, głównie techniki.

Nieco inny obraz dają odpowiedzi dziewcząt i odpowiedzi chłopców, które podajemy w rozbięciu na Miasto (M), miasteczko (m) i wieś (w).

Już z ogólnego porównania wyników można wysnuć kilka ogólniejszych sformułowań, dotyczących zainteresowań czytelniczych dzieci poszczególными działami.

1. Wypowiedzi dziewcząt, biorących udział w ankiecie, wskazują na ich większe zainteresowanie przygodami (19,8%) niż chłopców (17,3%). Wydaje się jednak, że jest to różnica raczej pozorna, gdyż w wypowiedziach chłopców już od 10 roku życia zjawia się wyodrębniona z przygody w ogóle „przygoda wojenna”. Chłopcy określają ją mianem wydarzeń wojennych i — jak z zestawień wynika — wypowiada się za nią spora ilość odpowiadających na ankietę. Natomiast w wypowiedziach dziewcząt nie widać tego i należy przypuszczać, że grupa tych zagadnień została włączona do przygody w ogóle, gdyż nie wybijają się one tak silnie jak u chłopców.

## Dziewczęta (5220 wypowiedzi)

Nr	O czym powinno się pisać w książkach i pismach dla dzieci	M	m	w	razem	Wyniki w %
1	przygody	638	167	228	1033	19,8
2	o dzieciach	467	110	198	715	13,7
3	bajki	222	105	226	553	10,6
4	opow. historyczne	209	72	145	426	8,2
5	savoir-vivre	195	81	133	409	7,8
6	o podróżach	166	70	103	339	6,5
7	o przyrodzie	158	54	102	314	6,0
8	o kraju i o świecie	131	33	90	254	4,9
9	o rzeczach ciekawych	126	36	77	239	4,6
10	opowiadania prawdziwe	104	35	95	234	4,5
11	humor	114	35	65	214	4,1
12	o szkole i nauce	63	39	65	167	3,2
13	o życiu uczonych, wynalazców itp.	75	29	44	148	2,8
14	o zabawach (jak się bawić)	22	15	37	74	1,4
15	wiersze	16	8	25	53	0,8
16	sport	17	8	14	39	0,6
17	o autorach	21	6	7	34	0,3

## Chłopcy (3267 wypowiedzi)

Nr	O czym powinno się pisać w książkach i pismach dla dzieci	M	m	w	razem	Wyniki w %
1	przygody	320	109	198	627	17,3
2	opow. historyczne	144	54	139	337	9,3
3	bajki	102	51	156	309	8,5
4	o podróżach	150	44	78	272	7,5
5	o dzieciach	130	35	81	246	6,8
6	o kraju i o świecie	83	49	82	214	5,9
7	savoir-vivre	85	31	62	178	4,9
8	o rzeczach ciekawych	62	21	52	135	3,7
9	wojenne	65	23	37	125	3,4
10	o życiu uczonych, wynalazców, bohaterach	51	23	50	124	3,4
11	przyrodnicze	41	14	26	81	2,2
12	sport	28	17	33	78	2,1
13	opowiadania prawdziwe	29	7	37	73	2,0
14	humor	35	13	17	65	1,8
15	o szkole i nauce	22	6	30	58	1,6
16	wynalazki-technika	26	8	11	45	1,2
17	zabawy (opis)	3	3	16	22	0,6
18	wiersze	8	3	7	18	0,5

Na drugie miejsce u chłopców wysunęły się opowiadania historyczne (9,3%), u dziewcząt zaś opowiadania o dzieciach (13,7%), podczas gdy opowiadania historyczne znajdują się dopiero na czwartym miejscu (8,2%). To zagadnienie wiąże się chyba z charakterem w większości znanych przez dzieci opowiadań i powieści historycznych, w których wątek wojenny odgrywa niepoślednią lub dominującą rolę.

Chyba nowym problemem jest rubryka nazwana w tabelach umownie „savoir-vivre”, stanowiąca jedno z naczelných zagadnień, o których, zdaniem dzieci, powinno się pisać w książkach i czasopismach dla nich przeznaczonych. W rozumieniu uczestników ankiety rubryka ta obejmuje tematy związane ze sposobem bycia, zachowania się w różnych sytuacjach i okolicznościach życiowych, postępowania z ludźmi. W ogólnym zestawieniu zajmuje ona szóste miejsce, tuż za przygodami, bajkami i podróżami; natomiast w wypowiedziach dziewcząt przesuwa się na piąte miejsce (7,8%), u chłopców zajmuje siódme miejsce (4,9%). Nie znaczy to bynajmniej, że jest to dział zainteresowań dziewcząt, gdy różnice są tu niewielkie. Ważność tego zagadnienia podkreśla chyba jeszcze mocniej i ten fakt, że już w wypowiedziach dzieci najmłodszych 9-letnich, zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców, zagadnienia te zajmują poczesne miejsca.

Największe zainteresowanie tymi problemami przypada na 13 rok życia. U dziewcząt wyraża się to liczbą 9,4% wszystkich wypowiedzi i trzecim miejscem w tabeli, u chłopców 7,4% i czwartym miejscem w tabeli.

Zjawisko to wiąże się chyba z warunkami życia dzieci i młodzieży w Polsce Ludowej, które charakteryzuje się między innymi drogą stopniowego awansu w powolnym, ale stałym podnoszeniu kultury życia codziennego, co stawia dzieci i młodzież wobec nowych sytuacji i budzi w nich ambicje właściwego „znalezienia się” i zachowania. Sprawa ta znajduje wyraźne odbicie w danych liczbowych, z których wynika, że największe zainteresowanie tymi problemami istnieje wśród dzieci wiejskich i małomiasteczkowych. Z tabeli dziewcząt w rozbięciu na środowiska (str. 88), widać, że spośród wszystkich wypowiedzi dziewcząt wiejskich 8,1% głosów przypadło na „savoir-vivre”, małomiasteczkowych — 8,0%, a z większych miast — 7,7%. Jest to więc problem nie tylko gładkiej sukienki i sposobu uczesania, ale ważne zagadnienie społeczno-wychowawcze, na które powinno się zwracać większą uwagę przy realizacji hasła: „szkoła bliżej życia”.

Nie można w tym miejscu uchronić się od refleksji, jak mało w tej dziedzinie zrobiły nasze wydawnictwa. Wprawdzie czasopisma dziecięce prowadzą działy poświęcone tym sprawom, ale są one kroplą wody w stosunku do zamówienia społecznego młodych czytelników. Wydawnictw książkowych nie ma zupełnie. Nic więc dziwnego, że dzieci szukają odpowiedzi na pytania z tej dziedziny u starszych koleżanek czy kolegów, w *Przekroju*, w *Przyjaciółce*, gdzie formy przekazywania tych wiadomości mogą budzić różne wątpliwości.

Jak w świetle wypowiedzi na temat: o czym powinno się pisać w książkach i czasopismach dla dzieci — przedstawiają się tematy i zagadnienia popularnonaukowe?

Przeglądając tabele można się zorientować, że tematyka popularnonaukowa została rozproszona w wypowiedziach dzieci w kilku grupach i dlatego trzeba mówić o niej w ujęciu kompleksowym. Trzeba podkreślić jednak kształtowanie się i układ różnych dziedzin nauki, gdyż stanowi to obraz zainteresowań i potrzeb czytelnicych dzieci biorących udział w ankiecie. Zagadnienia popularnonaukowe grupują się w następujących tematach:

- o kraju i świecie — 7 miejsce (5,3% wszystkich wypowiedzi)
- przyroda — 8 miejsce (4,5% wypowiedzi)
- o ciekawych rzeczach — 9 miejsce (4,2% wypowiedzi)
- o życiu uczonych, wynalazców i ich dziełach — 3,2%
- o wynalazkach — 0,6% spośród wypowiedzi ogólnych.

Ponieważ w sumie działy te grupują w zasadzie tematykę popularnonaukową, dla uzyskania możliwie prawidłowego i jasnego obrazu należy je chyba rozpatrywać łącznie, gdyż wówczas możemy lepiej zorientować się co do ich miejsca i hierarchii wśród innych wypowiedzi.

Podsumowanie wyników liczbowych w wymienionych wyżej grupach wskazuje, że łącznie 17,8% wypowiedzi ankietowych obejmuje zagadnienia popularnonaukowe, co w ogólnych zestawieniach wysunęłoby je na drugie miejsce w tabeli zagadnień, o których należy pisać w książkach i czasopismach dla dzieci.

Oczywiście jest tu pewne uproszczenie, ale nie można tych rzeczy inaczej porównywać, ze względu na różnorodną nomenklaturę, używaną nie dość ściśle przez dzieci dla określenia bliskich pojęć.

Ciekawie zarysowują się różnice na ten temat w wypowiedziach dziewcząt i chłopców. U dziewcząt najwyższą lokatę spośród tych działów ma dział: o przyrodzie (6,0%), dalej — o kraju i świecie (4,9%), o rzeczach ciekawych (4,6%), o życiu uczonych, wynalazców i ich dziełach (2,8%).

Dział o wynalazkach u dziewcząt uzyskał tylko 17 głosów i wypadł z tabeli. Natomiast zjawiał się inny temat popularnonaukowy, który nie figuruje w odpowiedziach chłopców, a mianowicie: dział wiadomości o autorach, w tym również o autorach książek popularnonaukowych. Natomiast u chłopców najlepszą lokatę mają wiadomości o kraju i świecie (6 miejsce 5,9% wszystkich wypowiedzi).

Należy podkreślić, że dział ten poza chłopcami 9-letnimi, którzy spośród popularnonaukowych na pierwszym miejscu stawiają przyrodę, cieszy się największym uznaniem wśród chłopców od 10 do 14 roku życia. Dalsze miejsca zajmują „rzeczy ciekawe” (3,7%), o życiu uczonych, wynalazcach (3,4%), o przyrodzie (2,2%) i o wynalazkach (1,2%).

Największą różnicę pomiędzy wypowiedziami dziewcząt i chłopców widać w dziale przyrodniczym. Wypowiada się za nim 6% dziewcząt i tyl-

ko 2,2% chłopców, i gdyby nie przyrodnicze wypowiedzi chłopców 9-letnich (4,3%), ogólny procent u chłopców byłby jeszcze mniejszy.

Stosunkowo niski procent wypowiedzi na temat wynalazków (0,6%) chyba częściowo tłumaczy się inną rubryką, którą dzieci nazywały „o życiu uczonych, wynalazców i ich dziełach”, a która zajmuje dużo wyższą lokatę (3,1%). Razem więc obie te rubryki stanowią 3,7% ogólnych wypowiedzi i gdyby traktować je łącznie — przesunęłyby się na dziesiąte miejsce w ogólnym zestawieniu, tworząc razem z działami o kraju i świecie, o przyrodzie, o ciekawych rzeczach — zwarty blok zagadnień popularnonaukowych.

W obliczeniach i zestawieniach celowo zostało zachowane rozbieżenie tego działu na dwa wyodrębnione przez dzieci, gdyż świadczą one wyraźnie o tendencji przyjmowania przez dzieci wiadomości o wynalazkach w zespoleniu z osobami ich twórców. Człowiek jest bliższy dziecku niż zjawiska oderwane i dlatego łączenie zjawisk i wytworów ludzkich z osobą człowieka pomaga w lepszym ich zrozumieniu. Potwierdzeniem tego jest również fakt, że temat „o wynalazkach” ma najwięcej wypowiedzi wśród dzieci starszych, które już są lepiej obeznane ze sprawami techniki. Zjawisko to rzutować powinno na formy wydawnictw z dziedziny popularnonaukowej, ale to już inne zagadnienie.

Wypowiedzi dzieci uzależnione są nie tylko od płci, wieku, ale również od środowiska. W tym zakresie można by przeprowadzić szeroką analizę materiału liczbowego. Tutaj zwrócimy tylko uwagę na zagadnienie, czy i w jakich grupach zarysowuje się przewaga zainteresowań czytelniczych dzieci wiejskich. Jest to zjawisko o tyle ważne, że postawione w ten sposób rzucić może ciekawe światło na niektóre problemy czytelnicze dzieci. Na podstawie tabel, uwzględniających pięć i środowiska, można wysnuć kilka wniosków:

a) Wśród wypowiedzi dziewcząt wiejskich zarysowuje się ich przewaga nad dziewczętami z większych miast w następujących działach:

bajki	— wieś 13,8%	miasta większe 8,8%
savoir-vivre	— wieś 8,1%	miasta większe 7,7%
opow. prawdziwe	— wieś 5,8%	miasta większe 4,2%
o szkole i nauce	— wieś 4,0%	miasta większe 2,4%
zabawy (opis, jak się bawić)	— wieś 2,3%	miasta większe 0,8%
wiersze	— wieś 1,5%	miasta większe 0,6%

b) Wśród wypowiedzi chłopców wiejskich zarysowuje się ich przewaga nad chłopcami z większych miast w następujących działach:

opow. historyczne	— wieś 10,9%	miasta większe 9,2%
bajki	„ 12,2%	„ „ 6,6%
o kraju i świecie	„ 6,4%	„ „ 5,4%
sport	„ 2,6%	„ „ 1,8%
opow. prawdziwe	„ 2,5%	„ „ 1,0%
o szkole i nauce	„ 2,3%	„ „ 1,4%
zabawy (opis)	„ 1,2%	„ „ 0,2%

c) Przewaga wypowiedzi dziewcząt i chłopców wiejskich nad wypowiedziami dziewcząt i chłopców z większych miast zaznacza się w następujących działach:

1. bajki	wieś 26,0%	większe miasta	18,0%
2. opow. prawdziwe	„ 8,3%	„ „	5,2%
3. o szkole i nauce	„ 6,3%	„ „	3,8%
4. zabawy (opis)	„ 3,5%	„ „	1,0%

Największa przewaga widoczna jest w bajkach. Ze szczegółowych tabel, z podziałem na wiek, środowisko i płeć, wynika, że u dzieci 8- 9- i 10-letnich zarówno na wsi, jak i w mieście różnica w zainteresowaniach bajkami jest niewielka. Dzieci miejskie znacznie szybciej odrywają się od świata bajek, dzieci wiejskie tkwią w nich dłużej i przewaga, jaką uzyskują w zestawieniach ogólnych, jest przede wszystkim wynikiem różnicy w 11—14 roku życia.

Zainteresowanie bajkami dziwnie łączy się u dzieci wiejskich z zainteresowaniem opowiadaniem realistycznymi, co w zestawieniu naszym znajduje odbicie w rubryce: „Opowiadania prawdziwe” i opowiadania: „szkole i nauce”. Przewaga wypowiedzi o zabawach (opis, jak się bawić) ma podobne przyczyny, jakie mają wypowiedzi savoir-vivru, który zresztą też u dziewcząt wiejskich wyprzedza wypowiedzi dziewcząt z miasta, a u chłopców jest bardzo zbliżony (wieś 4,9%, miasto 5,4%).

Przewaga u dziewcząt wiejskich w wypowiedziach na temat wierszy jest niewielka nad wypowiedziami dziewcząt miejskich. Zresztą, jak wynika ze wszystkich wypowiedzi i zestawień, zainteresowanie poezją jest nikłe. W zestawieniu ogólnym wynosi 0,8%.

W przekonaniu, że nie jest to wynik przypadkowy, utwierdzają nas odpowiedzi dzieci na inne pytanie ankiety, które brzmiało: „Co wolisz czytać w piśmie: wiersze czy też utwory pisane prozą?”

Zestawienie liczbowe daje następujący obraz zagadnienia:

Co wolą	Ilość wypowiedzi	Wynik w %
prozę	6147	72
wiersze	1453	17
wiersze i prozę <sup>1</sup>	950	11

<sup>1</sup> Ta grupa dzieci nie ma wyrobionego zdania, czyta jednakowo chętnie i prozę, i wiersze.

#### Dziewczęta

Co wolą	M	m	w	Razem	%
prozę	1949	680	1074	3699	72
wiersze	340	173	337	850	17
wiersze i prozę	234	112	206	552	11



## Chłopcy

Co wolą	M	m	w	Razem	%
prozę	1080	488	880	2448	71
wiersze	230	137	236	603	17
wiersze i prozę	151	99	148	398	12

Obraz jest dosyć jasny i jednoznaczny. Do wymowy liczb niewiele można dodać:

Dzieci, zarówno na wsi, jak i w mieście, niechętnie czytają wiersze, chociaż zainteresowanie dzieci wiejskich jest większe, co podkreślone zostało na początku artykułu.

Dodatkowym potwierdzeniem tego faktu mogą być jeszcze wypowiedzi dzieci na temat: „Czego nie lubisz i uważasz, że nie warto tego drukować?”

Pierwsze miejsce wśród nie ulubianych rodzajów utworów zajmują zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt — wiersze. W niektórych wypowiedziach dzieci próbują uzasadnić swoje stanowisko. Najczęściej spotykane motywy:

- a) za dużo wierszy,
- b) nie pamiętam nic po przeczytaniu,
- c) są za dziecinne,
- d) mało się w wierszach dzieje,
- e) zajmują wiele miejsca, na ich miejsce można by zmieścić tyle opowiadań,
- f) mało się mogę z wierszy dowiedzieć.

Z dokładniejszej analizy przedstawionych motywów można by wyciągnąć kilka zarzutów pod adresem wierszy i utworów wierszowanych dla dzieci, nie jest to jednak zadaniem tego artykułu i dlatego poprzestaniemy na stwierdzeniu, że w bieżącej produkcji literackiej dla dzieci, szczególnie młodszych, obserwuje się znaczną przewagę ilościową utworów wierszowanych, wydawanych na ogół efektywniej niż proza dla dzieci.

Dotychczas poruszaliśmy zagadnienia związane z czasopiśmem i książką przeznaczoną dla dzieci. Tymczasem wiadomo przecież, że dzieci czytają chętnie również i pisma dla dorosłych, z których czerpią wiele wiadomości o życiu i świecie współczesnym. Materiał do problemu dzieci a prasa dla dorosłych miały dać odpowiedzi na jedno z dalszych pytań ankiety, które brzmiało: „Które z pism dla dorosłych czytasz najchętniej i co Ci się w nich najbardziej podoba?”

Jak to było zresztą do przewidzenia, dzieci czytają dużo pism dla dorosłych i nie tylko te, które są w domu. W wielu wypadkach kupują lub pożyczają inne. Dotyczy to przede wszystkim pism sportowych, *Filmu*, *Panoramy* i *Karuzeli*.

Obraz czytelnictwa pism dla dorosłych przez dzieci ilustruje następująca tabela:

## ZESTAWIENIE OGÓLNE

Nr	Pismo	Ilość dzieci czytających pisma
1	Gazety codzienne	1524
2	<i>Przyjaciółka</i>	1254
3	<i>Przekrój</i>	882
4	<i>Panorama</i>	731
5	<i>Kobieta i Życie</i>	432
6	<i>Dookoła świata</i>	360
7	<i>Film, Ekran</i>	336
8	<i>Szpilki, Karuzela</i>	248
9	<i>Gromada</i>	196
10	<i>Sport, Sportowiec</i>	196
11	<i>Nowa Wieś</i>	182
12	<i>Żołnierz Polski</i>	132
13	<i>Filipinka</i>	104
14	<i>Kraj Rad, Przyjaźń</i>	95
15	<i>Poznaj świat</i>	82

Pierwsze miejsce zajmują pisma codzienne. Rubryka ta obejmuje poszczególne tytuły gazet wymieniane przez dzieci z różnych terenów. Rozpiętość tytułów była tak wielka, że trzeba było potraktować je łącznie. Z zestawień wynika, że najbardziej znane i najpowszechniej czytane są na różnych terenach gazety lokalne. Wiąże się to zarówno z większą dostępnością tych tytułów, jak również z poszukiwaniem przez dzieci wiadomości lokalnych. Z gazet centralnych najpowszechniej jest znany *Ekspres*, *Trybuna Ludu*. Wiele ciekawszego materiału dostarczają tabele uwzględniające środowisko, gdyż tutaj ujawniają się różnice w czytelnictwie gazet na wsi i w mieście.

## Co czytają dziewczęta (5220 odpowiedzi)

Nr	Pismo	M	m	w	Razem
1	<i>Przyjaciółka</i>	379	202	465	1046
2	Gazety codzienne	366	137	295	798
3	<i>Przekrój</i>	418	99	68	585
4	<i>Panorama</i>	318	86	70	474
5	<i>Kobieta i Życie</i>	240	119	76	395
6	<i>Film, Ekran</i>	161	67	74	302
7	<i>Dookoła świata</i>	129	24	38	191
8	<i>Szpilki, Karuzela</i>	93	29	29	151
9	<i>Nowa Wieś</i>	37	28	86	151
10	<i>Gromada</i>	1	3	100	104
11	<i>Filipinka</i>	46	23	35	104
12	<i>Kraj Rad, Przyjaźń</i>	16	13	30	49
13	<i>Poznaj świat</i>	10	11	11	32
14	<i>Sport, Sportowiec</i>	6	5	6	17

## Co czytają chłopcy? (3627 wypowiedzi)

Nr	Pismo	M	m	w	Razem
1	Gazety codzienne	313	107	306	726
2	<i>Przekrój</i>	234	33	30	297
3	<i>Panorama</i>	170	46	41	257
4	<i>Przyjaciółka</i>	77	35	96	208
5	<i>Sport, Sportowiec</i>	69	44	66	179
6	<i>Dookoła świata</i>	99	33	37	169
7	<i>Żołnierz Polski</i>	60	34	38	132
8	<i>Szpilki, Karuzela</i>	54	12	31	97
9	<i>Gromada</i>	3	4	85	92
10	<i>Poznaj świat</i>	30	9	11	50
11	<i>Kraj Rad, Przyjaźń</i>	17	13	16	46
12	<i>Film, Ekran</i>	22	5	7	34
13	<i>Nowa Wieś</i>	6	7	18	31
14	<i>Motor</i>	16	1	21	19

Pierwsze miejsce *Przyjaciółki* jest bezapelacyjne, jest czytana bowiem przez 20% wszystkich dziewcząt, potem dopiero gazety codzienne 15,2% i poszczególne tytuły czasopism uwidocznione w tabeli. Ciekawie wygląda poczytność *Przyjaciółki* w różnych środowiskach. Na wsi czytana jest przez 28,1% badanych dziewcząt, w miastach większych przez 15%. Przewaga dziewcząt wiejskich zaznacza się również w czytelnictwie gazet codziennych. Przeciętna dla wszystkich badanych wynosi 15,2%, dla dziewcząt wiejskich 18%, z małych miasteczek 13,6%, (dla miast 14,6%). Poczytność poszczególnych tytułów uwidoczniona została na przedstawionej tabeli. Nieco inny obraz czytelnictwa pism dla dorosłych zarysowuje się wśród chłopców.

Na pierwszym miejscu figurują zdecydowanie gazety codzienne (20% wszystkich wypowiedzi). I tu podobnie jak u dziewcząt przewagę w czytelnictwie gazet codziennych uzyskują chłopcy na wsi. Z obliczeń bowiem procentowych uzyskano następujące dane:

na wsi 24% wszystkich wypowiedzi dotyczy pism codziennych, w małych miasteczkach 13%, w miastach większych 20,3% chłopców wskazuje na gazety codzienne, jako najchętniej czytane spośród pism dla dorosłych. Różnice te wynikają również stąd, że dzieci miejskie w większym stopniu korzystają z radia, telewizji, kina (kroniki filmowe), skąd czerpią wiadomości bieżące, polityczne itp.

Różnice zaś w poczytności poszczególnych tytułów czasopism wśród chłopców są znaczne. Tu przykładowo podamy, że np. *Przekrój* uzyskał wśród chłopców wiejskich zaledwie 3% wypowiedzi, podczas gdy w miastach 15,2%. Zupełnie odwrotnie, i to jest raczej niespodzianką, przedstawia się sprawa czytelnictwa czasopisma *Motor*. Wśród chłopców wiejskich uzyskał 1,6% wszystkich odpowiedzi, zaś wśród chłopców miejskich 1%, wśród chłopców małych miasteczek zaledwie 0,1%. Zjawisko to wiąże się

z jednej strony z coraz szerszym rozwojem motoryzacji wsi (motocykle, traktory, maszyny rolnicze) oraz rosnącym zainteresowaniem chłopców wiejskich sprawami techniki użytkowej. Dla chłopca wiejskiego motor jest widocznym znakiem lepszego życia: łatwiejszej komunikacji, leźszej pracy, większej płacy, perspektywą szybszego awansu itp.

Wśród innych czasopism wymienianych przez chłopców większym powodzeniem i czytelnością w mieście cieszą się: *Przekrój*, *Panorama*, *Dokoła świata*, *Szpilki*, *Poznaj świat*, *Film*. Natomiast wśród chłopców wiejskich oprócz wspomnianego już *Motoru* i gazet codziennych przewagę uzyskują: *Przyjaciółka*, *Gromada*, *Nowa Wieś* i procentowo cieszą się większym powodzeniem *Sport* i *Sportowiec* oraz *Kraj Rad* i *Przyjaźń*.

Charakterystyczne zjawisko, jakie występuje przy czytelnictwie przez dzieci czasopism dla dorosłych, to stosunkowo bardzo małe różnice w zależności od wieku małego czytelnika. Wachlarz czasopism czytanych przez dzieci 10-letnie bardzo niewiele różni się od wachlarza czasopism czytanych przez dzieci czternastoletnie. Wydaje się, że zjawisko to wynika z faktu, że w większości wypadków dziecięce czytelnictwo pism dla dorosłych uzależnione jest od czytelnictwa dorosłych i wiąże się z pismami, które oni czytają. Wyjątek, jak wynika z zestawień, stanowią pisma sportowe i filmowe.

Dziecko zarówno wiejskie, jak i miejskie już od najwcześniejszych lat życia styka się z pismem dla dorosłych, co jest rzeczą naturalną przy dużej powszechności naszej prasy. Z tego zetknięcia z prasą wynikają pewne, dosyć charakterystyczne zjawiska pedagogiczne. Np. duża ilość dzieci, zanim przyjdzie do szkoły, uczy się samorzutnie czytania i pisania poprzez obcowanie z gazetą. Bardzo często nie znając liter pisanych odwzorowuje całe wyrazy z gazety lub czasopisma czytanego przez starszych. Poprzez gazetę (najpierw przez słuchanie) uczy się szerokiego świata i życia.

Nie od rzeczy więc tutaj będzie pytanie: „Czego dzieci szukają najchętniej w pismach dla dorosłych?”

Jak z wypowiedzi wynika, sprawa ta ma różne aspekty i uzależniona jest od typu pisma.

W gazetach codziennych poszukują przede wszystkim wiadomości z kraju i świata, wiadomości sportowych, recenzji filmowych, dalszych ciągów powieści oraz wiadomości lokalnych.

W *Przekroju* największym powodzeniem cieszą się przygody profesora Filutka, zagadki kryminalne, humor z zeszytów szkolnych, Zientarowa, wiersze Kenna, opowiadania wojenne, kronika sądowa oraz Lucynka i Paulinka.

W *Przyjaciółce* — omawianie filmów i opowieści filmowe, rubryki rodzina i dzieci oraz odpowiedzi redakcji i powieści.

W *Panoramie* natomiast: piosenki, opowiadania kryminalne i wojenne, ciekawostki ze świata, humor, aktorzy i aktorki.

Jak widać, wybór jest dosyć szeroki i nie zawsze najlepszy.

W sumie trzeba stwierdzić, że prasa dla dorosłych w dużej mierze oddziałuje na dzieci, jest ważnym czynnikiem kształtowania ich świadomości. Praktycznie rzecz biorąc mało jest pism dla dorosłych, które nie byłyby czytane przez dzieci. Wiąże się to z rozwojem czytelnictwa prasy przez dorosłych, jak również z wielostronnymi zainteresowaniami dzieci i ich ciekawością współczesnego życia. Nie bez dużego wpływu jest tutaj szkoła i nauczyciel, który zachęca dzieci do korzystania zwłaszcza z gazet codziennych dla pełniejszej aktualizacji nauczania.

A pisma przeznaczone dla dzieci?

Te z różnych powodów tylko częściowo mogą zaspokajać szerokie zainteresowania dzieci. Pomimo wielkich nakładów jest ich jeszcze za mało, a poza tym częstotliwość ukazywania się (co dwa tygodnie) i długi okres produkcji (ze względu na kolorowość druku 6 tygodni) nie sprzyja przekazywaniu wiadomości bieżąco aktualnych. Zresztą, gdyby te wszystkie mankamenty usunąć, dzieci i tak będą sięgały po czasopisma dla dorosłych, choćby tylko dlatego, że są dla dorosłych. Nie ma w tym nic złego, trzeba tylko zdawać sobie z tego jasno sprawę i uwzględnić to zjawisko w wachlarzu różnorodnych czynników kształtujących dziecko współczesne.

Problem czytelnictwa czasopism dla dorosłych przez dzieci jest tylko fragmentem naszych rozważań i dlatego poprzestajemy na tych przykładach najbardziej typowych i godnych podkreślenia w ogólnym obrazie czytelnictwa dzieci.

Na początku artykułu stwierdziliśmy, że przegląd materiałów uzyskanych z ankiety masowej o czytelnictwie potraktujemy panoramicznie, szkicowo, ograniczając się do zasygnalizowania ciekawych problemów i zjawisk.

Wydaje się, że wypowiedzi dzieci, ich opinie i zapotrzebowania czytelnicze wskazują na to, że pod wpływem życia bieżącego rodzą się i rozwijają nowe zainteresowania oraz potrzeby młodego czytelnika. Staraliśmy się je wydobyc spośród wielu innych problemów wynikających z wypowiedzi dzieci i podać je w najogólniejszym ujęciu. A jest ich sporo, mają różny ciężar gatunkowy, wszystkie jednak świadczą o dokonywających się przemianach, z których trzeba wyciągnąć wnioski wychowawcze.

СТАНИСЛАВ АЛЕКСАНДЖАК

## НЕКОТОРЫЕ ПРОБЛЕМЫ ЧИТАЕМОСТИ ДЕТЕЙ В ОСВЕЩЕНИИ ИХ СОБСТВЕННЫХ ВЫСКАЗЫВАНИЙ

Статья возникла в результате обработки читательской анкеты, опубликованной среди детей при помощи детских журналов „Плomyчек” и „Плomyк”.

На темы читаемости журналов и книг высказалось более 10 000 детей в возрасте от 9 до 14 лет.

Хотя высказывания касаются главным образом детских журналов, они в одинаковой степени могут быть отнесены и к книгам. Важнейшие проблемы, приведенные в статье, это: новые читательские заинтересования детей; дети и пресса для взрослых; вопрос о научно-популярных чтениях и т. п. Автор, опираясь на числовые материалы и высказывания детей, приводит анализ читательских проблем, особенно принимая во внимание сельских читателей.

STANISŁAW ALEKSANDRZAK

## SOME OF THE PROBLEMS RELATED TO READING OF CHILDREN IN THE LIGHT OF THEIR OWN STATEMENTS

This article is the result of the elaboration of a questionnaire on reading circulated among children through the intermediary of the children's periodicals „Płomyczek” (Little Spark) and „Płomyk” (Spark).

Over 10,000 children between 9 and 14 years expressed their views on reading of periodicals and books.

Though the statements mainly dealt with periodicals for children they also concern books. To the more important problems discussed in this article belong: new interests in reading displayed by children; children and the press for adults; the reading of science fiction etc. The author, basing himself on statistical data and the statements of the children, makes an analysis of problems related to reading, with special emphasis laid on the rural readers.

PIOTR STASIAK  
Katowice

## O POPRAWNE ROZUMIENIE CZYTELNICTWA NAUCZYCIELI

Wielokrotnie mówiono i pisano o czytelnictwie nauczycieli, ale nigdy nie próbowano wyjaśnić, co przez to określenie należy rozumieć. Najczęściej jednak u większości rozprawiających i piszących na ten temat można było stwierdzić, że przez pojęcie „czytelnictwo” rozumieją znajomość współczesnej beletrystyki. Nawiasem mówiąc gwałtowne żądanie od każdego obywatela, a szczególnie od nauczycieli, znajomości współczesnej beletrystyki nie znajduje poparcia ani rozsądnego uzasadnienia w jakości tej literatury, gdyż jest ona na ogół nieco słaba, mało ciekawa i cokolwiek nużąca. Trudno, trzeba się pogodzić z faktem, że wielkie talenty nie rodzą się na zawołanie, a sama przynależność do Związku Literatów nie daje jeszcze dyplomu na rangę wielkiego pisarza.

Współczesny spadek wybitnej twórczości pisarskiej jest łatwo dostrzegalny i niestety idzie on w parze z równoczesną łatwością drukowania bardzo licznej i słabej pisaniny. Znalezienie odpornego miernika selekcji w zalewie ukazujących się tytułów książek jest rzeczą niezbyt łatwą dla wielu czytelników, a wśród nich i nauczycieli. Toteż nie powinno nas wcale dziwić, że współczesne pisarstwo za duże w liczbie, a za liche w jakości spotyka na swej drodze naturalne hamulce w postaci zubożenia i osłabionej poczytności.

Natomiast dzisiejsza epoka ma piękny urodzaj na innym polu, gdzie może się poszczycić obfitymi plonami, to jest w dziedzinie nauki. Szybki postęp w różnych dyscyplinach wiedzy rozszerza granice intelektualne człowieka, daje mu panowanie nie tylko nad światem, ale i w kosmosie. Nic też dziwnego, że zainteresowania czytelnicze przeciętnego obywatela, a szczególnie nauczycieli, odwracają się od marudzącej beletrystyki i podążają w kierunku przygody intelektualnej, frapującej niezwykłością i świeżym spojrzeniem na życie. Wzmózona intelektualizacja nauczycielstwa i społeczeństwa staje się powoli zjawiskiem coraz bardziej powszechnym.

Jeżeli się chce mówić o czytelnictwie nauczycieli, to głównie pod kątem szerokiego frontu zdobywania wiedzy z różnych dyscyplin nauki przez wielu specjalistów poszczególnych przedmiotów nauczania. Literatura piękna była w zasadzie i pozostanie nadal domeną grupy polonistów i innych filologów, którzy powinni przodować w jej znajomości, ale stawianie tych samych wymagań innym zespołom nauczycieli specjalistów byłoby co najmniej objawem wygórowanym. To stwierdzenie istniejącego stanu rzeczy bynajmniej nie stoi na przeszkodzie dążeniu, żeby ogół nauczycieli cechowały pewne upodobania literackie i szersze zamiłowania do bezspor-

nie wysokowartościowej literatury, która na pewno wpłynie dodatnio na poprawę stylu języka u poszczególnych pedagogów.

Jednym z bezpośrednich powodów osłabiania czytelnictwa wśród szerszego nauczycielstwa jest szerząca się zaraźliwie nadmierna ilość przeróżnych konferencji, które niekiedy przeradzają się w zbyteczne marnowanie czasu, a nawet tu i ówdzie powodują przechylenie się w kierunku chorobliwego gadulstwa. Zjawisko to jest tym bardziej przykre i może nawet niebezpieczne, że zabiera całkowicie czas, który z prawdziwym pożytkiem należałoby przeznaczyć na refleksję i na odświeżenie umysłu treścią nowych dzieł pedagogicznych.

Niestety, z przykrością trzeba stwierdzić, że na naszych konferencjach zbyt wiele czasu poświęca się drobiazgom dnia powszedniego, które z powodzeniem mogą być załatwione indywidualnie i bezdyskusyjnie, a natomiast dość lekko zapomina się o świeżych treściach, użyźniających umysł nowym powiewem wiedzy.

Do istotnych a niepożądanych przyczyn, wpływających na osłabienie czytelnictwa nauczycieli, zaliczyć należy zbyt swobodne, a może nawet beztroskie wymyślanie przez pracowników nadzoru szkolnego tematów do opracowań referatowych, bez podania podstawowej literatury, która dałaby treściwy materiał do należytego ujęcia zagadnienia.

Często w bibliotekach pedagogicznych obserwuje się niesłychaną łatwość koncepcji tematów i postulowania zagadnień o ciekawych sformułowaniach, z jakimi nauczycielstwo przychodzi, poszukując potrzebnych materiałów. Jednak między pięknie brzmiącą koncepcją a jej prawdziwą realizacją powstaje zazwyczaj kłopotliwa luka, którą nie wiadomo czym wypełnić. Przeciętny nauczyciel, realizator tematu nie zawsze posiada odpowiednie warunki i środki do poprawnego napisania referatu. Zdarza się też, że i biblioteka w swoim materiale książkowym, którym rozporządza, nie jest w stanie znaleźć odpowiedniej ani zbliżonej treści do wypełnienia tematu.

Wówczas pozostaje jedyna droga uporania się z tematem przez odwołanie się do własnej praktyki i doświadczenia pedagogicznego. Jeżeli tym praktykiem jest nauczyciel wybitny, o poważnym przygotowaniu teoretycznym, to wszystko mniej więcej znajdzie właściwy efekt końcowy. Jeżeli jednak w tej sytuacji znajdzie się nauczyciel młody, o słabym przygotowaniu teoretycznym, a to wciąż jest jeszcze dość powszechnym zjawiskiem, wówczas droga otwarta do spłykania każdego zagadnienia i co gorsze do wyrabiania się typu powierzchownego nauczyciela, który wszystko traktuje lekceważąco, pokrywając wewnętrzną pustkę zdawkowymi sloganami.

Szerzeniu się tego rodzaju niepożądanych nałogów wśród nauczycielstwa można zapobiegać przez wejście na drogę świadomego programowego czytelnictwa. Po prostu mówiąc krótko i jasno trzeba z dotychczasowego budżetu czasu, zużywanego na różnorodne konferencje, odprawy i narady,



wykroić mały procent i przeznaczyć go na gruntowne poznanie treści aktualnych dzieł. Przecież należy dać każdemu nauczycielowi i pracownikowi pedagogicznemu treściową podstawę myślenia, opartą na konkretnym materiale z najcenniejszych dzieł bieżącej chwili.

Celem przejścia do świadomego i programowego czytelnictwa w ramach ekonomii czasu, zużywanego obecnie na różne konferencje, członkowie grona nauczycielskiego na zebraniach rad pedagogicznych powinni zreferować szczegółowo jedną aktualną książkę i powiązać jej treść z działaniem praktycznym w szkole, na przykład z lekcją pokazową, z ćwiczeniami praktycznymi lub z organizacją innych zajęć szkolnych i wychowawczych.

Wszyscy pracownicy pedagogiczni na swoich konferencjach względnie naradach powinni znacznie częściej, niż to jest obecnie w zwyczaju, przechodzić do szczegółowego referowania aktualnych dzieł pedagogicznych kosztem wykoncypowanych referatowych tematów, które dość często są bardzo błyskotliwe, frapujące, a niekiedy nawet urzekające swoją świeżością, ale, niestety, najczęściej nie są pogłębione i brakuje im poparcia rzetelnej praktyki, co w konsekwencji musi prowadzić do spłykania i powierzchownego traktowania poważnych problemów szkolnych.

Gdyby wiele zebrań nauczycielskich, a szczególnie posiedzeń rad pedagogicznych naszych szkół, urozmaicono zreferowaniem i przedyskutowaniem treści wybranej książki, to stworzono by piękny zwyczaj godny nowoczesnej szkoły polskiej. Tego rodzaju programowe czytelnictwo nie powinno być narzucaniem nowych obowiązków, lecz wzbogaceniem potrzebną i ciekawą książką dotychczasowych zebrań, nierzadko nudnych, wyjałowionych z głębszej problematyki pedagogicznej i pozbawionych akcentu poważniejszych zainteresowań.

Bezpośredni wpływ na prawidłowy rozwój czytelnictwa nauczycieli, a szczególnie u młodych, świeżo wstępujących do zawodu, może wywierać dobry przykład wszystkich jego bezpośrednich przełożonych i dalszych zwierzchników, którzy własnym sposobem zachowania w każdej sytuacji szkolnej powinni wykazywać dobrą znajomość problemów współczesnej pedagogiki nie tylko ze strony własnego doświadczenia i ogólnej praktyki, ale także ze strony teoretycznych przygotowań, popartych opanowaniem aktualnej literatury.

Nauczyciel musi odczuwać na każdym kroku u swojego przełożonego swobodę obracania się w bieżącym dorobku myśli pedagogicznej — mało tego, musi jeszcze widzieć u każdego zwierzchnika szersze horyzonty zainteresowań umysłowych. Zwierzchnik nauczyciela zarówno w swobodnej rozmowie, jak i podczas urzędowego pełnienia obowiązków musi wykazywać bogate wyrobienie umysłowe, wybiegające bystrym i rzeczowym rozumieniem zagadnień daleko poza granice czynności przepisanych instrukcją i szablonem urzędowym. Trzeba pamiętać, że godność nominacji i powaga stanowiska nie zawsze posiadają wystarczające walory do wykonywania nadzoru w szkole.

W zasadzie czytelnictwo nauczyciela musi się rozpocząć od czytelnictwa przełożonych i zwierzchników nauczycieli, a przede wszystkim od kadry wizytatorów, inspektorów, dyrektorów i kierowników szkół, którzy bezpośrednio swoją osobowością wpływają na kształtowanie się postawy pedagogicznej i społecznej nauczyciela. Kadra ta starannie dobrana powinna przodować w szerzeniu ruchu umysłowego wśród rzesz nauczycielskich poprzez własne wyrobienie i stałe nadążanie za postępem wiedzy.

Rozszerzający się wśród czynnych nauczycieli stały ruch dokształcania i zdobywania wyższego wykształcenia powoduje wzrost bardzo cennego i wartościowego czytelnictwa nauczycieli, opierającego się na lekturze książek naukowych, których upowszechnianie przynosi ze wszech miar pożądane korzyści. Ciągące się przez długie lata studia nauczycieli, czasami nawet o przewlekających się terminach ukończenia, dają w skutkach dobre wyniki na przyszłość. Konieczność ustawicznego współżycia z książką naukową przez wiele lat w okresie studiów wytwarza wśród nauczycieli trwałe i głębsze zainteresowania w różnych dziedzinach nauki, które z czasem przeradzają się w szlachetny nawyk stałego poszukiwania i użytkowania książki.

Czytelnictwo kształcących się nauczycieli, wyrastające z programowych potrzeb zdobywania wiedzy, posiada cechy ciągłości w systematycznym pogłębianiu kierunkowych zainteresowań, które u wielu późniejszych absolwentów po ukończeniu studiów zwiększają swoje nasilenie i przybierają formę stałych zamiłowań przedmiotowych. Wówczas bibliotekom pedagogicznym przybywają świadomi czytelnicy, o wyrobionych upodobaniach, którzy w dbałości o własne doskonalenie śledzą pilnie postępy uprawianych przez siebie specjalności.

Trzeba podkreślić, że spośród wielu rozmaitych i licznych zainteresowań czytelnicznych nauczycieli, powstających na tle różnorodnych upodobań i zamiłowań, najbardziej korzystne i trwałe wydaje się być czytelnictwo wyrastające na podłożu systematycznego kształcenia. To spostrzeżenie narzuca niezwykle prosty wniosek, że władze szkolne muszą wykazywać ciągłą dbałość o stworzenie nauczycielstwu szkół podstawowych korzystnych warunków do zdobywania coraz wyższych kwalifikacji, dających podstawę nauczycielowi do lepszego samopoczucia w trudzie codziennej pracy, wykonywanej w skomplikowanych warunkach współczesnego środowiska.

Oczywiście przewidywany i wszechstronny rozwój czytelnictwa nauczycieli może zapewnić tylko nowa sieć bibliotek pedagogicznych zrealizowana na podstawie szerokiego zasięgu uczelni i szkół, które stojąc w bezpośredniej bliskości swoich załóg pedagogicznych mogą sprawnie zabezpieczyć ich najbliższe potrzeby czytelnicze.

## CZASOPISMO I KSIĄŻKA DZIECIĘCA W PRACY DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZEJ SZKOŁY

(Refleksje na marginesie pewnego konkursu)

W tym roku minęło 140 lat od czasu ukazania się pierwszego w Polsce wydawnictwa periodycznego dla dzieci, jakim były *Rozrywki dla Dzieci*, wydawane przez znaną już autorkę Klementynę Tańską, późniejszą Hoffmanową. W ciągu tego okresu czasopisma dla dzieci w Polsce przeszły bardzo wielką ewolucję, która znaczy się wieloma sukcesami i osiągnięciami w skali światowej. W związku z tematem tego artykułu warto zwrócić uwagę na jeden zasadniczy rys polskich czasopism dla dzieci, który nadaje im specjalne znaczenie w polskich tradycjach wychowawczych.

Już niemal od zarania polskiego czasopiśmiennictwa dziecięcego wielu świątłych, postępowych naszych pedagogów wiązało swą pracę, a często teorie pedagogiczne z czasopiśmem dla dzieci. Kiedy Ewaryst Estkowski w latach 1850—1856 wydawał, borykając się z trudnościami, swoją *Szkółkę dla Dzieci*, wiązał z tym piśmem określone koncepcje pedagogiczne. Znacznie później Stefania Sempołowska tworząc czasopismo dla dzieci i wychowawców pt. *W słońcu* realizowała na jego podstawie swój program wychowawczy i społeczny. Janusz Korczak w *Małym Przeglądzie* dla dzieci zamknął pewien odcinek swojej koncepcji samorządu uczniowskiego, wciągając do redagowania pisma czytelników. Powstaje pismo dla dzieci redagowane przez dzieci.

W okresie międzywojennym, kiedy pisma dla dzieci wydawane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego wiążą się coraz mocniej z dzieckiem, szkołą i nauczycielem i kiedy zaczynają wyrastać do roli ważnego czynnika w wychowaniu i nauczaniu, zaczyna się tworzyć, początkowo spontanicznie, a potem już świadomie, metoda pracy z czasopiśmem i książką dziecięcą.

Chyba po raz pierwszy w pedagogice europejskiej pojawiają się wówczas publikacje poświęcone formom pracy z czasopiśmem dziecięcym w szkole. Wychodzą corocznie broszury omawiające pracę z czasopiśmem przy nauczaniu różnych przedmiotów w różnych klasach i w różnych środowiskach.

Znajduje w nim nauczyciel przewidywanie na cały rok plany tematyczne, znajduje szkice teoretyczne o czasopiśmie w pracy szkolnej, konspekty lekcyjne itp. W ten sposób tworzyły się podstawy do świadomej pracy z piśmem w szkole. Duże zróżnicowanie czasopism, powiązanie ich profilu z psychiką dziecka, dostosowanie do faz rozwojowych czytelnika i tematyczna korelacja z programem nauczania czyniły z czasopism ważną pomoc w pracy szkoły. Problem ten nabierał rozmachu przede wszystkim dzięki postawie nauczycielstwa, nie mając często aprobaty ówczesnych władz szkolnych.

W Polsce Ludowej, kiedy czasopisma dla dzieci stały się zjawiskiem masowym, kiedy jednorazowy ich nakład przekracza granicę 2 milionów egzemplarzy, kiedy koncepcja pism, ich profile opierają się o potrzeby dziecka i szkoły, znaczenie czasopism w pracy szkoły jeszcze się pogłębiło.

W związku z tym Zarząd Główny ZNP, Centralny Ośrodek Metodyczny oraz Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” ogłosiły konkurs wśród nauczycielstwa pt. „W jaki sposób wykorzystuję czasopisma i książki dziecięce w pracy wychowawczo-dydaktycznej”.

Wypowiedzi, które wpłynęły z terenu całej Polski, miały dać obraz form pracy szkoły współczesnej z książką i czasopismem oraz przyczynić się do zebrania dorobku w tym zakresie.

Spróbujemy krótko odpowiedzieć, jaki obraz zarysował się w świetle uzyskanych odpowiedzi.

Pierwszy wniosek to fakt, że czasopisma są powszechnie, w sposób bardzo różnorodny wyzyskiwane przez nauczyciela. Podręczniki powstają raz na kilka lat, życie tymczasem wartko biegnie naprzód. Nawet najdoskonalszy podręcznik nie dostarcza szkole aktualnych, bieżących treści, które, z jednej strony, pogłębiają i poszerzają tematykę programową, z drugiej strony nadają jej powiewu dnia dzisiejszego. To zadanie w dużej mierze spełniają pisma. Przebija to bardzo mocno ze wszystkich wypowiedzi nauczycieli. „Pismo ożywia podręcznik — pisze jeden z uczestników konkursu — stwarza mi wiele możliwości dydaktycznych aktualizacji nauki — ożywienia i uatrakcyjnienia lekcji”.

Formy wykorzystania pism stanowią szeroki wachlarz zabiegów dydaktycznych, tworzonych przez nauczycieli w różnych środowiskach. Niektórzy z nich robią to na podstawie lektury, doświadczenia pedagogicznego, pomocy kolegi itp.

W znacznej większości jest to nie sporadyczne odwoływanie się do czasopisma, ale przemyślane powiązanie z nim procesu nauczania i wychowania. Szczególnie na terenie klas młodszych powstał ciekawy i bogaty arsenał zabiegów dydaktycznych, opartych na pracy z czasopismami i inicjatywą nauczyciela. Ale zdarzają się również wypowiedzi smutne, zmuszające do głębszych refleksji. Dotyczą one młodych nauczycieli, szukających często po omacku, na intuicję pewnych rozwiązań. Czują oni w piśmie dziecięcym swego sprzymierzeńca, często sami związani są jeszcze z tym piśmem jako ich niedawni czytelnicy i chcą wykorzystać je w swej pracy dydaktyczno-wychowawczej.

W wielu wypadkach pozbawieni pomocy, odpowiedniej lektury robią to, jak umieją, nierzadko popełniając liczne, zasadnicze błędy. Czasem, jak pisze jedna z młodych nauczycielek z woj. warszawskiego, dopiero „po trzech latach zorientowałam się, jak naiwnie wykorzystywałam czasopismo, jak dużo przez to straciły dzieci i ja”. Trzeba przyznać, że nowe programy mocno akcentują wykorzystywanie czasopism dla dzieci w pra-

cy szkolnej, wymieniając przykładowo poszczególne tytuły, zaznaczając, że mają one być uzupełnieniem podręcznika, źródłem wiedzy o życiu bieżącym itp. Ale program nie nauczy konkretnej pracy z pismem. Wydaje się, że jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że jednorazowo szturmujemy do szkół ponad dwa miliony egzemplarzy czasopism, jeżeli przyjmiemy, że jedno czasopismo czyta dwoje dzieci, to otrzymujemy sumę czterech milionów dzieci. W zestawieniu z ilością dzieci uczęszczających do szkół daje obraz masowego oddziaływania tego środka przekazu kulturalnego. Tymczasem z nowych publikacji dydaktycznych na temat postępowania się czasopismem w szkole nie można nic w ostatnich latach wskazać. A przydałyby się one bardzo, przede wszystkim dla młodych nauczycieli.

Wśród form pracy z czasopismem, o których piszą uczestnicy konkursu, jest wiele ciekawych, bardzo oryginalnych pomysłów, które ze wszelkich miar zasługują na upowszechnienie.

Zagadnienie jest tym ważniejsze, że założenia poszczególnych redakcji uwzględniają w swych planach potrzeby klas, dla których są przeznaczone, świadomie i przemyślanie podają materiały, których nie ma w podręcznikach, a które są ważne w wychowaniu dziecka w szkole socjalistycznej. Podobnie zarysowuje się problem wykorzystywania książki dziecięcej w pracy szkolnej, aczkolwiek nie zachodzi tutaj tak masowe zjawisko, jak przy czasopismach.

Mimo dosyć różnych form pracy z książką trzeba stwierdzić, że są one dosyć tradycyjne, czasem nawet szablonowe, na co wpływa w znacznym stopniu tradycyjne wykorzystywanie lektur szkolnych i na pewno stosunkowo mała ilość książek współczesnych. Ten problem często zresztą był w wypowiedziach poruszany, jak również problem braku książki w bibliotekach i szkołach. Sprawa braku nowej dobrej książki szczególnie na wsi i w małym miasteczku przejawia się z uporem w licznych wypowiedziach.

Ciekawsza książka, a właściwie część wszystkich książek dziecięcych jest w drodze do czytelnika przechwytywana przez miasta, co przy zaniżonych nakładach książek dla dzieci uniemożliwia w szkołach wiejskich właściwe zaopatrzenie bibliotek. Jest to bardzo istotne w związku z problemem „starzenia” się pewnych książek, które jeszcze niedawno uważane były za książki ciekawe, ulubione przez dzieci, a obecnie, jak wskazują nauczyciele, są niezrozumiałe dla dzieci. I tu padają ważne tytuły, zasłużone nazwiska. Np. „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, lektura przeznaczona dla klas czwartych, jest przez dzieci tych klas czytana niechętnie. Dysproporcja pomiędzy treścią i formą, język, słownictwo nie sprzyjają, według wypowiedzi uczestników, wytworzeniu zapału dla tej lektury, którą należałoby przesunąć raczej do wyższej klasy.

Podobny problem został zasygnalizowany przy książce zasłużonej autorki Janiny Porazińskiej pt. „W Wojtusiowej izbie”. Niech w tej sprawie wypowie się autor jednej z wypowiedzi konkursowych.

„Co kilka lat prowadzę klasę drugą. Za każdym razem próbuję wykorzystać »W Wojtusiowej izbie« i za każdym razem ponoszę klęskę. Ani razu nie udało mi się zainteresować dzieci wierszami z tego zbioru. Po prostu są to wiersze najbardziej dziecięce ze wszystkich znanych mi wierszy. W rzeczywistości są wierszami najbardziej niezrozumiałymi dla dzieci. Dlaczego większość tych wierszy jest niezrozumiała nie tylko dla dzieci z miasta, ale nawet dla dzieci wiejskich? Bo, po pierwsze, zbyt starodawne opisywane są w nich rzeczy, bo, po drugie, opisywane są zbyt dziwnym, zbyt niezrozumiałym językiem. O jakich rzeczach opowiada autorka w tych wierszach? O kolebce. W miastach kolebki od dawna są już nieznane. Dzieża. Dzieża to też jest zabytek nawet na niektórych wsiach, szczególnie po drugiej wojnie światowej. Po drugiej wojnie światowej ludzie wiejscy coraz częściej przestają wypiekać chleb w domu i coraz częściej zaczynają korzystać z miejskich piekarni. W rezultacie dzieża staje się rzeczą coraz mniej dzieciom znaną. Krosna. Krosna to jeszcze większa rzadkość. Skrzynia (na odzież). Skrzynia na odzież to już zabytek muzealny. Kądział, kołowrotek — rzadkość. Czy to znaczy, że o tych rzeczach nie należy mówić? Można i trzeba, tylko nie w drugiej klasie. Bo dzisiaj te rzeczy to już nie życie, tylko historia kultury. A przecież nie trzeba uzasadniać tego, że na historię kultury w drugiej klasie jest trochę za wcześnie.

W pewnych okolicznościach ludzie mówią, że ktoś jest bardziej papieski niż papież. Mnie się wydaje, że język Porazińskiej w zbiorze w »W Wojtusiowej izbie« jest bardziej dziecinny niż język dziecka i jest bardziej gwarowy niż gwara ludzi wiejskich. A oto kilka przykładów tego języka. Wiersz A-a-a-a.

*Ten chce ksobie chyżo bujać,  
ten od sieb troszczeczki.*

Czy dla dzieci mogą być zrozumiałe słowa »ksobie« i „od sieb”? Poza tym mówi się »troszczeczki« czy »troszczekę«?

Ostatnia zwrotka tego wiersza:

*No, biedunty, pseploście się*

Taki język w drugiej klasie staje się tak niezrozumiały jak wyrazy z języka obcego. To język dobry dla dwu-, trzy- może jeszcze dla czterolatków i dla ludzi dorosłych. Ale w drugiej klasie jest niezrozumiały.

Taki jest język zbioru wierszy w »W Wojtusiowej izbie«. Ten język sprawia, że po pierwsze, tekst czyta się z trudem, po drugie, tekst staje się niezrozumiały jak rebus. Książka pozornie ciekawa i ładna, w rzeczywistości może tylko zniechęcić do czytania. Przeglądając zbiorówkę »W Wojtusiowej izbie« odnoszę wrażenie, jakbym oglądała eksponaty w muzeum etnograficznym. Wszystko dawne, wszystko stare, wszystko dzieciom nie znane”.

Przykład ten wybrałem nie dlatego, bym nie uznawał wielkiego wkładu Janiny Porazińskiej do literatury polskiej dla dzieci, wprost przeciwnie

jestem, jak wiele osób w Polsce, entuzjastą jej dzieł i kunsztu pisarskiego, przykład podaję raczej jako wyraz niewłaściwego przeznaczenia książki, no i wyrastania dzieci z niektórych treści. Podobnie sprawa przedstawia się ze wspomnianą wyżej książką Marii Konopnickiej.

Problem wykorzystania książki w pracy szkolnej jest rozległym zagadnieniem i trudno go tutaj szerzej omawiać. W każdym bądź razie z wypowiedzi konkursowych wynika jasno, że książka dziecięca podobnie jak pismo jest jednym z czynników wychowania i nauczania, lecz sprawa pracy z książką, mimo że na ten temat napisano sporo, wymaga nowszego, śmielszego, współczesnego spojrzenia. Pomocą w takim spojrzeniu są niewątpliwie badania czytelnicze, dające obraz przemian zapotrzebowań i zainteresowań dzieci, jak również szeroka obserwacja młodego czytelnika, który pod wpływem życia bieżącego kształtuje swój stosunek do książki i pisma.

# DOŚWIADCZENIA, PRÓBY I EKSPERYMENTY PEDAGOGICZNE

## MATERIAŁY Z BADAŃ

*Publikowane poniżej materiały stanowią fragmenty opracowań opisowych dokonanych przez poszczególne Okręgi w ramach wyników uzyskanych z danego Okręgu. Pokazują one więc — w sposób warsztatowy — drogę, jaką prowadziła do zaproponowanych wniosków z całości badań. Problemy, które tu zostały zaprezentowane, dobierano w ten sposób, aby uzupełniały i pogłębiały te sprawy, które w opracowaniu zbiorczym z konieczności trzeba było potraktować skrótowo. Tak więc z opracowania Okręgu Łódzkiego wybrano zagadnienie sposobu spędzania wolnego czasu przez nauczycieli, z opracowania Okręgu Krakowskiego — czytelnictwo beletrystyki wśród uczniów szkół podstawowych, z opracowania Okręgu Gdańskiego — czytelnictwo czasopism wśród młodzieży, z opracowania Okręgu Warszawskiego — zakres kontaktów kulturowych młodzieży szkół średnich.*

*Publikowane tutaj dobrane fragmenty większych całości pozwalają nie tylko na poszerzenie zakresu publikowanego materiału, ale ilustrują także zasadniczy etap badań Komisji Czytelnictwa.*

LEOKADIA MARCINIAK

## WOLNY CZAS NAUCZYCIELI OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

Analizę wolnego czasu rozpoczniemy od przeglądu sposobów spędzania tego czasu, przedstawionych w tablicy na str. 109.

Nasze badania i wcześniejsze wycinkowe prowadzone przez okręg ZNP w 1961 roku, a obejmujące 1000 nauczycieli, wskazują, że codzienne intelektualne życie nauczycieli nie zawsze jest na zadowalającym poziomie.

Nauczyciele są na ogół zapracowani, nieraz całymi miesiącami nie mogą sięgnąć po inną książkę niż zawodowa. Obowiązki zawodowe, prywatne i społeczne pochłaniają cały ich czas.

Są również i tacy, na szczęście w niewielkiej liczbie, których cechuje słabe czytelnictwo i brak zainteresowań kulturalnych.

Jak wskazuje tabela 17, czytanie pochłania nauczycielom najwięcej czasu. Jest to zjawisko prawidłowe oraz konieczność zawodowa. O ilości i jakości czytelnictwa będzie mowa w osobnym opracowaniu.



Drugie miejsce zajmuje słuchanie radia. Nie jest ono czasochłonne, pozwala na kontynuację innych zajęć.

SPOSÓB SPEDZANIA WOLNEGO CZASU PRZEZ NAUCZYCIELI

Formy	Wielkie miasto		Małe miasto		Wieś		Razem	
	80 naucz.		128 naucz.		65 naucz.		273 naucz.	
Książki	62	77%	97	75%	57	87%	210	76%
Czasopisma	43	54%	85	67%	51	78%	179	65%
Kino	31	39%	52	40%	35	54%	118	43%
Teatr	38	47%	30	23%	6	9%	74	27%
Odwiedzanie znajomych	19	23%	32	25%	4	6%	55	20%
Gry w karty	7	8%	9	7%	—	—	16	6%
Sport	2	2,5%	10	8%	6	9%	18	6%
Radio	43	54%	75	54%	42	65%	160	58%
Turystyka	13	16%	12	9%	2	3%	27	9%
Opieka nad dziećmi	27	34%	52	40%	25	38%	104	38%
Gospodarstwo domowe	31	39%	57	44%	29	44%	117	42%
Gosp. rolne i og. działkowe	1	1%	—	—	2	3%	3	1%
Praca pozalekc.	12	15%	31	24%	12	20%	55	20%
Praca społeczna	9	10%	37	29%	24	37%	70	25%
Praca polityczna	8	10%	17	13%	6	9%	31	11%
Telewizja	31	39%	34	26%	15	7%	70	25%
Majsterkowanie	4	5%	1	0,5%	—	—	5	5%
Śpiew - muzyka	5	6%	4	3%	3	4%	12	5%
Spacer — kawiarnia	3	3%	5	3%	3	3%	11	3%
Języki obce	3	3%	3	2%	2	3%	8	3%

Kino stanowi główną rozrywkę nauczycieli wiejskich, miejskich — teatr. Pomiędzy nauczycielami wiejskimi uczęszczającymi do teatru i miejskimi jest znaczna dysproporcja wyrażająca się stosunkiem 9% i 47%. Trudności czasowe, komunikacja i koszt dojazdu utrudniają nauczycielom wiejskim bywanie w teatrze.

Telewizja należy stale do przywilejów ludzi miast. Na wsi korzysta z niej zaledwie 7% badanych. Zmiany następują szybko, gdyż i wiejskie szkoły zakupują telewizory.

Następna grupa zajęć pochłaniająca znacznie czas wolny nauczycieli, bo około 40%, to opieka nad dziećmi i prowadzenie gospodarstwa domowego.

Przypominamy, że prawie 60% badanych posiada dzieci bądź rodzinę na utrzymaniu (por. tab. 16). Nie występują tu różnice środowiskowe.

Jedna piąta badanych swój wolny czas przeznaczają na zajęcia pozalekcyjne. Często są to prace ochotnicze, lecz w zasadzie wypływają z obowiązkowej opieki nad szkolnymi organizacjami.

Analizowana ankieta ukazała także udział nauczycieli w pracach społecznych. Materiały na ten temat nie są przekonujące, gdyż termin „praca społeczna” jest rozmaicie interpretowany w różnych środowiskach.

Od dawna wiadomo, że dobry pracownik oświatowy, wychowawca, chcąc osiągnąć powodzenie, nie może ograniczać się jedynie do zamkniętych oddziaływań na zespoły dzieci i młodzieży w szkole, ale powinien także dokonywać w środowisku, w którym żyje i pracuje, przemian zgodnych z jego zamierzeniami wychowawczymi.

Społeczną pracę w środowisku nauczyciele na ogół doceniają. Tradycyjnie absorbuje ona nauczycieli wiejskich. Mniej jej wymaga od nauczycieli środowisko dużego miasta. Praca polityczna jest udziałem jednostek świadomych swej ideologii, bardziej aktywnych. Ogółem o pracy społeczno-politycznej w dużym mieście mówi 25% nauczycieli, w mieście powiatowym — ok. 40% i na wsi — 46%. Obowiązki społeczno-polityczne i praca pozalekcyjna zajmują ogółem 60% badanych.

Pojęcie pracy społecznej jest różne, jedni każdą pracę w środowisku czy szkole poza wykonawstwem czynności zawodowych uznają za społeczną, dla innych będą to tylko prace ochotnicze, niepłatne.

Analiza materiałów ilustrujących ilość czasu poświęconego tygodniowo na pracę społeczną potwierdza nam w przybliżeniu poprzednie dane mówiące, że 40% nauczycieli z dużego miasta, 54% — z małego miasta i 67,6% — ze wsi pracuje społecznie. Gdybyśmy odrzucili tych, którzy pracują 1 godzinę tygodniowo, to i tak zostałaby znaczna liczba nauczycieli, którzy ze swego skromnego budżetu czasu swój odpoczynek przeznaczają na działalność społeczną. Stąd m. in. odpowiedź na pytanie, dlaczego nauczyciel przestaje być intelektualnym wzorem, często zaś jest nie nadążającym za współczesnością pracownikiem oświatowym.

Charakterystyczny jest fakt, że najbardziej zaangażowane w pracach społecznych są jednostki obarczone rodziną. Zjawisko to występuje we wszystkich środowiskach. Mniej natomiast garną się do niej ludzie wolni i młodzi. Podejmowanie obowiązków społecznych wiąże się z wiekiem, doświadczeniem, często ze studiami.

Czy stopień wykształcenia wpływa na aktywność w pracy społecznej? Badania nie pozwalają na udzielenie odpowiedzi.

Wiemy skądinąd, że w województwie łódzkim praca społeczna nauczycieli ma wysoką rangę, gdyż w Skierniewicach obok warszawskiego Węgrowa zapoczątkowano eksperyment „szkoła”, polegający na oparciu całego życia kulturalnego środowiska o szkołę. Za Skierniewicami poszły ochotniczo powiaty: rawski, łowicki, łęczycki, częściowo brzeziński i inne, gdzie nauczyciele kierują życiem kulturalnym swego środowiska, pomimo projektowanych innych sojuszników spośród mieszkającej na wsi inteligencji.

60% nauczycieli pracujących społecznie to członkowie Rad Narodowych w liczbie 1298 (dane 1963 r.). Około 90 nauczycieli pracuje w Uniwersy-

tetach Powszechnych, 248 — prowadzi zespoły czytelnicze, ponad 400 — świetlice różnego typu, 150 — jest zatrudnionych w oświacie rolniczej. Ponad 800 nauczycieli pracuje w Związku Młodzieży Wiejskiej, trochę mniej w ZMS. Duża grupa prowadzi szkolenie partyjne, poza tym pewna liczba nauczycieli jest czynnie zaangażowana w Kółkach Rolniczych czy spółdzielczości. Orientacyjne dane są oparte na badaniach prowadzonych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego — Zarząd Okręgu w Łodzi woj. w latach 1960—61.

Na wsi wszyscy nauczyciele włączają się do pracy społecznej. Nawet tych, którzy nie mają ani zamiłowania, ani cech pracownika społecznego i działacza, nie pominą uciążliwe niedzielne zbiórki na Fundusz Budowy Szkół czy okresowe spisy rolne. W ochotniczych pracach organizacji społecznych i placówek kulturalnych, w systematycznym działaniu — pozbawieni tych cech, nie znajdują dla siebie miejsca.

Mówiąc o pracy społecznej należy wyjaśnić, że tu nie chodzi o niewłaściwe rozumienie społecznej funkcji nauczyciela, odrywającej go od zajęć szkolnych, ale mowa jest o takiej pracy społecznej i wychowawczej w środowisku, w której jednocześnie bogaci się kulturalnie jako uczestnik.

Badania wykazały, że tylko 16% nauczycieli bierze udział w turystyce, na wsi — 3%. Rzecz jest charakterystyczna, gdyż na konferencjach i zjazdach nauczyciele domagają się stałe tańszych wycieczek krajoznawczych.

Wszystkie badania prowadzone wśród nauczycieli na temat umuzykalnienia są zgodne co do znikomego zainteresowania sprawami wychowania estetycznego i niedostatecznego doksztalcania się w przedmiotach artystycznych tak przydatnych zawodowi. Stąd powtarzający się wniosek dla zakładów kształcenia nauczycieli, aby przywrócić właściwą rangę przedmiotom artystycznym.

Drugim zaniedbaniem, wynikającym częściowo z braku warunków obiektywnych, jest mała znajomość języków obcych, stąd też samokształcenie w tej dziedzinie ma tak niski procent.

Styl odpoczynku kawiarnianego nie jest udziałem ogółu nauczycieli, ale tylko nielicznej grupy. Natomiast odwiedzanie znajomych wśród nauczycieli dużego miasta jest poważniejszą pozycją, gdyż wymienia ją prawie czwarta część badanych, u nauczycieli wiejskich tylko 6%.

Na własne pożyteczne hobby w formie majsterkowania czy szycia nie starcza czasu, zaledwie 5% bierze w nich udział.

Czytanie książek i czasopism, radio i kino jest główną formą wczasów. Praca w gospodarstwie i opieka nad dziećmi to ciężki, absorbujący obowiązek. Praca społeczna to także nie odpoczynek, chociaż może być „wyżyciem”. Prawdziwy działacz, pracownik społeczny wyraża zawsze gotowość służyć innym, środowisku.

## CZYTELNICTWO KSIĄŻEK WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Powyżej stwierdzono, że najczęściej spędzają dzieci czas na czytaniu książek i książka należy do najczęściej wymienianych zajęć jako najbardziej ulubionych. Książka również jest dostępna dla dzieci wszystkich środowisk, nie wymaga specjalnych urządzeń poza zorganizowaniem bibliotek i zabezpieczeniem odpowiedniego księgozbioru, które to sprawy nie przedstawiają większych trudności z uwagi na to, że Państwo jak najbardziej docenia rolę bibliotek i łoży na nie wielkie sumy. Dowodem tego są stale rozrastające się biblioteki szkolne, w których ilość i jakość książek zaspokajają potrzeby czytelników (młodzieży).

Odpowiedzi na pytanie — jakie książki czytasz najchętniej — są zróżnicowane w zależności od płci i poszczególnych klas, jak również w zależności od środowisk.

Dzieci ze środowiska wielkomiejskiego, zarówno dziewczęta, jak i chłopcy, niechętnie biorą do ręki poezje, książki obyczajowe, przygodowe, filatelistyczne i naukowe. Coraz rzadziej czytają baśnie oraz książki o wielkich ludziach. Książki o dawnych czasach i o tym, jak będzie w przyszłości, są w pewnym stopniu dobierane przez dzieci klas VII. Młodsze nie zajmują się tą tematyką.

Chłopcy klas V—VII chętnie czytają książki o podróżach, o Indianach, o detektywach, a następnie o ptakach i zwierzętach, jak również książki humorystyczne, które także lubią dziewczęta. Dziewczęta w dużo mniejszym stopniu dobierają powyższą tematykę, w zamian za to dwukrotnie więcej biorą do ręki książki o życiu dzieci, baśnie, książki humorystyczne. Lubią także książki o detektywach, a prawie zupełnie nie interesują się wynalazkami i maszynami, przeciwnie niż chłopcy, którzy z wiekiem wykazują pod tym względem większe zainteresowania. Dziewczęta nie interesują się również sportem. Chłopcy natomiast ze wszystkich klas w równym stopniu czytają książki o tej tematyce.

W środowiskach małomiasteczkowych sytuacja jest podobna. Chłopcy kilkakrotnie częściej niż dziewczęta czytają książki o Indianach, o podróżach, o dawnych czasach, o sporcie i wynalazkach. W równym stopniu interesują chłopców i dziewczęta baśnie, książki humorystyczne, o tym, jak będzie w przyszłości, i książki o wielkich ludziach.

Natomiast dziewczęta czytają w większym niż chłopcy stopniu książki o życiu dzieci, poezje i książki historyczne. Dziewczęta najczęściej biorą baśnie do ręki, a następnie książki humorystyczne. Chłopcom najbardziej podoba się tematyka podróżnicza, indiańska i sportowa.

Nieco inaczej dobierają książki dzieci ze środowisk wiejskich. Nie uważamy tu takich różnic między dziewczętami i chłopcami w doborze

książek. Jedynie baśnie i poezje są częściej brane do ręki przez dziewczęta niż przez chłopców, a chłopcy rewanżują się w takim samym stopniu tematyką o wynalazkach i maszynach i o sporcie. Pozostała tematyka interesuje zarówno chłopców, jak i dziewczęta.

Najczęściej dziewczęta biorą do ręki baśnie o dawnych czasach i poezje, a chłopcy książki o ptakach i zwierzętach, o Indianach, baśnie, o podróżach i sporcie.

Z powyższego widzimy, że środowisko ma wpływ na dobór książek. Szersze są zainteresowania różną tematyką u dzieci wiejskich. Poprzez książki chcą one więcej poznać „różny świat” i jego życie, chcą niejako wypełniać te luki z zakresu wiedzy, których nie mają dzieci ze środowisk wielkomiejskich mając okazje i sposobność nabywania doświadczeń innymi drogami.

Przykładem tego stwierdzenia jest fakt, że np. dziewczęta z miast w małym stopniu interesują się książkami o dawnych czasach, a dziewczęta wiejskie, jak również i chłopcy bardzo lubią tę tematykę.

Również tematyka o wielkich ludziach w małym stopniu interesuje młodzież wielkomiejską, a dzieci ze środowisk wiejskich chętnie biorą do ręki te książki. Dzieci wiejskie lepiej znają życie ptaków i zwierząt również z książek. W miastach natomiast jedynie chłopcy wykazują zainteresowanie tymi książkami.

Poezja jest udziałem dzieci wiejskich (35% wypowiedzi), które lubią bogacić swoją osobowość przesłankami uczuciowymi, dziewczęta więcej niż chłopcy. W miastach natomiast dzieci nie doceniają tych książek (6% wypowiedzi w środowisku małomiasteczkowym).

#### TYTUŁY KSIĄŻEK, KTÓRE NAJBARDZIEJ PODOBAŁY SIĘ

Odpowiedzi na to pytanie pokrywają się z danymi wykazanymi powyżej. Najczęściej powtarzają się tytuły książek podróżniczych, z których pierwsze miejsce w środowiskach wielkomiejskich przypada na książkę „Winnetou” Karola Maya. Ta sama książka zajmuje pierwsze miejsce wśród dzieci środowiska małomiasteczkowego, a najczęściej czytana książką przez dzieci na wsi jest „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza.

Drugie miejsce przypada tytułowi „W pustyni i w puszczy” zarówno w środowisku wielkomiejskim i małomiasteczkowym, a na wsi tytułowi „Serce” A. Amicisa. Trzecią lokatę uzyskał tytuł „Trylogia” Sienkiewicza w wielkim mieście, „Old Surehand” w małym miasteczku i „Za chlebem” w środowisku wiejskim.

Do ulubionych tytułów należą również w środowisku wielkomiejskim i małomiasteczkowym „Tajemnicza Wyspa” J. Verne’a, „Przygody Tomka Sawyer’a” M. Twaina, „Krzyżacy” H. Sienkiewicza, „Dywizjon 303”

A. Fiedlera, „Opowieść o prawdziwym człowieku” B. Polewoja i „Ania z Zielonego Wzgórza” L. Montgomery.

W środowisku wiejskim na dalszych miejscach znajdują się następujące tytuły: „Sieroca dola” B. Prusa, „Kto mi dał skrzydła” Porazińskiej i „Krzyżacy” H. Sienkiewicza.

Niechętnie natomiast czytają dzieci w wielkim mieście książki o wynalazkach i maszynach, nie lubią rozwlekłych opisów i przedmów, oraz o wojnach i bitwach. W środowisku małomiasteczkowym podobnie nie lubią dzieci czytać o raketach, wynalazkach i technice, opisów przyrody, o wojnach, a dzieci na wsi — o wojnie, o kradzieży, o morderstwach.

Ważnym momentem w czytelnictwie czasopism jest forma i szata graficzna, czego nie daje zwykle książka. Wniosek ten wypływa stąd, że niektóre tematy, które w książkach odstręczają dzieci, pociągają je w czasopismach. Tak jest z tematyką o wynalazkach, raketach, technice, o wiadomościach z kraju i ze świata, o opisach przyrody. Poza tym chętnie są czytane w czasopismach sprawy sportu, wypadki, moda i aktorzy, przygody na okrętach i morzach oraz sprawy marynistyki.

Wszystkie te tematy pociągają w czasopismach dzieci środowisk miejskich. W środowiskach wiejskich do głosu dochodzi nieco inna tematyka i inne zagadnienia interesują dzieci w czasopismach: o dobrobycie ludzi, o dzieciach w innych krajach, o gotowaniu i szyciu, o życiu żołnierskim, o wyborze dobrze płatnego zawodu, o sporcie. Widać z powyższego, że dzieci wiejskie interesują się szerszą problematyką życiową o cechach praktycyzmu i z myślą o przyszłości.

#### „SKĄD DOWIADUJESZ SIĘ NAJCHEŃNIEJ O CIEKAWYCH KSIĄŻKACH?”

Pytanie powyższe nie nastęrczyło badanym większych trudności tym więcej, że zawierało 10 źródeł podanych pod pytaniem w następującej kolejności: od kolegi lub koleżanki, od nauczyciela w szkole, od bibliotekarki, z audycji radiowych, z telewizji, z *Płomyczka* lub *Płomyka*, z innych pism, od rodziców, z tablic z tytułami książek wywieszonymi w klasie, z wystaw w księgarni, skąd jeszcze...

W środowisku wielkomiejskim najczęstszym źródłem wiadomości o książkach jest kolega — 68%, bibliotekarka — 65%, wystawa w księgarni — 61%, rodzice — 57% i nauczyciel — 59%. Podobnie, lecz z pewnymi zmianami, jest w środowisku małomiasteczkowym. Najczęściej jednak uczniowie dowiadują się o książkach z wystaw w księgarni — 79%. Dom Książki i wystawa w małym miasteczku grają dużą rolę. Następne źródła wiadomości o książce w małym miasteczku — to kolega 68%, czasopismo — 72% (w wielkim mieście z tego źródła uczniowie korzystają w zniżkowym procencie, bo 1,6%), bibliotekarka — 55%, nauczyciel — 52% i rodzice — 45%. Tablice z tytułami książek wywieszonymi w klasie są dość dobrym źródłem, ale tylko w środowisku małomiasteczkowym.

Procent bowiem korzystających z tego źródła wynosi 25%, a w wielkim mieście tylko 4%, nieco więcej na wsi — 8%. Wskazywałoby to na fakt (zresztą potwierdzony w bezpośredniej obserwacji), że szkoły w małym miasteczku staranniej przygotowują tablice z tytułami książek. Tablice te są pewną atrakcją dla uczniów.

Znowu nieco inną kolejność źródeł wiadomości o książkach przedstawia środowisko wiejskie. Tu najczęściej dowiadują się uczniowie o książkach z ust nauczyciela — 70%, a następnie z czasopism. Te dwa źródła są najpowszechniejszymi dla uczniów klas V—VII na wsi. Na trzecim miejscu notujemy radio dla 30% badanych, dalej bibliotekarkę i wystawę w księgarni — 32%, a rodzice i koledzy tylko w 23% są źródłem wiadomości o książkach. Ostatnim źródłem, z którego korzysta tylko kilka procent badanych (6%—8%), jest telewizja i tablice z tytułami książek. Widzimy więc różnice między wsią i miastem.

Kolega i wystawa w księgarni — w mieście, nauczyciel i czasopismo — na wsi są najczęstszymi źródłami wiadomości o książkach. Z pozycji wychowawczych należy przyjąć, że uczniowie na wsi korzystają z bardziej prawidłowych źródeł, a tym samym zagadnienie ukierunkowania czytelnictwa wśród uczniów wiejskich jest lepiej rozwiązywane, pomimo ewentualnego zastrzeżenia co do mniejszej samodzielności w dobieraniu i wyszukiwaniu książek przez dzieci w środowisku wiejskim.

#### „CZY MASZ WŁASNE KSIĄŻKI DO CZYTANIA?”

Dość dużo własnych książek posiadają dzieci w środowisku małomiasteczkowym, nieco więcej w dużym mieście. Na wsi dzieci posiadają stosunkowo niewiele książek własnych. W wielkim mieście 1/4 badanych posiada na własność około 100 książek, 1/4 około 200, 1/5 około 50.

W małym miasteczku 1/4 badanych posiada około 50 książek, 1/4 około 100, 1/2 uczniów badanych około 200 książek, a 1/7 około 20 książek. Procentowo więc dzieci w mieście wielkim mają na własność więcej książek od dzieci w małym miasteczku. W środowisku wiejskim tylko jedno dziecko (na 224) posiada około 200 książek, 6 dzieci około 100 książek, 11 dzieci około 50 książek (co stanowi 50%) i 86 dzieci od 1—10 książek (co stanowi 35%). Wiele dzieci w środowisku wiejskim nie posiada własnych książek oprócz podręczników szkolnych. Stąd też dzieci te z konieczności lubią majsterkować — bo mniej czytają — lubią zbiórki harcerskie jako atrakcje, o czym wspomniano wyżej.

W odpowiedzi na pytanie VII dowiadujemy się, jakie książki chcą mieć dzieci na własność. Ogólne ujęcie danych wskazuje, że beletrystyka pociąga dzieci więcej i częściej niż literatura popularnonaukowa. Tak jest w środowisku wielkomiejskim i małomiasteczkowym. Natomiast w środowiskach wiejskich badani wyszczególniają również książki popularnonaukowe, które chcieliby mieć na własność.

Dziewczęta wolą mieć książki beletrystyczne lub większość książek beletrystycznych. Dopiero w VII klasie zwiększa się procent dziewcząt, które chciałyby mieć także książki popularnonaukowe. W środowisku wielkomiejskim na 44 dziewczęta żadna z nich nie podała, że chce mieć wyłącznie książki popularnonaukowe, 5 natomiast chłopców na ogółem 76 chce mieć wyłącznie książki popularnonaukowe. Na tę samą ilość chłopców 5 lub 6 książek naukowych z dowolnie 7 wybranych chce mieć na własność 13 chłopców, tj. 18%, a tylko 3 dziewczęta, tj. 7%.

Równowaga między wyborem książek beletrystycznych i popularnonaukowych w większym procencie zaznacza się wśród chłopców, dziewczęta natomiast przeważają w wyborze książek beletrystycznych. Podobnie przedstawia się zagadnienie w środowisku małomiasteczkowym. Natomiast znamienne jest fakt, że w środowisku wiejskim książki beletrystyczne nie cieszą się taką wziętością wśród dziewcząt, które w niektórych klasach, jak V i VII, chciałyby mieć na własność książki popularnonaukowe w większym procencie niż chłopcy. Na 32 dziewczęta w klasie V 9 wybrało 5—6 tytułów książek popularnonaukowych, co stanowi 28%, a tylko 5 chłopców, co stanowi 10%. W klasie VII na 41 dziewcząt 16 wybrało książki popularnonaukowe, tj. 40%, a na 43 chłopców tylko 11 wybrało te same książki popularnonaukowe, co stanowi 25%. Najwięcej chłopców wybrało 4 lub 3 książki popularnonaukowe i 3—4 książki beletrystyczne, a mianowicie: w klasie V — 40%, w klasie VI — 65%, w klasie VII — 38%. Powyższe dane prowadzą do następujących wniosków: Dzieci wiejskie kierowane w czytelnictwie przeważnie przez nauczyciela i czasopisma — co stwierdziliśmy także przy odpowiedziach na pytanie: „Skąd dowiadujesz się o ciekawych książkach?” — wykazują zainteresowanie zarówno beletrystyką, jak i literaturą popularnonaukową. Dotyczy to zwłaszcza dziewcząt, które w odróżnieniu od dziewcząt z miast nie zamykają się w literaturze beletrystycznej, lecz także odczuwają potrzebę zainteresowania się książkami popularnonaukowymi i takie książki również opok beletrystycznych chcą mieć na własność. Można by tu mówić o większej dojrzałości życiowej tych dziewcząt, która wymaga różnorodnych zainteresowań i zbierania doświadczeń w różnych dziedzinach życia.



## CZYTELNICTWO CZASOPISM WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH OKRĘGU GDAŃSKIEGO

Pytanie X ankiety dotyczyło czytelnictwa czasopism. Otrzymane wyniki ilustruje tabela:

Środ. wielkomięjskie	gł.	Środ. małomiasteczkowe	gł.	Środ. wiejskie	gł.
<i>Płomyk</i>	91	<i>Świat Młodych</i>	89	<i>Świat Młodych</i>	173
<i>Świat Młodych</i>	70	<i>Płomyk</i>	71	<i>Płomyk</i>	153
<i>Płomyczek</i>	48	<i>Płomyczek</i>	45	<i>Płomyczek</i>	91
<i>Dookoła świata</i>	46	<i>Poznaj świat</i>	30	<i>Świerszczyk</i>	75
<i>Poznaj świat</i>	25	<i>Poznaj swój kraj</i>	23	<i>Czyn Młodzieży</i>	41
<i>Filipinka</i>	18	<i>Poznaj swój kraj</i>		<i>Horyzonty Techniki</i>	23
<i>Horyzonty Techniki</i>	13	<i>Dookoła świata</i>	23	<i>Młody Technik</i>	10
<i>Młody Technik</i>	8	<i>Filipinka</i>	19	<i>Miś</i>	8
<i>Poznaj swój kraj</i>	4	<i>Świerszczyk</i>	14	<i>Poznaj świat</i>	8
<i>Sztandar Młodych</i>	3	<i>Horyzonty Techniki</i>	6	<i>Filipinka</i>	4

Charakterystyczne jest uwzględnienie w środowisku małomiasteczkowym i wiejskim czasopism przeznaczonych dla młodszych dzieci, jak *Świerszczyk*, *Miś*, oraz dla młodzieży starszej, jak *Filipinka*. Procentowo najmniej czasopism czytają dzieci wiejskie. Natomiast w odpowiedzi na pytanie X ankiety o czytelnictwie pism dla dorosłych dzieci wiejskie podają najwięcej tytułów i ilość głosów jest duża. Np. *Przyjaciółka* wymienia 160 dzieci, a *Płomyk* 153 dzieci. Prawdopodobnie rodzice niechętnie kupują pisma dziecięce, zresztą *Płomyk* jest trudny do zdobycia, natomiast dzieci nie mając własnych książek, własnych czasopism, czytają to, co znajdują w domu.

Z pism przeznaczonych dla dorosłych, czytanych przez dzieci, uwzględnimy tylko te z największą ilością głosów.

Środ. wielkomięjskie 120 b	gł.	Środ. małomiasteczkowe 120 b	gł.	Środ. wiejskie 341 b	gł.
<i>Przekrój</i>	55	<i>Przyjaciółka</i>	33	<i>Przyjaciółka</i>	160
<i>Panorama Północy</i>	24	<i>Głos Wyrzeża</i>	28	<i>Dziennik Bałtycki</i>	109
<i>Film i Ekran</i>	23	<i>Film i Ekran</i>	26	<i>Głos Wyrzeża</i>	54
<i>Dziennik Bałtycki</i>	24	<i>Panorama Północy</i>	22	<i>Gromada</i>	40
<i>Przyjaciółka</i>	23	<i>Nowa Wieś</i>	8	<i>Kobieta i Życie</i>	24
<i>Kobieta i Życie</i>	21	<i>Zołnierz Polski</i>	3	<i>Panorama Północy</i>	22
<i>Panorama Śląska</i>	19			<i>Chłopska Droga</i>	16
<i>Głos Wyrzeża</i>	16			<i>Przekrój</i>	15
<i>Magazyn Polski</i>	14			<i>Nowa Wieś</i>	13
<i>Świat</i>	11			<i>Ekran</i>	12

Jak widać z tabeli, dzieci czytają to, co czytają ich rodzice. Zależność od środowiska zaznaczyła się w zakresie czasopism rolniczych czytanych przez dzieci wiejskie. Przy analizie odpowiedzi na pytanie IX i X zaskakuje stosunkowo mała poczytność czasopism technicznych. Mały procent badanych czyta *Horyzonty Techniki dla Dzieci*. Już nieco lepsze miejsce zajmują czasopisma krajoznawcze.

Zobaczymy teraz, czego szukają dzieci w czasopismach dla dorosłych. Jeden uczeń w sposób dowcipny wyraził się: „Szukam w nich opowiadań sensacyjnych i aktorek ubogo odzianych”<sup>1</sup>. Prawdopodobnie dzieci przede wszystkim oglądają ilustracje, a młodzież dojrzewająca, zainteresowana między innymi budową ciała ludzkiego, szuka odpowiednich zdjęć i ilustracji. Część wspomina, że lubi zdjęcia aktorek i ładnych dziewcząt, że szuka... „opowiadań o miłości i zakochanych, zdjęć ładnych kobiet oraz chłopców”<sup>2</sup>.

W niektórych ankietach autorzy mówią, że szukają w pismach dla dorosłych reportaży z zagranicy, wydarzeń w sporcie, ale najczęściej mówią o humorze w czasopismach dla dorosłych. Widocznie w pismach dziecięcych i młodzieżowych ten humor jest i skąpy, i często naiwny. Niektóre dzieci szukają recenzji filmów i książek, a inne przeglądają kronikę wypadków. W wielu ankietach nie ma odpowiedzi, czego dziecko szuka w pismach dla dorosłych.

Dziewczęta szukają często informacji o modnych strojach, nawet przepisach kosmetycznych, a także szukają przepisów w zakresie gotowania. Nieliczne dzieci są zainteresowane polityką i dlatego przeglądają pisma dla dorosłych.

Na pytanie, gdzie badani czytają lub przeglądają pisma (pyt. XII), najwięcej podkreśliło, że w domu — 564 dzieci.

W klasie — 190

u kolegi — 170

w bibliotece szkolnej — 162

w bibliotece gromadzkiej — 107

przy pasieniu bydła — 26, a dwoje na lekcji pod ławką. Wyobrażamy sobie, jakie nudne muszą być lekcje, na których uczeń czyta pod ławką. Zastanawia stosunkowo słabe wykorzystanie świetlic do czytania czasopism. Jedynie 34 dzieci na 541 badanych czyta w świetlicy, w izbie harcerskiej — 47. Nie wymieniamy wszystkich okoliczności, w jakich dzieci czytają pisma, wykaz byłby bardzo długi.

Odpowiadając na pytanie XIII, dzieci pisały, o czym najchętniej chciałyby czytać w czasopismach. Wypowiedzi są ciekawe i wachlarz zagadnień szeroki. Ponieważ w odpowiedziach nie zaznaczyły się specjalnie różnice środowiskowe (jedynie w zakresie ilości, najwięcej pomysłów

<sup>1</sup> Chłopiec lat 14, kl. VII Gdańsk

<sup>2</sup> Dziewczynka lat 14, kl. VII Gdańsk

otrzymano z Gdańska), dlatego omówimy jednocześnie wszystkie odpowiedzi.

Na pierwszy plan (w 108 ankietach) wysunął się postulat, aby w czasopiśmie dziecięcych i młodzieżowych było więcej wiadomości o sporcie, o rekordach, sukcesach mistrzów sportu. Dzieciom nie chodzi o wiadomości z ich „własnego dziecięcego podwórka”, ale o sporcie ludzi dorosłych w kraju i za granicą. Wiele wypowiedzi odnosi się do chęci poznawania obcych krajów i dlatego chcą czytać o podróżach (95 głosów), o krajach wyzwalających się spod jarzma kapitalizmu, o Afryce, Indiach. W związku z tym chciałyby poznawać nie tylko geografie, przyrodę tych krajów, ale także życie ludzi. Zwłaszcza często piszą o wiadomościach o życiu Indian, o życiu ludzi dorosłych i dzieci w różnych krajach. Interesują się także życiem ludzi sławnych, niektórzy dodają „... o prywatnym życiu wielkich ludzi”<sup>1</sup>.

Nawet wybryki chuligańskie interesują młodych czytelników. „Chciałbym czytać o życiu innych kontynentów, o przestępstwach i wybrykach chuligańskich”<sup>2</sup>. Zainteresowanie wypadkami, kroniką sądową, wypadkami drogowymi, pożarami znajdujemy w wielu ankietach (81 osób).

Zresztą przy rozpatrywaniu zagadnienia „Czego dzieci szukają w czasopiśmie dla dorosłych” poważny procent wspominał o wypadkach. Dzieci lubią sensacje. Niektóre mówią o sensacjach XX wieku (23 osoby), o detektywach i o niezwykłych przygodach. Boją się rzeczy nudnych. Wystarczą lekcje. W czasopiśmie, książkach chcą interesującej akcji, ciekawej informacji. Lubią też humor, dowcipy, dobre zagadki. W czasopiśmie (a nie w książkach) chcą czytać o tym, co będzie w przyszłości, a także o podróżach kosmicznych, o astronautach, budowie planet, o odkryciach i wynalazkach. Niektóre z nich, nieliczne, chciałyby mieć w czasopiśmie dane z zakresu polityki, opracowane w przystępnej formie, a nawet myślały o nowym, politycznym dziecięcym piśmie. „Chciałbym, aby było czasopismo młodzieżowe zawierające tylko i wyłącznie największe wydarzenia i ciekawostki tygodnia, pismo o charakterze politycznym. Uważam, że *Polityka* jest pisana niedostęпно dla młodzieży”<sup>3</sup>. Dzieci pragną informacji zgodnych z prawdą: „... O rzeczach ciekawych i nie nudnych. Co napiszą w jednej gazecie, to i we wszystkich. I żeby informacje były coraz dokładniejsze, a nie że w jednej napiszą, że zginęło 10 osób, w drugiej 20, a w trzeciej wcale nikt nie zginął”<sup>4</sup>.

55 dzieci pragnie mieć w czasopiśmie młodzieżowych ciekawe powieści w odcinkach, a także wiadomości o najnowszych filmach. Dziewczeta mówią o poradach z zakresu mody dziewczęcej, o gotowaniu, szyciu, a nawet

<sup>1</sup> Dziewczynka lat 14 kl. VII Gdańsk

<sup>2</sup> Chłopiec lat 14 kl. VII Gdańsk

<sup>3</sup> Dziewczynka lat 14 kl. VII Gdańsk

<sup>4</sup> Chłopiec lat 14 kl. VI Gdańsk

o urządzeniu mieszkania. „O poradach dla dziewcząt, o uczesaniach modnych, o nowych sukniach”<sup>1</sup>. Niektóre dzieci chciałyby mieć w pismach wiadomości z różnych dziedzin wiedzy, byleby najnowsze, najbardziej aktualne: „Chciałabym, żeby w czasopiśmie było więcej artykułów z zaznajamiających czytelników z astronautyką, muzyką, teatrem, filmem, medycyną, wiadomości o technice — na gorąco”<sup>2</sup>.

W dezyderatach dzieci pod adresem treści pism zastanawia duży procent wypowiedzi dotyczących ostatniej wojny (79 głosów). W zasadzie, jak wynikało z poprzedniego przeglądu, dzieci nie lubią czytać o okrucieństwach, jednak ostatnia wojna wyraźnie je interesuje.

#### CZYTELNICTWO CZASOPISM WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH OKRĘGU GDAŃSKIEGO

Zajmiemy się najpierw ilością czasopism kupowanych stale bądź prenumerowanych przez młodzież. Najwięcej czasopism kupuje młodzież z Gdyni, 53,12% kupuje stale więcej niż 6 różnych pism, niektórzy wymieniają ponad 8 (15,77%), od 0—2 czasopism tylko 1,62%. Na drugim miejscu co do ilości stale czytanych czasopism znajduje się Peplin, na trzecim Starogard i Elbląg. W niektórych klasach zaznacza się przewaga dziewcząt, które prenumerują więcej czasopism w porównaniu z chłopcami. Wyraźnej zależności od poziomu szkolnego nie widać. Procentowe zestawienie ilości prenumerowanych lub stale kupowanych czasopism dla wszystkich badanych przedstawia się w sposób następujący:

Od 0—2 czasopism	— 28,35%
3—5 „	— 47,67%
6—8 „	— 19,63%
powyżej 8 „	— 4%

Część młodzieży czyta pisma stale w czytelni. I w tym wypadku liceum gdyńskie zajęło pierwsze miejsce. Na ogół w czytelni czyta stale znacznie mniejszy procent młodzieży. I tak:

od 0—2 czasopism	— 68,25%
3—5 „	— 19,74%
6—8 „	— 4,41%

Badani zaznaczyli również w ankietach, jakie czasopisma przeglądają rzadko, tak od czasu do czasu.

od 0—2 czasopism	— 54,39%
3—5 „	— 33,39%
6—8 „	— 10,71%

Zarówno w systematycznym czytelnictwie czasopism, jak i w dorywczym ich przeglądaniu młodzież z Gdyni zajęła pierwsze miejsce. Zależność od wieku i płci nie zaznaczyła się wyraźnie.

<sup>1</sup> Dziewczynka lat 14 kl. VII Gdańsk

<sup>2</sup> Dziewczynka lat 13 kl. VII Gdańsk

Przejdziemy teraz do przeglądu tytułów czasopism podawanych przez młodzież. Ilość różnych tytułów jest duża. W Gdyni podano 79 różnych tytułów, w Peplinie 74. Do najpoczytniejszych czasopism, które są najczęściej czytane przez badanych licealistów, należy *Filipinka* czytana przede wszystkim przez dziewczęta, ale chłopcy również przeglądają od czasu do czasu *Przekrój*, czytany w większym procencie przez dziewczęta, i *Panoramę Północy*. Czasopisma o charakterze naukowym, jak *Nowa Kultura*, *Przegląd Kulturalny*, *Problemy* i inne, zajęły miejsca końcowe, zdobyły tylko po kilka głosów. Niżej podajemy czasopisma uszeregowane według ilości głosów. Pomijamy te, które znajdują się w nielicznych ankietach.

Stosunkowo dobrą pozycję zajmują dzienniki i czasopisma przeznaczone dla kobiet. W Peplinie młodzież w wielu ankietach zaznaczyła, że brak czytelnici utrudnia korzystanie z czasopism, a niektóre z nich, jak np. *Przekrój*, bardzo trudno zdobyć w kiosku i dlatego z konieczności niektóre przegląda się tylko czasami. W Peplinie zaznaczyła się różnica w zależności od klasy szkolnej. Młodzież klas VIII i IX więcej wymienia tytułów niż w klasie X.

Środ. wielkomięskie 120 os.		Miasta powiatowe 235 os.		Środ. małomiasteczkowe 118 os.	
<i>Dookoła świata</i>	93	<i>Filipinka</i>	138	<i>Filipinka</i>	47
<i>Przekrój</i>	92	<i>Panorama Północy</i>	106	<i>Dookoła świata</i>	41
<i>Dziennik Bałtycki</i>	72	<i>Film</i>	104	<i>Dziennik Bałtycki</i>	35
<i>Filipinka</i>	65	<i>Przekrój</i>	96	<i>Przekrój</i>	30
<i>Panorama Północy</i>	64	<i>Przyjaciółka</i>	91	<i>Panorama Północy</i>	27
<i>Świat</i>	57	<i>Dookoła świata</i>	77	<i>Przyjaciółka</i>	24
<i>Wieczór Wybrzeża</i>	57	<i>Kulisy</i>	54	<i>Nowa Wieś</i>	22
<i>Film (dziewczęta)</i>	50	<i>Ekran</i>	46	<i>Poznaj świat</i>	16
<i>Kobieta i Życie (dz.)</i>	47	<i>Na przelaj</i>	45	<i>Zołnierz Polski</i>	14
<i>Panorama Śląska</i>	41	<i>Kobieta i Życie</i>	44	<i>Motor</i>	13
<i>Głos Wybrzeża</i>	39	<i>Świat Młodych</i>	43	<i>Głos Wybrzeża</i>	12
<i>Ekran</i>	37	<i>Panorama Śląska</i>	42	<i>Film</i>	12
<i>Poznaj świat</i>	32	<i>Poznaj świat</i>	38	<i>Sztandar Młodych</i>	10
<i>Na przelaj</i>	31	<i>Ty i ja</i>	37	<i>Kobieta i Życie</i>	10
<i>Świat Młodych</i>	30	<i>Nowa Wieś</i>	24		

Jako ostatnie zadanie należące do omawianego pytania 5 młodzież miała podkreślić te czasopisma, które wydają się najciekawsze, i uzasadnić dlaczego. Do ulubionych czasopism należą: *Filipinka* — 149 głosów, *Przekrój* — 91głosów, *Dookoła świata* — 70. Innych nie wymieniamy ze względu na niewielką ilość głosów. W tych ulubionych znalazły się czasopisma łatwe, bogato ilustrowane, nie angażujące zbyt intelektualnie, zawierające porady, ciekawostki. Bo też o te porady i ciekawostki często chodzi

badanej młodzieży, o czym świadczy wiele wypowiedzi. Oto jedna z nich: „W czasopismach tych znajduję dużo zagadnień, które mnie ciekawią. Inne pomagają w wyborze czy to fryzury, czy sukienki, pielęgnacji cery, odpowiadają na pytania (*Filipinka*), w pozostałych znajduję dużo drobnych ploteczek z życia wielkich ludzi”<sup>1</sup>. Niektórzy podkreślają, że ulubione czasopisma pomagają w nauce, dostarczając bogatych wiadomości, a także mają przyjemny wygląd. Przykład takiej wypowiedzi: „*Filipinka* porusza problemy interesujące dziewczęta, jest pismem o przyjemnej powierzchowności, każdy w niej znajdzie coś dla siebie (szkoda tylko, że tak rzadko się ukazuje). *Poznaj świat* interesuje mnie ze względu na bogate wiadomości z dziedziny geografii (którą bardzo lubię). *Mówią wieki* to ciekawy magazyn historyczny bardzo pomagający w nauce i wyrabianiu smaku artystycznego.”<sup>2</sup>

Przy niektórych czasopismach, jak *Przekrój*, *Film*, badani wyrażają życzenie, aby zwiększono ich nakład.

ANNA PRZECŁAWSKA

### ZAKRES KONTAKTÓW KULTUROWYCH MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Załączona tabela pokazuje, jak kształtuje się proporcja między czytaniem książek i korzystaniem z innych rozrywek kulturalnych, i czy proporcja ta jest zgodna z życzeniami młodzieży, czy wynika wyłącznie z niemożności uczestniczenia w takich formach spędzania wolnego czasu, na jakie ma się największą ochotę.

Istnieje duża rozpiętość między wykonywaniem danej czynności a traktowaniem jej jako czynność ulubioną. Różnica ta jest zrozumiała. Sposób spędzania wolnego czasu zależy od warunków i możliwości, a nie tylko od czynników subiektywnych. Wskaźnik w rubryce „ulubiony sposób spędzania wolnego czasu” jest zawsze dużo mniejszy. Jednak mimo tych odchyżeń obraz kształtuje się w sposób charakterystyczny. Ciekawe jest, że czytelnictwo wysuwa się na czoło i w jednej, i w drugiej kategorii. Najbardziej lubią czytać uczniowie liceum ogólnokształcącego wiejskiego (52,1%). Najmniej uczniowie technikum zawodowego (32,3%), i co warte zastanowienia — liceum pedagogicznego (33,5%). W obu tych szkołach uzyskaliśmy także najwyższy wskaźnik dla kina jako rozrywki najmilszej (29,3% oraz 25,1% przy 17—18% w liceum ogólnokształcącym). Jednak rzeczywiste uprawianie czytelnictwa zajmuje młodzieży najwięcej czasu.

<sup>1</sup> Dziewczynka lat 15, klasa IX — pochodzenie inteligenckie — podkreśliła *Filipinkę*, *Przekrój*, *Panoramę Północy* (Gdynia).

<sup>2</sup> Dziewczynka lat 15 Gdynia — pochodzenie robotnicze.

Tabela 1

Sposób spędzania wolnego czasu	Lic. ogóln. — miasto		Lic. ogóln. — wieś		Lic. pedagog.		Techn. zaw.	
	Najczęstszy %	Ulubiony %	Najczęstszy %	Ulubiony %	Najczęstszy %	Ulubiony %	Najczęstszy %	Ulubiony %
Książki	90,5	45,5	90,6	52,1	91,6	33,5	85,3	32,3
Kino	61,8	18,2	47,0	17,1	68,3	25,1	74,5	29,3
Telewizja	55,9	17,3	41,9	13,9	59,9	19,8	50,3	11,8
Teatr	16,4	2,7	15,4	10,3	10,8	10,8	18,3	9,3
Radio	67,3	25,9	81,2	23,9	49,1	15,6	68,1	9,3
Czasopisma	69,1	8,6	81,2	28,2	72,5	1,8	72,0	15,4
Majsterkowanie	14,5	5,0	15,4	8,5	5,4	3,0	20,1	6,8
Odwiedzanie kolegów	24,5	0,9	29,1	11,1	21,0	12,6	28,7	3,6
Sport	36,4	9,5	36,8	22,2	31,7	0,6	52,0	15,8
ZMS	19,1	2,3	18,8	6,8	4,8	11,4	9,0	0,4
ZHP	13,6	0,9	11,1	6,0	52,1	1,2	15,1	1,8
ZMŹW	2,3	—	11,1	6,8	16,2	1,2	13,6	1,8
Kółka zainteresowań	30,5	1,4	17,1	—	8,4	1,2	30,1	0,7
Brak odpowiedzi	—	13,6	—	36,8	—	—	0,7	32,3

Zaskakująco małe wydaje się zainteresowanie młodzieży kinem, mimo że jest ono rozrywką bardzo popularną. Ciekawy jest także stosunek do radia. Jako rozrywkę ulubioną traktuje ją 23—25% młodzieży ze szkół ogólnokształcących. Mniejszy wskaźnik widzimy w liceach pedagogicznych, jeszcze mniejszy w technikum zawodowych. Natomiast stopień korzystania z radia jest dość zbliżony w liceum ogólnokształcącym miejskim i technikum zawodowym, najwyższy — w liceum ogólnokształcącym wiejskim, najniższy — w liceum pedagogicznym. Jest to zrozumiałe — dla młodzieży z liceum ogólnokształcącego wiejskiego radio jest jedną z form kontaktu ze światem współczesnym, kontaktu, który jest bardzo pożądanym i upragnionym. Młodzież liceum pedagogicznego zamieszkuje internat, stąd trudność w indywidualnym korzystaniu z radia.

Podobną rolę — kontaktu z szerszym światem — spełniają chyba czasopisma. I znów kontakt z nimi jest najwyższy wśród młodzieży liceum ogólnokształcącego wiejskiego — 81,2% podaje, że jest to rozrywka najczęstsza, 28,2% — ulubiona. Zwłaszcza ta ostatnia cyfra jest duża na tle głosów młodzieży z innych szkół (8,6% — liceum miejskie, 1,8% — liceum pedagogiczne, 15,4% — technikum zawodowe). Stosunkowo małe jest chyba jeszcze zaangażowanie w telewizję, mimo że korzystanie z niej wydaje się dość częste. Warto zauważyć, że bardzo małą rolę w życiu młodzieży spełniają koła zainteresowań. 30,5% młodzieży podaje, że jest to częsty sposób spędzania wolnego czasu, przy czym najbardziej dotyczy

to młodzieży techników zawodowych i liceum wiejskiego, jednak bardzo znikomy procent uczestników tych zajęć podaje je jako ulubiony sposób spędzania wolnego czasu. Można więc przypuszczać, że są one prowadzone schematycznie, „po szkolnemu” i nie angażują rzeczywistych zainteresowań młodzieży.

Różnice między klasami w korzystaniu z różnych form przekazu kulturowego nie są zbyt duże. Można jednak stwierdzić wyraźny spadek zaangażowania czytelniczego wraz z wiekiem w technikach zawodowych (czytelnictwo jako rozrywka ulubiona wymieniana jest w kl. I — 41,1<sup>0</sup>%, II — 33,3<sup>0</sup>%, III — 26,8<sup>0</sup>%, IV — 23, 8<sup>0</sup>%). Natomiast zamiłowanie do kina utrzymuje się, a nawet wzrasta (I — 24,7<sup>0</sup>%, II — 29,3<sup>0</sup>%, III — 37,5<sup>0</sup>%, IV — 27,0<sup>0</sup>%). Warto jest o tyle podkreślić, że zabiegi pedagogiczne szkoły powinny raczej zmierzać do pogłębienia i rozwijania zainteresowań uczniów książką. W innych typach szkół wskaźniki procentowe dla czytelnictwa jako rozrywki ulubionej są zbliżone we wszystkich klasach z pewną tendencją zwykłą występującą w miarę wzrostu dojrzałości szkolnej.

Na ogół większa jest aktywność kulturalna dziewcząt niż chłopców, z wyjątkiem uczniów liceum ogólnokształcącego wiejskiego, którzy zdradzają większe zaangażowanie kulturalne niż ich koleżanki<sup>1</sup>. Ilustruje to tabela 2. Najmniejsze różnice występują w omawianym zakresie wśród młodzieży z liceów ogólnokształcących — największe w technikach zawodowych. Za to — co jest zrozumiałe — chłopcy wszystkich typów szkół bardziej interesują się sportem, majsterkowaniem.

Dziewczęta także wydają się bardziej zaangażowane w życie organizacji społecznych — ZMS, ZHP, ZMW. Częściej niż chłopcy wymieniają je jako ulubiony sposób spędzania wolnego czasu.

Widzimy więc, że młodzież szkół objętych badaniem korzysta z różnych form przekazu kulturowego, takich jak radio, telewizja, kino. Nie przeszkadza to jednak dużej aktywności czytelniczej. Przeciwnie — wydaje się, że czytelnictwo ciągle zajmuje w życiu młodzieży ważne miejsce.

Warto się zastanowić, jaką rolę spełniają kontakty kulturowe. Potencjalnie jedną z ich funkcji powinno być informowanie o otaczającym świecie, rozszerzanie wiedzy o współczesności.

Usiłowaliśmy się dowiedzieć, skąd młodzież najczęściej czerpie wiadomości o interesujących ją sprawach. Ilustruje to tabela 3.

Książka, radio i czasopisma są najpopularniejszym sposobem zdobywania interesujących wiadomości. W środowisku wiejskim stosunkowo dużą rolę spełniają lekcje, podręczniki szkolne. Stosunkowo mała jest poznawcza funkcja kina i telewizji. Można by przypuszczać, że młodzież tę formę kontaktu kulturowego traktuje przede wszystkim jako rozrywkę.

<sup>1</sup> Wniosek ten trzeba traktować bardzo ostrożnie, ponieważ grupa młodzieży z tej szkoły jest najmniejsza, a grupa chłopców nieadekwatna do grupy dziewcząt — wskaźniki procentowe mogą więc być stosunkowo mało reprezentatywne.



Tabela 2

Rozrywka najbardziej ulubiona	Lic. ogóln.—miasto		Lic. Ogóln.—wieś		Lic. pedagog.		Techn. zaw.	
	ż	m	ż	m	ż	m	ż	m
Książki	49,6	38,6	48,8	60,0	40,4	23,5	40,6	31,1
Kino	19,7	15,7	17,1	17,1	32,3	29,4	56,3	25,5
Telewizja	13,9	22,9	12,2	17,1	20,2	19,1	15,6	11,3
Radio	26,3	25,3	20,7	31,4	20,2	8,8	18,8	8,1
Czasopisma	8,0	9,6	25,6	34,3	2,0	1,5	25,0	14,2
Teatr	2,9	1,4	9,8	11,4	14,4	5,9	25,0	7,3

Tabela 3

Źródło zdobywania wiadomości	Lic. ogóln.—miasto	Lic. ogóln.—wieś	Lic. pedagog.	Techn. zaw.
Książki	81,4	93,2	80,2	85,3
Radio	70,9	91,5	62,3	78,9
Telewizja	47,7	37,6	58,1	50,5
Kino	45,5	44,4	58,1	59,9
Czasopisma	70,0	84,6	69,5	80,3
Podręczniki	48,6	69,2	49,7	59,5
Lekcje	59,5	78,6	59,9	64,2
Inne	6,8	5,1	10,2	10,4
Brak odpowiedzi	0,5	—	—	—

Przy bliższej analizie okazuje się, że sytuacja ta zmienia się nieco w zależności od środowiska i poziomu szkolnego. Pokazują to tabele 4, 5, 6 i 7.

W liceum ogólnokształcącym widać pewną tendencję zwykłą poznawczego nastawienia młodzieży w stosunku do wszystkich wymienionych tu dróg zdobywania wiadomości — z wyjątkiem książki. Jeszcze wyraźniej proces ten rysuje się w liceum pedagogicznym. Jeśli jednak porównać tę tendencję ze zwiększającym się w miarę wzrostu poziomu szkolnego, wska-

Tabela 4

## LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE — MIASTO

Źródło zdobywania wiadomości	VII	IX	X	ż	m
Książki	85,7	92,3	67,9	75,2	91,6
Radio	59,7	81,5	73,1	70,1	72,3
Telewizja	40,2	46,1	56,4	56,4	55,4
Kino	37,6	52,3	47,4	47,4	53,0
Czasopisma	57,1	75,3	78,2	78,2	77,1
Podręczniki	36,3	56,9	53,8	53,7	62,7
Lekcje	51,9	64,6	62,8	62,8	62,7

źnikiem procentowym dla czytelnictwa jako rozrywki ulubionej, można by sądzić, że uczniowie tych szkół nabierają pewnej dojrzałości czytelnicy — i ucząc się zaspokajania swojej ciekawości nie tylko poprzez czytelnictwo odnajdują w książkach inne jeszcze przeżycia, nie tylko natury poznawczej.

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE — WIEŚ

Tabela 5

Źródło zdobywania wiadomości	VII	IX	X	ż	m
Książki	92,9	94,7	88,9	97,6	82,9
Radio	88,1	91,2	100,0	95,1	82,9
Telewizja	31,0	31,8	55,8	41,5	28,6
Kino	40,5	40,4	66,7	40,2	54,3
Czasopisma	76,2	89,5	94,4	84,1	85,7
Podręczniki	59,5	77,2	66,7	65,9	77,1
Lekcje	76,2	82,5	72,2	78,0	80,0

LICEUM PEDAGOGICZNE

Tabela 6

Źródło zdobywania wiadomości	I	II	III	IV	ż	m
Książki	87,7	82,6	69,6	74,3	74,7	88,2
Radio	59,6	60,9	66,7	62,9	64,6	58,8
Telewizja	36,2	54,3	76,9	71,4	51,5	67,6
Kino	29,8	76,1	64,1	65,7	55,6	61,8
Czasopisma	57,4	67,4	69,2	88,6	68,7	70,6
Podręczniki	42,6	50,0	48,7	60,0	47,5	52,9
Lekcje	68,1	45,1	64,1	62,9	59,6	60,3

TECHNIKA ZAWODOWE

Tabela 7

Źródło zdobywania wiadomości	I	II	III	IV	ż	m
Książki	82,4	92,0	78,6	87,3	81,3	85,8
Radio	78,8	76,0	78,6	82,5	78,1	78,9
Telewizja	57,6	44,0	50,0	49,2	71,9	47,8
Kino	52,9	61,3	58,9	68,3	53,1	60,7
Czasopisma	48,2	82,7	87,5	82,5	68,8	81,8
Podręczniki	51,8	65,3	58,9	63,5	62,5	59,1
Lekcje	55,3	64,0	76,8	65,1	71,9	63,2

Warto też podkreślić wzrost poznawczego stosunku do czasopism. Trudno jest stwierdzić z całą pewnością, że jest to bezpośredni wynik oddziaływania wychowawczego szkoły, można jednak przypuścić, że wszelkie oddziaływanie szkoły w tym zakresie trafi na bardzo podatny grunt.

## „POD UROKIEM SIENKIEWICZA”

(Przyczynek do badań nad czytelnictwem młodzieży średnich szkół zawodowych)

Współczesna szkoła znajduje się obecnie na wielkim zakręcie. Zasadnicze zmiany programowe ograniczają się wprawdzie do kilku pierwszych klas szkoły podstawowej, ale zmiany w dotychczasowym sposobie kształcenia i wychowania młodzieży zachodzą już obecnie na wszystkich szczeblach nauczania. Dotyczy to w tym samym stopniu szkół ogólnokształcących, co i szkolnictwa zawodowego.

W kształtowaniu się postawy nowego człowieka dużą rolę odgrywa jego stosunek do słowa pisanego. Chcąc planowo oddziaływać na kształtowanie się u uczniów zamiłowania do książki i czasopisma trzeba najpierw poznać istniejące już zainteresowania młodzieży, badać je systematycznie i metody działania uzależniać każdorazowo od uzyskanego rozeznania.

Opierając się na takich zasadniczych założeniach zdecydowałem się w roku 1958 na przeprowadzenie anonimowej „Ankiety w sprawie czytelnictwa”, zarówno na terenie Zespołu Szkół Zawodowych CRS w Cieszynie, obejmującego Technikum Ekonomiczne i Technikum Gastronomiczne oraz Zasadniczą Szkołę Handlową i Zasadniczą Szkołę Gastronomiczną, jak również i na terenie Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Cieszynie, Zasadniczej Szkoły Mechanicznej w Skoczowie, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Bielsku-Białej oraz Technikum Hutniczego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Czechowicach. W przeprowadzeniu tych badań dużą pomoc okazał mi Ośrodek Metodyczny w Katowicach (Sekcja języka polskiego zasadniczych szkół zawodowych, Zespół Bielsko), który ułatwił mi nie tylko przekonsultowanie z polonistami innych szkół założeń „Ankiety” i jej pytań, ale ułatwił również przeprowadzenie tejsze w wymienionych szkołach.

Pod względem merytorycznym „Ankieta” ta miała dać odpowiedź na szereg pytań interesujących mnie, a także i innych polonistów, humanistów czy w ogóle wychowawców szkoły średniej. Na czoło wysunęło się pytanie: „Czy młodzież szkoły zawodowej czyta dużo, czy mało?”, a następnie „Co czyta?” Dalsze pytania dotyczyły bardzo ważnego zagadnienia: „Jacy pisarze są obecnie przez młodzież szczególnie lubiani?” oraz „Jaki jest wpływ literatury na postawę młodzieży?”, a ściślej „Co daje młodzieży literatura w zakresie wzorów do naśladowania i o ile oddziałuje ona w tym zakresie konstruktywnie na naszego ucznia?” To ostatnie pytanie nurtowało mnie najbardziej.

Niezależnie od tego „Ankieta” miała choć w części wyjaśnić, czego młodzież w literaturze przede wszystkim poszukuje, czym się interesuje, czy kupuje książki i zakłada własne biblioteczki, z jakich korzysta czasopism itp.

Ponieważ „Ankieta” ta skierowana została do uczniów średnich szkół zawodowych różnych typów, a spośród odpowiadających znaczną część stanowiła młodzież szkół zasadniczych, pytania musiały być sformułowane szczególnie prosto i stosunkowo duży udział musiał wnosić przeprowadzający ankietę. W związku z tym sformułowano pytania w następujący sposób:

1. Jaką książkę ofiarowałabyś koleżance (względnie ofiarowałbyś koleżce) i dlaczego? (podać autora, tytuł, uzasadnienie) (13).
2. Którego bohatera (z jakiego utworu) chciał(a)byś w życiu naśladować i dlaczego?
3. Jakie książki przeczytałeś (przeczytałaś) w czasie wakacji? (podać autora, tytuł, ewentualnie ilość).
4. Jakie książki chciałbyś (chciałabyś) znaleźć w naszej bibliotece szkolnej?
5. Czy posiadasz własną biblioteczkę w domu? Ile liczy książek?
6. Które czasopisma czytasz najchętniej i dlaczego?

Na powyższą „Ankieta” wpłynęło 835 odpowiedzi. Niektóre z nich zawierały niepełne odpowiedzi (i w związku z tym było je trzeba w czasie opracowywania poszczególnych zagadnień pominąć) lub świadczyły o niezrozumieniu sensu zawartego w postawionych pytaniach; te ostatnie trzeba było z opracowywanego materiału wyeliminować. Na szczęście liczba takich „niewypałów” była niewielka i ostatecznie można było oprzeć się na wypowiedziach zawartych w 812 ankietach; odsiew stanowił więc 2,5% ogólnej liczby zebranych ankiet.

#### ULUBIENI AUTORZY MŁODZIEŻY

Na ogół młodzież podeszła poważnie do tej „Ankiety” i zrozumiała jej sens, toteż dosyć ciekawy jest obraz, jakiego ona dostarcza. W pierwszym punkcie „Ankiety” w 812 wypowiedziach pojawia się 95 nazwisk, przy czym na literaturę polską przypada 46 nazwisk (48,4%), zaś na literatury obce 49 nazwisk (tj. 51,6%). Zaskakująca jest tu przewaga autorów niepolskich. W tychże wypowiedziach pojawiają się 183 tytuły utworów, z czego już 56,3% (103 tytuły) przypada na literaturę polską, 43,7% zaś (tj. 80 tytułów) na literatury obce. Jeśli zaś wypadnie porównać rozsiew głosów, które przypadły na te dwie grupy, to wyraźnie występuje przytłaczająca ilość osób odnajdujących w zakresie literatury polskiej swą ulubioną książkę (580 osób, tj. 71,4%), a tylko nieco więcej aniżeli jedna czwarta uczestników „Ankiety” (232 uczniów — tj. 28,6%) poza polską literaturą.

Ilustruje to wyraźniej zestawienie zamieszczone obok.

Wydaje się, iż z tego obrazu można by wysnuć wniosek, że na stosunkowo dużą ilość wymienionych autorów obcych przypada nieduża ilość głosów uczestników „Ankiety”, czyli że ich poczytność jest na skutek

tego znacznie mniejsza i mniejsza siła ich oddziaływania aniżeli w wypadku autorów polskich, których mniejsza wprawdzie liczba skupia prawie trzy czwarte ilości oddanych głosów.

Zestawienie	Liczby bezwzględne			Stosunek procentowy		
	lit. pol.	lit. obca	razem	lit. pol.	lit. obca	razem
Ilość głosów	46	49	95	48,4	51,6	100
Ilość tytułów	103	80	183	56,3	43,7	100
Ilość autorów	580	232	812	71,4	28,6	100

Uderzający jest obraz, który wynika z zestawienia dziesięciu najbardziej popularnych nazwisk z zakresu literatury polskiej.

Najbardziej popularni autorzy polscy:

	Ilość głosów	Ilość tytułów wymienionych
1. Sienkiewicz	297	12
2. Prus	56	8
3. Mickiewicz	48	3
4. Orzeszkowa	20	3
5. Kraszewski	17	8
6. Meissner J.	17	8
7. Żeromski	13	5
8. Umiński	12	6
9. Morcinek	10	4
10. Newerly	9	2
	499	59

Jeśli na pierwszych dziesięciu pisarzy polskich przypada 499 głosów (tj. 86%), to na Henryka Sienkiewicza przypada 297 głosów, czyli 52% ogólnej liczby 580 głosów! Jest to tak przytłaczająca przewaga, że trudno dla niej znaleźć właściwszy wyraz jak w zestawieniu graficznym.

Warto przy tej okazji odnotować fakt, że w tej dziesiątce tylko Mickiewicz reprezentuje poezję: przewaga prozy widoczna jest i na tle pozostałych kilkunastu autorów wymienionych w „Ankiecie”. Natomiast podkreślić warto chyba i to, że wśród dziesięciu najbardziej popularnych twórców w zakresie literatury trzej pisarze to autorzy współcześni (Meissner, Morcinek i Newerly).

#### NAJBARDZIEJ POPULARNE UTWORY

Następna obserwacja, którą można na podstawie wyników tej „Ankiety” poczynić, dotyczy utworów cieszących się u naszej młodzieży największą

popularnością. Zestawienie pozycji, na które przypadł ponad 1% głosów, wygląda następująco:

	Ilość głosów
1. Henryk Sienkiewicz, „Potop”	78
2. „ „ „W pustyni i w puszczy”	59
3. K. May, „Winnetou”	52
4. H. Sienkiewicz, „Krzyżacy”	51
5. A. Mickiewicz, „Pan Tadeusz”	44
6. H. Sienkiewicz, „Ogniem i mieczem”	37
7. „ „ „Pan Wołodyjowski”	33
8. „ „ „Quo vadis”	25
9. B. Prus, „Faraon”	20
10. „ „ „Placówka”	17
11. E. Orzeszkowa, „Marta”	17
12. A. Dumas, „Trzej muszkietierowie”	14
13. K. May, „Old Surehand”	13
14. W. Hugo, „Nędznicy”	12
15. A. Dumas, „Hrabia Monte Christo”	10
16. L. M. Montgomery, „Ania z Zielonego Wzgórza 10	

Na osiem pierwszych tytułów przypada sześć utworów H. Sienkiewicza. Pokrywa się to z poprzednim zestawieniem i potwierdza niezwykłą popularność tego autora wśród naszej młodzieży. W zestawieniu tym zwraca również uwagę fakt, że spośród szesnastu wymienionych pozycji — pięć odnosi się do utworów literackich spoza lektury szkolnej. Są to powieści Karola Maya, Aleksandra Dumas i L. M. Montgomery. Utwory tej ostatniej autorki cieszą się wraz z utworami Elizy Orzeszkowej szczególną popularnością u dziewcząt.

#### ULUBIENI BOHATEROWIE MŁODZIEŻY

Wydaje się, iż siłę oddziaływania literatury można w dużym stopniu określić na podstawie analizy śladów, jakie ona w psychice młodzieży pozostawia. Jeśli uczeń utwór przeżyje, jeśli dzieje bohaterów literackich staną się w pewnym sensie jego własnymi dziejami, jeśli pobudzą go do refleksji, a szczególnie do tego, że zechce spośród tych postaci wybrać swój ideał, wzór do naśladowania — wówczas będzie można niewątpliwie mówić o dużej sile oddziaływania literatury pięknej na naszą młodzież.

Spśród 812 uczestników „Ankiety” 613 osób podało konkretnego bohatera i tytuł utworu, w którym występuje, 54 osoby (7%) wymieniło w tym miejscu albo tylko bohatera bez podania utworu, w którym występuje, albo tylko ogólnikowo podało utwór, 142 zaś osoby (tj. 17,3% ogólnej liczby) w ogóle w literaturze ani polskiej, ani obcej bohatera godnego naśladowania nie odnalazły. Jest to dosyć niepokojący fakt, z którego można by

wysnuć wnioszek, iż prawie co czwarty spośród naszych uczniów przechodzi obok literatury obojętnie, traktując lekturę li tylko jako obowiązek czy „odrabianie pańszczyzny”.

U 613 uczniów, którzy podali swego ulubionego bohatera literackiego (prawie zawsze powieściowego), wyraźna jest przewaga literatury polskiej nad obcą zarówno pod względem ilości wymienionych postaci, jak i pod względem ilości głosów, które na te dwie grupy przypadają. Wynika to wyraźnie z poniższych zestawień.

## ULUBIENI BOHATEROWIE MŁODZIEŻY

W liczbach bezwzględnych	Lit. polska	Lit. obca	Razem
Ilość wym. postaci	94	66	160
Ilość głosów	381	232	613

W procentach	Lit. polska	Lit. obca	Razem
Ilość wym. postaci	58,75	41,21	100
Ilość głosów	62,15	37,85	100

Jeśli chodzi o literaturę polską, to nazwiska piętnastu pierwszych bohaterów, z których na każdego przypada co najmniej 1% głosów, występują w 239 ankietach; stanowi to 62,7% ogólnej ilości głosów przypadających na literaturę polską. Świadczy to o dużym zagęszczeniu głosów wokół pierwszych kilku czy kilkunastu postaci bohaterów, podczas gdy na pozostałych 79 postaci przypada już zaledwie 37,3% głosów. Polskich bohaterów naszej młodzieży prezentuje następujące zestawienie:

Ulubiony bohater z literatury polskiej	Ilość głosów
1. Staś i Nel (Sienkiewicz, „W pustyni i w puszczy”)	71
2. Zbyszko ( „ „Krzyżacy”)	41
3. Pan Wołodyjowski (Sienkiewicz, „Trylogia”)	24
4. Kmicic (Sienkiewicz, „Potop”)	17
5. Oleńka ( „ „ ”)	12
6. Slimak (Prus, „Placówka”)	11
7. Anielka ( „ „Anielka”)	11
8. Diergaczow (Newerly, „Chłopiec z Salskich Stepów”)	9
9. Alek (Kamiński, „Kamienie na szaniec”)	8
10. Zagłoba (Sienkiewicz, „Trylogia”)	7
11. Jan Skrzetuski (Sienkiewicz, „Ogniem i mieczem”)	6
12. Marta (Orzeszkowa, „Marta”)	6
13. Jagienka (Sienkiewicz, „Krzyżacy”)	6
14. Wacek i Józek (Umiński, „Flibustierowie”)	5
15. Michałko (Prus, „Michałko”)	5

Spośród tych piętnastu bohaterów — ośmiu to znowu postaci z utworów H. Sienkiewicza. Nasuwa się nieodparcie przekonanie, że nasza młodzież żyje pod urokiem Sienkiewicza.

W związku z zagadnieniem bardziej lubianych autorów i ich książek oraz w związku z wyborem bohaterów do naśladowania w życiu warto jeszcze zwrócić uwagę na to, jakie cechy tych książek i ich bohaterów zadecydowały o wyróżnieniu ich przez młodzież. Trudno tutaj podawać jakieś cyfrowe zestawienie; można natomiast spośród licznych sformułowań młodzieży wyodrębnić i przytoczyć te najbardziej typowe, najczęściej się powtarzające. O wyborze utworu decydują najczęściej następujące momenty: opisy walki i bohaterstwa, emocja i napięcie uczuciowe, opisy przygód i podróży w egzotyczne kraje. Na ogół młodzież ocenia wartość książek według cech głównego bohatera. Stąd i wybór bohaterów, których uczniowie chcieliby naśladować, zależy od takich cech charakteru, jak bohaterstwo, uczciwość, honor, waleczność, poczucie sprawiedliwości, patriotyzm, zaradność, silna wola, mądrość, dobroć, sprawność fizyczna, koleżeńskość przyjaźń itp. Wynika z tego, że przy ocenie i wyborze bohatera młodzież kieruje się głównie jego pozytywnymi wartościami moralnymi i intelektualnymi, a niekiedy i walorami fizycznymi. Jeśli wypadnie założyć, że odpowiedzi zamieszczone w „Ankiecie” były szczere, to taka postawa naszych uczniów wystawia im korzystne świadectwo. Z drugiej zaś strony, taka postawa młodego odbiorcy literatury stawia pod adresem tej ostatniej dosyć określone wymagania i konkretne zadania. Jeśli bowiem literatura ma trafić do serc i umysłów naszej młodzieży, wówczas wykaz lektury szkolnej musi w optymalnym stopniu uwzględniać ten czynnik zainteresowania i zaangażowania uczuciowego ucznia.



# RECENZJE I SPRAWOZDANIA Z KSIĄŻEK

GEORGES W. NORWELL: WHAT BOYS AND GIRLS LIKE TO READ?

Co lubią czytać chłopcy i dziewczęta?

New York 1958

Badania Norwella zmierzają do uzyskania odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu ustalone przez władze szkolne listy lektur odpowiadają zainteresowaniom dzieci oraz jakie czynniki wpływają na różnice w upodobaniach czytelniczych młodego odbiorcy.

Norwell sądzi, że obowiązkiem nauczyciela i wychowawcy jest branie pod uwagę gustu czytelniczego dzieci, gdyż najważniejszym celem szkoły w tym zakresie jest wzbudzenie zamiłowania do czytania, tak by było ono przede wszystkim przyjemnością. Lektura według niego nie powinna być związana z wysiłkiem. Nie ma żadnego niebezpieczeństwa, jeżeli dziecko czyta to, co je cieszy, byle lektura nie była obojętna moralnie. Jeżeli wyniki badań wykazują rozbieżności z panującymi aktualnie poglądami na ten temat, należy oczekiwać zasadniczych zmian w obowiązującej liście lektury szkolnej.

W pracy swojej Norwell opiera się na wynikach badań prowadzonych w stanie New York przez 1200 nauczycieli na 24 000 dzieci w wieku szkolnym. Ponadto wykorzystano także z danych z poprzednich badań wyrażających opinie 50 000 dzieci. Łączny okres trwania tych prac badawczych wynosił powyżej 25 lat.

W wyborze metod badawczych starano się, aby były one proste do zastosowania przez każdego nauczyciela oraz możliwe do porównania z wynikami innych badań. Przy każdym badanym przypadku uwzględniono wiek, płeć, stopień inteligencji, nazwę szkoły, nazwisko nauczyciela. Wybrane do oceny książki można było w ankiecie umieszczać w trzech rubrykach jako: bardzo interesujące, interesujące i nieinteresujące. Brano pod uwagę zarówno lekturę obowiązującą, jak i tylko zaleconą do czytania oraz prowadzono oddzielne wykazy dla dziewcząt i chłopców.

Ponadto zajęto się recepcją uznanych za wyjątkowo popularne utworów angielskiej literatury dziecięcej (np. „Alicja w krainie czarów”) oraz tych pozycji z literatury dorosłych, które cieszą się popytnością u dzieci.

Badano także wpływ tematyki na stopień zainteresowania czytelniczego oraz formy utworu literackiego.

W badaniach stwierdzano wyraźny wpływ wieku na zainteresowania czytelnicze. Szybkość zmian w zainteresowaniach wraz ze wzrostem znacznie się zmniejsza.

Wyniki badań Norwella dotyczące wpływu płci przeczą ustalonym ogólnie poglądom, że poniżej pewnego wieku (junior high school) różnice w zainteresowaniach czytelniczych dziewcząt i chłopców są tak małe, że można ich nie brać pod uwagę. Stwierdzono bowiem, że wprawdzie są utwory, które jednakowo podobają się chłopcom i dziewczętom, ale istnieje duża liczba pozycji ciesząca się popytnością tylko u dziewcząt lub tylko u chłopców. Np. dziewczęta zdecydowanie chętniej niż chłopcy czytają poezję. W obrębie prozy chłopcy chętniej czytają mity, legendy i opowiadania bohaterские, dziewczęta wolą dłuższe opowiadania, książki dla dziewcząt i opowiadania fantastyczne. Ciekawe, że o ile dziewczęta interesują się w pewnym stopniu książkami dla chłopców, w chłopcach książki dla dziewcząt nie budzą żadnego zainteresowania.

Wiele studiów poświęcono zainteresowaniom czytelniczym dzieci wybitnie zdolnych. Nie stwierdzono jednak bardzo wyraźnych różnic w porównaniu z dziećmi przeciętnymi. Pewne zmiany w stopniu zainteresowania można zaobserwować przy badaniu literatury podzielonej na tematyczne działy. Zauważa się wtedy większe zainteresowanie dzieci zdolnych utworami humorystycznymi.

W badaniu jakości literackiej utworów także nie zauważono większego zróżnicowania. Wyniki te prowadzą do konkluzji, że jakość literacka utworu ma bardzo mały wpływ na zainteresowanie nim dzieci zdolnych. O stopniu zainteresowania decyduje raczej treść niż jakość literacka. Stwierdzono tylko, że dzieci zdolne chętniej czytają utwory przez siebie wybrane.

W związku z opinią, że „tylko dzieci, a nie rodzice czy nauczyciele, a nawet pisarze, powinny określić, co jest ich literaturą”. Norwell przeprowadza badania nad recepcją wybranych utworów literatury angielskiej. Wyniki tych badań są wręcz zaskakujące.

Załączona od książki tablica podaje opis 62 utworów zalecanych przez ekspertów, a odrzuconych przez dzieci.

Inna jest także opinia dzieci o tak wysoko cenionej przez dorosłych „Alicji w krainie czarów”. Przytoczone dane z badań Greville'a wskazują, że chłopcy książkę tę wyraźnie omijają, a dziewczęta tylko średnio są nią zainteresowane. Sugerowałyoby to pogląd, że nieśmiertelność „Alicji” stworzyli raczej dorośli, a nie dzieci. Natomiast dzieci chętniej czytają utwory uznane jako literatura dla dorosłych, szczególnie z zakresu tematyki patriotycznej, mitów, legend, opowiadań fantastycznych. Niektórzy pisarze stają się po jakimś czasie pisarzami młodzieżowymi (Dickens, Scott, Wells). Wszystkie dzieci wolą zdecydowanie czytać prozę niż poezję.

Norwell bada także wpływ środków masowej komunikacji na proces wychowania stwierdzając, że współcześnie zajmuje ona dzieciom co najmniej tyle czasu, co lektura szkolna.

W podsumowaniu wyników swych badań autor stwierdza, że przy sporządzaniu listy lektury należy zawsze opierać się na poprzedzającej je ewidencji zapotrzebowania czytelnicznych dzieci, jeżeli chce się wzbudzić zamiłowanie do czytania. Obecne listy czytelniczne zwykle nie odpowiadają upodobaniom młodego odbiorcy.

Przy wyborze lektury należy łączyć różne czynniki zainteresowania, jak element przygody czy humor, a omijać niechętnie widziane, np. dydaktyzm, oraz pamiętać, że dzieci chętniej czytają prozę niż poezję, szczególnie tę, której główną zaletą jest zawartość treściowa.

Norwell uważa, że tylko naukowe badanie zainteresowań czytelnicznych i branie pod uwagę wyników tych badań przy przygotowywaniu list lektury może dać właściwe efekty wychowawcze.

W. W.

### KSIĄŻKA W TERAŻNIEJSZOŚCI

Pod takim tytułem ukazała się w Niemieckiej Republice Federalnej praca omawiająca badania przeprowadzone w 1958 r. przez „EMNID-Institut” — Instytut Badania Poglądów i Badań Społecznych.<sup>1</sup> Celem badań było stwierdzenie, jakie miejsce zajmuje książka w wyobrażeniach ludności, co skłania do czytelnictwa książek, a co czytelnictwo utrudnia.

Badaniami objęto ludność dorosłą — powyżej 16 roku życia. Przeprowadzono 2011 wywiadów w 285 okręgach. Autorzy są zdania, że uzyskane wyniki traktować można jako reprezentatywne dla poglądów 39 milionów mieszkańców NRF.

Badania miały przyczynić się do „zmnieszenia przepaści” pomiędzy autorem czy wydawcą a czytelnikiem, do lepszego poznania myśli czy odczuć czytelnika. Postawiono więc sobie przede wszystkim następujące pytania: Co człowiek przedstawia

<sup>1</sup> „Das Buch in der Gegenwart” Eine empirisch-sozialwissenschaftliche Untersuchung. Dargestellt und erläutert von Rolf Fröhner. 1961 — C. Bertelsmann Verlag. S. 198.

sobie przez pojęcie książki? Dlaczego ludzie czytają książki, jakie motywy ich do tego skłaniają? Dlaczego ludzie nie czytają książek, co stanowi tutaj przeszkodę?

Zanim przystąpiono do badań właściwych, przeprowadzono szereg studiów wstępnych. Mianowicie utworzono kilka grup roboczych, z których jedna przeprowadzała wywiady dla sprawdzenia prawidłowości zaprojektowanego kwestionariusza i sposobu reagowania na wywiad, inna przeprowadzała w domach prywatnych szereg swobodnych rozmów na temat książki, jeszcze inna przeprowadzała psychologiczne pogłębione badania testowe, czwarta wreszcie studia socjologiczne na temat: „książka i czas wolny”, pozostałe zaś grupy obserwowały czynności kupna i sprzedaży książek, przeprowadzały obserwacje w salach czytelni i wypożyczalniach oraz rozmowy z księgarzami i bibliotekarzami.

Właściwy kwestionariusz zawierał 61 pytań podstawowych, kilkanaście pytań o charakterze socjograficznym — oraz, co wydaje się bardzo interesujące jako pomysł — próbę testu rysunkowego.

Jakie są wyniki badań?

Pytając o sposób spędzania wolnego czasu stwierdzono, że 30% odpowiadających w miesiącach zimowych najchętniej zajmuje się czytaniem książek i czasopism, przy czym najchętniej czytają urzędnicy. Drugie miejsce (26%) zajmuje praca ręczna, domowa i zajęcia w ogrodzie. Co jest bardzo interesujące — kino odgrywa małą rolę jako sposób spędzania wolnego czasu. 49% odpowiadających nie było w okresie czterech poprzedzających badania tygodni w kinie.

Jakie motywy decydują o czytaniu lub nieczytaniu książek? Tylko 10% dorosłych stara się przezwyciężyć samotność przez czytanie książek, 37% szuka w takich przypadkach kontaktu z ludźmi. Natomiast spośród szukających wrażeń — 33% czyta, 24% wychodzi do kina lub teatru. Aby myśleć o czym innym — 18% czyta, 15% idzie na spacer, 24% do restauracji, teatru, kina. Odpężenia szukają: przez spanie i wypoczynek — 30%, przez wyjazd — 18%, przez czytanie — 15%. Ale przy dążeniu do dalszego kształcenia — 54% czyta, z tego 37% książki, a 17% literaturę fachową.

30% spośród zaliczonych do klasy „czytających” kojarzy sobie z pojęciem książki rozrywkę, odpężenie, 19% kojarzy sobie określone tytuły książek.

Gazety czyta 60% zapytywanych, książki — 54%, czasopisma ilustrowane — 46%, inne czasopisma — 20%.

W okresie ostatnich czterech tygodni przed przeprowadzeniem wywiadu 48% odpowiadających przeczytało książkę. Prawie połowę zapytywanych zaliczyć więc można w szerokim sensie do czytających książki. Zainteresowanie czytelnictwem zależy w wybitny sposób, jak stwierdzają autorzy, od poziomu wykształcenia. Natomiast w dziedzinie kierunku zainteresowań — pierwsze miejsce zajmują powieści rozrywkowe, drugie — literatura fachowa. Najczęściej wymieniani autorzy to: Margaret Mitchell, Hemingway, Bristow, Ganghofer, Knittel, Konsalik, Wouk, Dudincew, Sauerbrudl, Pearl S. Buck, Gulbrandsen, von Simpson, T. Mann, Bromfield, Dostojewski, Tolstoj, Anna Frank.

57% odpowiadających sądzi, że książki powinny posiadać twardą oprawę. Natomiast tylko 1% zwraca uwagę, że książka, aby była interesująca, powinna także posiadać ilustracje.

Jak wykazały badania, 32% dorosłych w NRF nie posiada książek, 40% posiada od 10 do 50 książek w domu, 10% — 100 lub więcej. Gdy pytano, co najbardziej badany pragnie kupić, tylko 4% odpowiadało, że książki. Ale też tylko 4% odpowiedziało, że najłatwiej zrezygnuje z posiadania książek.

Posiadacze książek są bardzo wrażliwi na uznanie tego faktu przez innych. Posiadanie książek wyraźnie wzmaga prestiż społeczny. Kto posiada wiele książek, uważany jest przez otoczenie za inteligentnego i wykształconego. Niektórzy podkreślają jednak i ujemne następstwa posiadania wielu książek: trzeba mieć czas, aby je czytać, i pieniądze, aby kupować.

Wspomniana próba testu rysunkowego miała za zadanie uzyskanie informacji o psychicznej strukturze odpowiadającego. Odpowiadających proszono o narysowanie książki i drzewa. Uzyskane rysunki podzielono na następujące grupy: rysunki perspektywiczne, rysunki, w których przeważa symetria, rysunki bez perspektywy, rysunki z małymi możliwościami wyobraźni plastycznej i rysunki z małym wyczuwaniem perspektywy. Problem polegał na tym, czy rzeczywiście sposób rysowania, perspektywa widzenia odpowiada jakiejś „perspektywie duchowej”?

Autorzy twierdzą, że chociaż w indywidualnych przypadkach nie można takich wniosków wyciągać, to ujmując statystycznie sprawę, można wskazać na pewne prawidłowości. Rysujący perspektywicznie wykazują także większą „perspektywę duchową”. „Typ perspektywiczny” występuje częściej wśród mężczyzn niż wśród kobiet, częściej wśród osób w wieku 10—50 lat niż powyżej. „Typ perspektywiczny” najchętniej czyta dzieła literackie, powieści, „typ symetryczny” — literaturę „uczuciową” i „łagodną”.

Na zakończenie warto jeszcze poinformować, że spośród zapytywanych największy procent (36) stanowiły osoby w wieku od 30 do 50 lat życia, 40% stanowili robotnicy, 10% rolnicy, 76% posiadało wykształcenie podstawowe, 17%— średnie.

K. P.

**„NOWOCZESNA LITERATURA CZESKA DLA DZIECI” V. STEJSKALA  
(VÁCLAV STEJSKAL — MODERNÍ ČESKÁ LITERATURA PRO DĚTI  
SNDK. Praha 1962, s. 349)**

Omawiana książka ukazała się w Pradze jako kolejna publikacja Biblioteki Teorii Literatury dla Dzieci. Zasluguje na szczególną uwagę, gdyż jest pierwszym obszernym opracowaniem czeskiej literatury dla dzieci zawierającym nie tylko zestawienie faktów literackich, ale także krytyczną ich ocenę ze stanowiska marksistowskiego. Poprzedzając ją „Dětská literatura česká” Pospíšila i Suka, wydana w roku 1924, na którą się Stejskal niejednokrotnie powołuje, była dużym osiągnięciem w określonym czasie i warunkach. Po roku 1924 nie napisano w tej dziedzinie niczego, oprócz krytycznych szkiców, artykułów informujących czy okresowych przeglądów wydawnictw.

„Nowoczesna literatura czeska dla dzieci” obejmuje utwory pisane w okresie od lat siedemdziesiątych XIX wieku do 1961 roku, przy czym Stejskal omawia utwory odznaczające się artystem i pisane ze zrozumieniem psychiki małego odbiorcy, a więc „nowoczesne”. Pomija natomiast tzw. lekturę moralizującą, ograniczającą się przede wszystkim do przekazywania dzieciom wzorów dobrego zachowania się, tak rozpowszechnioną w pierwszych trzech ćwierćwieczach wieku XIX.

Omawiana książka zawiera prócz „Wstępu” i „Zamknięcia” pięć rozdziałów, których granice wyznaczają na ogół daty wielkich wydarzeń politycznych. Rozdział pierwszy pt. „Klasycy” obejmuje okres od lat siedemdziesiątych XIX wieku do 1900 roku. Autor po obszernym wstępie charakteryzującym warunki społeczno-polityczne i kulturalne, a także twórczość prekursorów, analizuje twórczość wielkiej trójki klasyków poezji i prozy dla dzieci: Karela V. Raisa, Josefa V. Sládka i Josefa Kožíška.

Rozdział drugi pt. „Oczyma wojny” po krótkiej informacji dotyczącej sytuacji w latach 1900—1914 obejmuje właściwie okres od 1914 do 1930 roku. Wzmoczona twórczość tego okresu rozwija się w dwóch kierunkach: powstają obrazki z życia dzieci dorosłych (John, Medek, Langer, Majerová) oraz baśnie, podania i proza historyczna (Štorch, Mahen).

Rozdział trzeci pt. „Kryzys” obejmuje lata 1930—1938. W tym okresie tworzą: Pleva, Rezač, w dalszym ciągu Langer i Majerová, bracia Čapkové i in.

Rozdział czwarty pt. „Po Monachium” obejmuje lata 1938—1945. W tym ciężkim okresie, charakteryzującym się m. in. wielkimi trudnościami wydawniczymi, następuje rozkwit poezji (Nezval, Halas, Hrubin).

Rozdział piąty pt. „Wielkie nadzieje” obejmuje lata od 1945 do 1961, przy czym można wyróżnić tu następujące okresy: I — (1945—1948) od wyzwolenia do Rewolucji Lutowej — okres poszukiwań, II — (1948—1956) — okres schematyzmu, III — (1956—1961) — okres rewizji i wzmoczonego rozwoju. Pojawia się w tym okresie obok autorów dawnych, jak np. Majerová, wielu nowych utalentowanych twórców.

Stejskal omawia materiał w kolejności chronologicznej, zachowując jednocześnie podział na rodzaje literackie. Po scharakteryzowaniu warunków, w jakich rozwija się dana generacja twórców, analizuje i ocenia twórczość poszczególnych autorów. Ponieważ trzyma się ściśle porządku chronologicznego, twórczość jednego pisarza omawia często w dwóch, trzech, a nawet czterech rozdziałach-okresach, w zależności od czasu powstawania poszczególnych dzieł. Autor poświęca czasem więcej uwagi niektórym gatunkom twórczości ludowej i dla dzieci, np. baśni czy lekturze dla dziewcząt.

Stejskal nie tylko daje w swojej książce historyczny przegląd czeskiej literatury dla dzieci, lecz chce również pokazać, że literatura dla dzieci jest „właściwie w dużej mierze obrazem i wyrazem walki o wyzwolenie dzieci (...) z ucisku narzuconych kategorii myślenia właściwych dorosłym, z ucisku moralnego, społecznego, narodowościowego, a nawet fizycznego” (s. 5).

Rozwój literatury dla dzieci Stejskal wiąże ściśle z postępem myśli pedagogicznej, demokratyzacją społeczeństw w XIX wieku, z czeskim ruchem odrodzenia narodowego, a najogólniej rzecz biorąc, z przekształceniem się warunków społecznych, gospodarczych i politycznych. Śledząc dzieje literatury dla dzieci, stara się ukazać również pewne prawa jej rozwoju, np. nagły rozwój literatury dla dzieci w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych na skutek zainteresowania się nią społeczeństwa w dobie walki o polityczne, społeczne i kulturalne równouprawnienie ludu czeskiego; w latach dwudziestych — po pierwszej wojnie światowej — w okresie walk o polityczny i społeczny charakter nowego państwa: w latach przed i po Monachium — kiedy szło o egzystencję tego państwa itd.

Analizując twórczość poszczególnych pisarzy i poetów, Stejskal stara się wydobyć zawarte w utworach elementy postępowości i nowatorstwa. Nowatorstwo dotyczy tu sposobu traktowania i rozumienia dziecięcego odbiorcy, wyboru dziecięcego bohatera literackiego (np. dziecko proletariackie w literaturze), zastosowanie innych niż dotychczas środków artystycznego wyrazu (np. pojawienia się baśni artystycznej). Stejskal szuka w utworach realizmu (rozdziela realizm klasyczny, krytyczny, społeczny i socjalistyczny), szuka pierwiastków narodowych i folklorystycznych tak w treści, jak i formie, wykazując jednocześnie z perspektywy historycznej, że są to niezawodni sprzymierzeńcy trwałej wartości utworów dla dzieci. Analizuje język i styl utworów dla dzieci.

Stejskal ukazuje w swej pracy drogę piśmiennictwa dla dzieci od „pouczającej służebnej lektury”, abstrakcyjnych, zawieszonych w próżni przykładów wskazujących, jak należy postępować — do urzekających swym pięknem, realistycznych utworów, do autonomicznej sztuki, jaką stanowi nowoczesna literatura dla dzieci. Informuje również czytelnika o głównych tendencjach ruchu wydawniczego na przestrzeni około stu lat.

Dzieło Stejskala nie posiada normatywnego charakteru, nie powstało w środowisku uniwersyteckim jako synteza zbiorowego dorobku. Jest ono wyrazem osobistego spojrzenia autora na podstawowe problemy literatury dla dzieci, na jej tendencje

i wybitne indywidualności twórcze, spojrzenia kształtującego się w wieloletniej pracy krytycznej i wydawniczej. Cechą charakterystyczną tego dzieła jest m. in. niezwykle wnikliwe uchwycenie związków między różnymi zjawiskami życia i twórczości czeskiego narodu.

K. K.

**ANTONIO LUGLI: STORIA DELLA LITTERATURA PER D'INFANZIA  
(HISTORIA LITERATURY DLA DZIECI)**

Fisenze 1961.

Książka stanowi przegląd włoskiej literatury dziecięcej i młodzieżowej z uwzględnieniem poruszanej w niej problematyki oraz wartości wychowawczych w sensie moralnym i estetycznym. Autorzy włoscy doceniają wartość tej twórczości jako pomocy w formowaniu zmysłu estetycznego i skutecznego środka pedagogicznego. Droga do właściwego oddziaływania prowadzi poprzez znajomość podstaw teorii psychopedagogicznych, wycucie zainteresowań dzieci i umiejętność ich zrozumienia.

Potrzeba fantazji u dziecka stoi u źródeł twórczości baśniowej w historii literatury dziecięcej wszystkich narodów.

Lugli omawia szczegółowo włoską twórczość baśniową. Wymienia Giambattistę Basile (Il Pentamerone), który jego zdaniem miał wpływ na rozwój literatury dla dzieci nie tylko we Włoszech, Francesco Soare (Novelle morali), Luigi Fiacehi Parravicini (Il Giannetto). Za klasyka literatury dziecięcej należy uważać Carlo Lorentini — Collodiego (Pinocchio) odkryto w jego „Pinocchiiu” wielkie bogactwo symboli i głęboką problematykę moralną. Autor zrezygnuje porusza się na granicy fantazji i rzeczywistości. Toczy się tu walka między autentyczną moralnością a moralizmem okresów poprzednich.

Po zjednoczeniu Włoch wyłoniły się dla tego kraju nowe problemy społeczne i z tym okresem historycznym związana jest ściśle twórczość Edmunda Amicisa. Jego „Il cuore” jest wyrazem uczuć patriotycznych i społecznych, które miały stanowić zachętę do solidarności narodowej i ludzkiej. Dziennik Henryka to zdaniem autora wyraz filantropii wywodzącej się raczej z liberalizmu i socjalizmu niż z caritas christiana.

Na początku wieku XX zapanowuje w dziecięcej literaturze włoskiej weryzm. Przedstawicielami tego kierunku są Luigi Capuana, Ernesto Nuccio, Luigi Bertelli. W tym okresie rozwija się literatura o charakterze przygodowym (Emilio Salgari, Luigi Motta, Eurico Novelli). Autor w ówczesnej literaturze włoskiej rozróżnia dwa kierunki:

- a) dzieła dla dzieci pisane z określoną myślą pedagogiczną,
- b) utwory pisane przez autorów niespecjalistów, u których twórczość dla dzieci stanowi margines tworzenia.

W pierwszej grupie umieścić można Giuseppe Fanciulli (Per i piu piccini, Creature) do drugiej zaliczyć należy Guido Gonzano (La principessa dispoza Rime per bimbi) i Diego Valeri (Il campanellino d'argento). W utworach Gonzano widać, jak daleki był od zrozumienia duszy dziecka, choć wiersze jego mają wiele poetyckiego uroku.

We współczesnej dziecięcej literaturze włoskiej można zdaniem Luglego obserwować zjawisko niesłusznej często polityki wydawców, którzy ze względów komercyjnych wydają książki przyjmując za podstawę nazwisko i sławę autora, a nie zwracają uwagi na wartości wychowawcze wydawanych pozycji. Odczuwa się

brak naukowo przygotowanych krytyków literatury dziecięcej, którzy mogliby ocenić wartość estetyczną i pedagogiczną wydawanych książek.

Lugli wymienia jednak wiele nazwisk, z którymi łączy pojęcie dobrej literatury młodzieżowej: Paola Lombrose, Corinna Teresa Ubertis Gay, Olga Visentini, Gina Vaj Pedotti, Paolo Reynando.

Genialną próbą dydaktyczną jest dla Luglego „Il libro di Tonino” napisane przez Fobro Tombari. Wśród ostatnich pisarzy wyróżnia się Natalia Momo i Angela Latini.

Obecnie trudno rozdzielić książki dziecięce od młodzieżowych, a te od literatury dla dorosłych. Dzieci chętnie czytają utwory przeznaczone dla starszych od siebie. Szczególną popularnością cieszą się pozycje z grupy „science-fiction”. Pisarzem włoskim tego typu jest Riccardo Chiarelli, głównie jednak do rąk czytelnika dostają się przekłady zwykle o przeciętnej wartości.

Jednym z interesujących kierunków współczesnych jest literatura „divulgativa”, mająca na celu popularyzowanie historii naturalnej, astronomii, fizyki w formie atrakcyjnej i lekkiej.

Dzieło dywulgacji można traktować jako dzieło rozpowszechniania, liczące się z zainteresowaniem i wymaganiem młodzieży współczesnej.

We Włoszech istnieją przykłady wartościowej literatury o charakterze historycznym (Guido Edoardo Mottini, Guldo Fabiano — serie La scala d'oro). Znacznie gorzej wygląda literatura popularyzująca naukę, do której potrzebne jest rzetelne przygotowanie naukowe.

W ostatnich latach dyskutuje się nad znaczeniem albumów obrazkowych dla dzieci, tzw. albi, które dają zdaniem autora — ogromne korzyści leksykalne i kształcą smak estetyczny. Nie wszystkie z nich jednak prezentują dobry poziom edytorski.

Włoskie czasopisma dziecięce zaczęły się ukazywać około roku 1800. Najbardziej znane z nich to „Corriere di piccoli” (zał. 1908) „L'aventurose” (1935—1941). Ta druga pozycja stanowiąca przykład czasopisma obrazkowego rola się tysiącem przygód i cieszyła ogromną popularnością. Pozycja ta jest wyrazem ustalania kompromisu między książką a rozrywką wizualną. Rozwojowi literatury włoskiej towarzyszy rozwój studiów krytycznych, które łączą się z pierwszymi próbami dnia młodzieży książki odpowiedniej dla jej wychowania umysłowego i moralnego.

W. W.

## SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI AKTYWU CZYTELNICZEGO

W dniu 8. I. 1964 roku w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyło się zebranie aktywów zainteresowanego zagadnieniami czytelnictwa dzieci i młodzieży. Poświęcono to zebranie pracy Komisji Czytelnictwa nad badaniami przeprowadzonymi wśród nauczycieli, młodzieży i dzieci. Badania te przeprowadzono w roku 1963 pod kierownictwem przewodniczącego Komisji Czytelnictwa dra T. Parnowskiego.

Naradę zagał Przewodniczący ZG ZNP doc. dr J. Kwiatek, zapoznając słuchaczy z celem spotkania. W swym krótkim przemówieniu podkreślił ważkość dzisiejszej narady, wskazując na pewne powiązania i wspólne cele ze Zjazdem Oświatowym 1957 roku, na którym poruszano problematykę reformy szkolnej. Prezes Doc. J. Kwiatek mówił dalej o rzetelnej pracy Komisji Czytelnictwa, o jej osiągnięciach dotychczasowych, podkreślając podsumowujący charakter dzisiejszej narady.

Na zakończenie mówca podziękował wszystkim biorącym udział w badaniach za ogromny wkład pracy, kładąc szczególny nacisk na jej społeczny charakter.

Zebranie składało się z dwóch części.

W części referatowej wyniki badań Komisji Czytelnictwa przedstawili: dr. T. Parnowski, dr A. Przecławska, mgr Pokojski (referaty te są publikowane w bieżącym numerze).

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dyskusji, w której poruszano szereg ważnych spraw. Wielu dyskutantów wypowiedziało się na temat czytelnictwa wśród nauczycieli oraz przygotowania przyszłego nauczyciela do kierowania czytelnictwem dzieci i młodzieży. Padło tu wiele słusznych uwag. Dr Kulpa nawiązując do wyników badań ankietowych przeprowadzonych w SN-ach wykazał różne strony czytelnictwa tej młodzieży i sprawy wymagające poprawy.

Sprawy inne to zainteresowanie literaturą psychologiczną, nabywanie na własność książek (przeciętna około 10 rocznie). Wymagają zastanowienia się i poprawy faktu, że czytelnictwo książek stoi wprawdzie na pierwszym miejscu, ale nie wyżej niż zainteresowania filmem. W związku z tym dr Kulpa wysunął wnioski robocze. W stosunku do słuchaczy sekcji polonistycznej SN dyskutant proponuje, aby w przerabianiu lektury pozostawić młodzieży więcej samodzielności w interpretacji i ocenie przerabianych dzieł. W ten sposób stwierdza — „zachęcimy do czytelnictwa i zachowamy jego świeżość”. Dalej dr Kulpa proponuje, aby nie stawiać młodzieży nadmiernych wymagań, ponieważ w ten sposób zmuszamy ją do zbyt pobieżnego czytania dzieł. W stosunku do wszystkich słuchaczy SN dr Kulpa proponuje zmniejszenie ilości godzin obowiązkowych, aby pozostawić młodzieży wolny czas na studiowanie według własnych zainteresowań. Dotychczasowy wymiar zajęć obowiązkowych nie otwiera tych możliwości. Konieczne jest przyzwyczajenie młodzieży wszystkimi możliwymi środkami do czytania pism metodycznych i korzystania z nich. Powinniśmy wyposażyć młodzież z SN w rzetelną wiedzę o literaturze i sztuce, w związku z tym dr Kulpa proponuje, aby omawianie literatury pięknej ożywić dyskusją o sztuce, poezji i muzyce.

Wielu dyskutantów wypowiadało się na temat czytelnictwa nauczycieli podkreślając jego niezadowolający stan.

Dr Wisłocka z Krakowa sprecyzowała pojęcie „nauczyciela dokształcającego się”. Uważa ona, iż każdy nauczyciel korzystający z pism metodycznych jest nauczycielem dokształcającym się. Rozpatrując sprawę nauczyciela studiującego dyskutantka znajduje szereg usprawiedliwień za niedostateczne czytelnictwo (głównie brak czasu).



Interesującą wypowiedź na ten temat zgłasza kol. Stasiak z Katowic. Uważa on, iż badając czytelnictwo nauczycieli należałoby przeprowadzić pewne rozgraniczenia w zależności od wykształcenia badanych. Ważność tego zagadnienia wskazuje na przykład fakt, że w SN-ach uczy się młodzież najniższa, która nie dostała się na inne uczelnie. Osobną grupę stanowią nauczyciele studiujący, którzy z braku czasu zmuszeni są czytać mniej od kolegów nie studiujących. Istnieje jeszcze jedna grupa — są to nauczycielki — gospodynie domowe. Kol. Stasiak stwierdził, że uwzględnienie tego rodzaju kategorii pozwoli na otrzymanie obrazu bardziej zbliżonego do rzeczywistości.

Wielu dyskutantów poruszało sprawę zaopatrzenia bibliotek szkolnych w pozycje metodyczne jako ważny czynnik podniesienia poziomu czytelnictwa nauczycieli. Dr Wisłocka tłumaczy niski poziom lub zupełny brak czytelnictwa wśród nauczycieli wiejskich i z małych miasteczek przede wszystkim brakiem książki, trudnym dostępem do niej, podkreślając, jak dużą rolę może tu odegrać dobrze zaopatrzona biblioteka szkolna. „Biblioteka szkolna powinna służyć uczniowi i nauczycielowi”. Pod tym zdaniem obok dr Wisłockiej podpisuje się w swojej wypowiedzi zarówno kol. Keck, jak i kol. Stasiak.

Ob. Keck z Gdańska poruszyła sprawę osobowości i autorytetu bibliotekarza szkolnego. „Wiemy wszyscy, że tam, gdzie jest dobry bibliotekarz, zwiększa się zainteresowanie książką zarówno ze strony ucznia, jak i nauczycieli. Tymczasem w wielu szkołach bibliotekarz jest obarczony całym szeregiem nie obowiązujących go czynności. Jest dosłownie wszystkim: sekretarzem, skarbnikiem, a często nawet gońcem. Wielu jeszcze kierowników szkół nie rozumie, jak wielka jest rola bibliotekarza w rozwoju czytelnictwa”.

Dyskutanci rozumieją wagę tego zagadnienia wypowiadali szereg uwag krytycznych w stosunku do dotychczasowego systemu pracy bibliotek, ich zaopatrzenia i pozycji samego bibliotekarza, podkreślając znaczenie tej funkcji w całokształcie pracy szkoły. „Sprawa bibliotek jest bardzo ważna i bardzo zaniedbana — stwierdziła dr Przeclawska — i nie kto inny, a właśnie bibliotekarz powinien koordynować sprawę czytelnictwa na terenie szkoły”.

Najwięcej dyskutantów wypowiadało się na temat czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Padało tu szereg głosów uwzględniających różne strony tego zagadnienia. Dr Wisłocka niechęć do czytania lektury obowiązkowej tłumaczy czynnikiem psychologicznym, jakim jest przymus i obowiązek czytania określonych dzieł. Dyskutantka wnosi apel do układających programy o nieprzeładowywanie zestawu lektury, o szczególne wskazówki metodyczne ułatwiające prowadzenie lekcji opartych na lekturze oraz o pozostawienie młodzieży więcej swobody w wyborze książek. Dr Wisłocka podkreśla, że przy pomocy lektury chcemy „wtłoczyć” młodzieży zbyt dużo wiadomości, a nie liczymy się przy tym z jej zdaniem. Powoduje to według dyskutantki dwutorowość czytelnictwa. Uważa, iż pedagog nie może patrzeć obojętnie na podobne zjawisko. Jako rozwiązanie proponuje, aby każda biblioteka uwzględniała życzenia młodzieży, z którą pracuje.

Kol. Stasiak z Katowic stwierdził, że „aby podnieść czytelnictwo dzieci i młodzieży, należy lepiej poznać samą młodzież i jej zainteresowania”. Nie chodzi tu o kokietowanie i schlebienie jej gustom, ale powinniśmy w większym stopniu niż dotychczas uwzględniać jej życzenia. Młodzież interesuje się żywo współczesnością, otaczającym światem i zmianami, jakie się dokonują. „Wśród pedagogów często słyszy się głosy, że technika wypacza młodzież, odbiera jej wrażliwość czytelniczą. Nie jest to prawdą, takie przekonanie jest staroświeckie. Technika to również humanizm, pozwala człowiekowi doskonalej i łatwiej żyć”. Dr J. Słońska poruszyła sprawę nieprawidłowości w pracy wydawnictw. Drukujemy mało nowości, a dużo wierszyków, których młodzież i tak nie czyta. Redaktor S. Aleksandrak przedstawiając wyniki ankiety przeprowadzonej na łamach *Płomyczka* i *Płomyka* stwier-

dził, że 72% badanych wypowiada się przeciwko książce wierszowanej. Na podstawie tego przykładu widzimy, jak często nasze poczynania odbiegają od zainteresowań dzieci i młodzieży. Dr Słońska poruszyła jeszcze sprawę małego nakładu pozycji objętych lekturą szkolną. Tym oraz brakiem pozycji lekturowych w bibliotekach publicznych tłumaczy fakt niedokładnego czytania. „Tradycyjny model lektury cięży nad naszą szkołą i kłóci się z zainteresowaniami młodzieży” — stwierdził dr T. Parnowski. Następnie poruszył sprawę — czy przez lekturę należy uczyć, czy też nie. Lekturę, a w niej wiadomości, podkreślił, należy podawać według pewnego umiaru. Warunkiem tego umiaru będzie ciągła konfrontacja tego, co chcemy dać, z tym, co młodzież chce przyjąć. Nie powinniśmy zbyt pozwolić się zwieść tym czego młodzież pragnie, ale musimy w pełni uwzględnić jej zainteresowania i oczekiwania.

Duże zainteresowanie prasą wśród dzieci i młodzieży podkreślił redaktor S. Aleksandrak na podstawie ankiety przeprowadzonej na łamach *Płomyżka* i *Płomyżka*. Na podstawie danych stwierdził, że młodzież i dzieci masowo czytają prasę, i to nie tylko młodzieżową, szukając w niej współczesności i aktualności. Dzieci szukają w prasie krótkich form dziennikarskich, takich jak rysunek, humor, zagadka, rozrywka umysłowa, quiz itp. Natomiast według dyskutanta zainteresowania dużymi formami dziennikarskimi, jak reportaże, wzrasta z wiekiem. Redaktor Aleksandrak wykazał, że dzieci wiejskie głębiej rozumieją współczesne zagadnienia i szybciej do nich dorastają aniżeli dzieci miejskie. Dalej podkreślił, że pedagodzy nie dostrzegają procesu szybkiego dorastania dzieci do odbioru prasy, a przecież nie możemy przymykać oczu na to zjawisko.

Następną sprawą szeroko omawianą w dyskusji było czytelnictwo literatury popularnonaukowej. Na ten temat obszernie wypowiedział się redaktor *Młodego Technika* ob. Zb. Przyrowski. Stwierdził na podstawie ankiety przeprowadzonej na łamach tego pisma, że młodzież wiejska żywiej interesuje się tematyką popularnonaukową aniżeli młodzież miejska. Wykazał równocześnie, że zainteresowanie młodzieży wiejskiej literaturą popularnonaukową wypływa bezpośrednio z faktu traktowania jej jako poradnika lub podręcznika. Dalej red. Zb. Przyrowski stwierdził, iż rozpatrując czytelnictwo literatury popularnonaukowej należy zróżnicować czytelników z punktu widzenia ich przygotowania do odbioru tej literatury. Czytelnik słabo przygotowany chce tematyki ogólnej, natomiast czytelnik o rozbudzonych zainteresowaniach domaga się tematyki bardziej szczegółowej. Red. Zb. Przyrowski opierając się na wynikach ankiety stwierdził dalej, że młodzież najbardziej interesują tematy: elektroniki, techniki raketowej, historii techniki. Na temat literatury popularnonaukowej wypowiedział się także red. St. Aleksandrak stwierdzając, że młodzież w tego rodzaju książkach szuka małej ilości słów, a maksymalnej ilości ilustracji. Słowo według dyskutanta powinno odgrywać jedynie rolę objaśnienia. Pojęcie literatury popularnonaukowej należy rozumieć w sposób wieloraki — stwierdziła dr A. Przeclawska, a zainteresowanie tą problematyką powinno rozwijać się w dwóch kierunkach:

- 1) rozwijania zamiłowań czytelnictwa literatury popularnonaukowej wśród dzieci i młodzieży,
- 2) rozwoju samej literatury popularnonaukowej.

Zainteresowania poznawcze młodzieży daleko odbiegają od tradycyjności i daleko wyprzedzają naszą produkcję wydawniczą w zakresie literatury popularnonaukowej. Jedną z przyczyn według dr Przeclawskiej niezadowolającego stanu czytelnictwa jest właśnie niewystarczające zaopatrzenie w odpowiednią lekturę szeregu placówek czytelniczych.

Konferencję zakończył dr T. Parnowski dziękując obecnym za duży wkład pracy w przeprowadzonych badaniach.

Maria Adamczyk

## СОДЕРЖАНИЕ

### СТАТЬИ

ТАДЕУШ ПАРНОВСКИ — Читаемость молодежи и учителей как одно из условий эффективности обучения . . . . .	1
ВАЦЛАВ ПОКОЙСКИ — Проблемы читаемости учителей . . . . .	25
АННА ПШЕЦЛАВСКА — Панорамный обзор результатов исследований читаемости детей и молодежи . . . . .	54
СТАНИСЛАВ АЛЕКСАНДЖАК — Некоторые проблемы читаемости детей в освещении их собственных высказываний . . . . .	81

### ДИСКУССИИ И ОБСУЖДЕНИЯ

ПЕТР СТАСЯК — За правильное понимание читаемости учителей . . . . .	99
СТАНИСЛАВ АЛЕКСАНДЖАК — Журнал и книга для детей в дидактическо-воспитательной работе школы . . . . .	103

### ПЕДАГОГИЧЕСКИЕ СТАТЬИ И ЭКСПЕРИМЕНТЫ

ЛЕОКАДИЯ МАРЦИНЯК — Свободное время учителей Лодзкого воеводства . . . . .	108
ЯН КУЛЬПА — Читаемость книг среди молодежи неполных средних школ Краковского воеводства . . . . .	112
ИРЕНА ЮНДЗИЛЛ — Читаемость журналов среди молодежи неполных средних школ Гданьского воеводства . . . . .	117
АННА ПШЕЦЛАВСКА — Объем культурных контактов молодежи средних школ Варшавского воеводства . . . . .	122
ЛЕОН МВНКИНА — Под обаянием Сенкевича . . . . .	127

### РЕЦЕНЗИИ И ЗАМЕТКИ О КНИГАХ

В. В. — Georges W. Norwell: Что любят читать юноши и девушки? . . . . .	133
К. П. — Книга о современности . . . . .	134
К. К. — V. Stejskal: Современная чешская литература для детей . . . . .	136
В. В. — Antonio Lugli: История детской литературы . . . . .	138

### ХРОНИКА СОБЫТИЙ В ПОЛЬШЕ

МАРИЯ АДАМЧУК — Отчет о конференции читательского актива Союза Польских Учителей . . . . .	140
--	-----

# CONTENTS

## ARTICLES

TADEUSZ PARNOWSKI — One of the Conditions of Success in Teaching is the Popularization of Reading Among the Youth and Teachers . . .	1
WACŁAW POKOJSKI — Problems Connected With Reading of Teachers . . .	25
ANNA PRZECLAWSKA — Review of the Results of Research Related to Reading of Children and Youth . . . . .	54
STANISŁAW ALEKSANDRZAK — Some of the Problems Related to Reading of Children in the Light of Their Own Statements . . . . .	81

## DISCUSSIONS AND POLEMICS

PIOTR STASIAK — Proper Understanding for Reading of Teachers . . .	99
STANISŁAW ALEKSANDRZAK — Periodicals and Books for Children in Didactic and Educational Work in School . . . . .	103

## PEDAGOGICAL EXPERIENCES, TESTS AND EXPERIMENTS

LEOKADIA MARCINIAK — The Teachers' Time Off in the Łódź Province	108
JAN KULPA — Reading of Books of Primary School Pupils in the Cracow Province . . . . .	112
IRENA JUNDZIŁŁ — Reading of Periodicals of Primary School Pupils in the Gdańsk Province . . . . .	117
ANNA PRZECLAWSKA — Cultural Contacts of Secondary School Youth in the Warsaw Province . . . . .	122
LEON MIĘKINA — Under Sienkiewicz's Spell . . . . .	127

## BOOK REVIEWS

W.W. — Georges W. Norwell: What Boys and Girls Like to Read . . . .	133
K.P. — The Book and Our Times . . . . .	134
K.K. — V. Stejskal — Modern Czech Literature for Children . . . .	136
W.W. — Antonio Lugli: History of Literature for Children . . . . .	138

## POLISH CHRONICLE

MARIA ADAMCZYK — Report from the Conference of Readers, Members of the Polish Teachers' Union . . . . .	140
---	-----

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY

TADEUSZ PARNOWSKI — Czytelnictwo młodzieży i nauczycieli jako jeden z warunków skuteczności pracy pedagogicznej . . . . .	1
WACŁAW POKOJSKI — Problemy czytelnictwa nauczycieli . . . . .	25
ANNA PRZECLAWSKA — Przegląd wyników badań czytelnictwa dzieci i młodzieży . . . . .	54
STANISŁAW ALEKSANDRZAK — Niektóre zagadnienia czytelnictwa dzieci w świetle ich własnych wypowiedzi . . . . .	81

### DYSKUSJE I POLEMIKI

PIOTR STASIAK — O poprawne rozumienie czytelnictwa nauczycieli . . .	99
STANISŁAW ALEKSANDRZAK — Czasopismo i książka dziecięca w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły. . . . .	103

### DOSWIADCZENIA, PRÓBY I EKSPERYMENTY PEDAGOGICZNE

LEOKADIA MARCINIAK — Wolny czas nauczycieli Okręgu Łódzkiego . .	108
JAN KULPA — Czytelnictwo książek wśród młodzieży szkół podstawowych woj. krakowskiego . . . . .	112
IRENA JUNDZIŁŁ — Czytelnictwo czasopism wśród młodzieży szkół podstawowych woj. gdańskiego . . . . .	117
ANNA PRZECLAWSKA — Zakres kontaktów kulturowych młodzieży szkół średnich woj. warszawskiego . . . . .	122
LEON MIĘKINA — Pod urokiem Sienkiewicza . . . . .	127

### RECENZJE I SPRAWOZDANIA Z KSIĄŻEK

W.W. — Georges W. Norwell: Co lubią czytać chłopcy i dziewczęta? . . . .	133
K.P. — Książka w terażniejszości . . . . .	134
K.K. — V. Stejskal: Nowoczesna literatura czeska dla dzieci . . . . .	136
W.W. — Antonio Lugli: Historia literatury dla dzieci . . . . .	138

### KRONIKA KRAJOWA

MARIA ADAMCZYK — Sprawozdanie z konferencji aktywu czytelniczego . .	140
--	-----



CENA ZŁ 8.—

